

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Piątek 21. listopada 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.-

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.-

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokoła 4.— Tel. Nacz. Redakt.

35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. — Adminstr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954

Obraz przyszłego Sejmu.

Pogłoski o zmianie Rządu. --- Budowa elewatorów zbożowych w całym kraju. Wykrycie spisku.

Od 16. L stopada **ZMIANA** programu **KABARETOWEGO**, „LOUVRE“ **Lwów**, 3-go Maja. **ZNAKOMITA ORKIESTRA KONCERTOWO-DANCINGOWA**. 5652

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.) We środę, 19 bm. odbyło się w Prezydjum Rady Ministrów pod przewodnictwem ministra Becka posiedzenie Rady ministrów, na którym uchwalono szereg ustaw, mających się ukazać w drodze rozporządzeń Prezydenta Rzplitej.

NARADY IZB HANDLOWO - PRZEM. NAD PROJEKTAMI PODATKOWEMI.

Warszawa. (PAT.) Dnia 19 bm. o godz. 10 rano rozpoczęły się w tut. Izbie handlowo-przem. obrady komisji Związku Izb, działającej na prawach plenum, poświęcone rozpatrywaniu projektów podatkowych opracowanych przez Min. Skarbu i przekazanych Związkowi Izb przem. - handl. do zacinjowania. — W ciągu całego dnia toczyła się ożywiona dyskusja

MIEDZYNARODOWY UKŁAD WĘGLOWY.

Londyn. (PAT.) Renter podaje: W kulurach Izby gmin krąży wiadomości o obecnych naradach w Londynie pomiędzy angielskimi ministrami pracy i kopalń a niemieckim ministrem pracy. Narady te mają częściowo za cel zapoczątkowanie projektu szerokiego układu międzynarodowego w sprawie produkcji i sprzedaży węgla. Układ ten ma objąć Niemcy, Polskę i inne kraje produkujące węgiel.

DALSZE OBRADY KONFERENCJI „OKRĄGLEGO STOŁU”.

Londyn. (PAT.) Na wczorajszym zebraniu konferencji „okrągłego stołu” toczyła się w dalszym ciągu dyskusja generalna nad zagadnieniami konstytucyjnymi Indyi. Chodziło mianowicie o ustalenie, czy przyszły ustroj konstytucyjny Indyi ma się opierać na zasadzie federacji, czy na zasadzie jednności.

W obronie kultury Zachodu przeciw bolszewizmowi.



(xy) W berlińskim Pałacu sportowym odbył się onegdaj międzynarodowy kongres pod hasłem „W obronie kultury i wiary przeciw rewolucji światowej”. Kongres zorganizował niemiecki związek obrony kultury Zachodu przeciw bolszewizmowi.

Rycina nasza przedstawia w górze od le-

wej ku prawej: generalnego superintendenta Karowa, angielskiego mówcę sir Williama Horwoda i księcia Löwensteina, przewodniczącego związku. W dole: dwaj rosyjscy biskupi, z lewej strony biskup Serafin, z prawej biskup Tychon.

Rozpaczliwa sytuacja w rolnictwie.

Przeszło pół miljarða płatnych należności, na które niema pieniędzy.

(—) Położenie rolnictwa polskiego, zarówno wśród sfer ziemiańskich, jak i wśród ludności włościańskiej, jest od długiego czasu w najwyższym stopniu niepomysłne, a w ostatnich czasach przybrało rozmiary wprost katastrofalne. Znamiennym dokumentem w tym względzie jest memoriał, jaki złożyła ostatnio Rada Naczelna organizacji ziemiańskich p. ministrowi skarbu. Memoriał ten, przedstawiający nad wyraz ciężką sytuację rolnictwa polskiego, podaje jednocześnie zestawienie olbrzymich sum, jakie większa własność rolna ma do zapłacenia w najbliższych już miesiącach, przy czem stwierdza, że uregulowanie tych należności we właściwych terminach jest fizyczną niemożliwością.

Istotnie sumy te są wprost zatrważające. Składają się na nie pozycje następujące: Należności podatkowe, płatne w grudniu, 147 milionów złotych. Ubezpieczenia w samym tylko PZWW, 56 milionów. Świadczenia społeczne 5,600,000 złotych. Raty bankowe ogółem 175 milionów, w tem Bank Polski, Bank Rolny i Bank Gosp. Kraj. 140 milionów złotych. Przy doliczeniu zobowiązań kredytowych względem banków prywatnych i zobowiązań towarowych ogólna suma należności do zapłacenia przekracza pół miljarða zł.

Oceniana jest tylko w świetle tych cyfr obecna sytuacja gospodarza wsi naszej wymaga poważnego zastanowienia się i zainteresowania szerszego ogółu, gdyż rolnictwo pod brzemieniem obciążeń nadmiernych i przy cenach, niepokrywających kosztów produkcji, zaczyna tracić wiarę w przetrwanie obecnego kryzysu.

Zestawienie powyżej przytoczone dowodzi dostatecznie, że rolnictwo w Polsce stoi n

progu kompletnego bankructwa. O moratorium mowy być nie może. Projektowana zamiana bieżących długów, jeżeli nie na długoterminowy, to choćby na średnioterminowy kredyt napotyka widocznie na wielkie trudności, skoro do obecnej chwili nie zdołano tego przeprowadzić, pomimo, że organizacje rolnicze od dłuższego czasu projekt ten omawiają. Ponieważ jednak długoterminowy kredyt jest jedynym ratunkiem dla rolnika, więc nie można sprawy tej zaniedbać, ani odkładać, ale trzeba próbować wszelkich sposobów dla zażegnania katastrofy.

A więc ziemianie sami powinni potworzyć wojewódzkie, czy też powiatowe komitety finansowe, które łącznie z władzami rządowymi miałyby na celu obmyśleć środki zaradcze czy to przy pomocy banków państwowych, czy też odwołując się do kas komunalnych, instytucji ubezpieczeniowych, społecznych, PKO., czy innych, wreszcie przez wyjednanie u władz spłaty narazie 30 proc. podatków, a rozłożenie reszty na cztery lub pięć lat. — Komitety takie mogłyby sprawniejsze działać od centralnych organizacji, wciągając do pracy nowe zastępy ludzi. Przy pomocy też Skarbu Państwa i inicyjatywy prywatnej, przy dużych staraniach z różnych źródeł, można by było zebrać poważniejsze kapitały dla ratowania najwięcej zagrożonych warsztatów rolnych.

Komitety takie, współpracując z czynnikami rządowymi, mogłyby jednocześnie mieć wpływ, by polityka podatkowa i inwestycyjna jakoteż tempo rozbudowy urządzeń społecznych dostosowane były do naszych faktycznych możliwości gospodarczych.

Pod hasłem obrony Pomorza.

Doniosłe znaczenie akcji propagandowej „Miesiąca Pomorza“.

(—) W niedzielę ubiegłą rozpoczął się na całym terenie Państwa Polskiego „Miesiąc Pomorza“, który trwać będzie do 15 grudnia. Ten miesiąc propagandy ogólnopolskiej na rzecz tak niesłychanie ważnych i żywotnych dla odrodzonej Rzplitej Polskiej spraw naszego Pomorza ma dwa główne zadania do spełnienia. Przedewszystkiem ma pogłębić w szerokich masach polskich znajomość Pomorza i morza dla całego narodu, oraz wzmoczyć czujność na zagrożenie Pomorza i morzu niebezpieczeństwem ze strony wroga propagandy, usiłującej odebrać nam tę część ziemi rodzinnej. Następnie ma zebrać fundusze na zakup eskadry hydroplanów i prace związane z obroną kresów zachodnich na Pomorzu.

Miesiąc propagandy pomorskiej urządził Związek Obrony Kresów Zachodnich. Protektorat nad akcją objął Pan Prezydent Rzplitej.

Wobec doniosłego znaczenia, zorganizowanej pod hasłem obrony Pomorza akcji ani na chwilę wątpliwości nie należy, że spotka się ona z entuzjastycznym poparciem w całym społeczeństwie, w całym narodzie polskim. Na zbrodnicze zakusy niemieckie musimy odpowiedzieć czynem.

Czem ma się on wyrazić? Nietylko myślą o morzu i Pomorzu polskim, lecz także o-

fiarnością zbiorową. Dewizą naczelną każdego, kto myśli o potędze Rzplitej nad morzem i na Pomorzu, powinno być: dać choćby nie wiele, ale — dać muszą wszyscy!

A pospieszyć powinniśmy tem gorliwiej i ochotniej z ofiarami na ten cel doniosły, gdyż spieszy ze swymi ofiarami na ten cel także cała nasza „Polska zewnętrzna“, albo jęcząca dotychczas w obcej niewoli, albo pozostająca na odległych od Macierzy terenach emigracyjnych. Nietylko środowiska wychodźstwa polskiego we Francji, Belgji i w Stanach Zjednoczonych, w Brazylii, Argentynie, Peru, Chile, gdzieś na „końcu świata“, osady emigracyjne, w Charbinie, Singaporze, czy w Australji, zgłosiły swą pomoc materialną i moralną. Jeśli więc Polacy, zrodzeni już w trzecim i czwartym pokoleniu za granicami Państwa, tak ofiarnie zgłosili swój akces do akcji „Miesiąca Pomorza“, to czy rdzenna Polska może być na cele jego obojętna?

Nie zapominajmy, że wybrzeże morza polskiego, to „usta“ czerpiące dla Polski dech szerokiego i wolnego świata, to „szyja“ i „krtani“ narodu polskiego, odżywiającego organizm Rzplitej w Jej granicach państwowych. Gdybyśmy mieli utracić „usta“ i „krtani“ — zamrą i płuca, a wraz z nimi i cała Rzplita. A dopuścić do tego nam niewolno.



głady swoje wyluszcza Ford w rozdziale, zatytułowanym „Droga do bogactwa“. Są one tak ciekawe i znamienne, że warto się z nimi zapoznać.

Gdyby — rozumuje Ford — zarobki powszechnie okrojono, ceny sprzedaży wyrubowano w górę, a produkcję przez ogólne porozumienie uregulowano w ten sposób, aby wszyscy fabrykanci osiągnęli pewien określony zbyt towarów, oznaczałoby to kres wszelkiego postępu. Przemysł udowodniłby w ten sposób swoją niezdolność kształcenia kierowników, którzy umieliby poprowadzić kraj do wyższego i bardziej powszechnego dobrobytu. W następstwie tego świat zacząłby z wolna popadać w stan ubóstwa.

Obowiązkiem każdego fabrykanta — pisał dalej Ford — jest stałe obniżanie cen przy stałym podwyższaniu zarobków. Jednakże niższa cen, osiągnięta przez pogorszenie jakości towaru, wogóle nie jest niższą.

Ci, którzy pracują dla pieniędzy, cieszą się niemi tylko dopóty, dopóki zużytkowują je w interesie powszechności. Pragnienie samych tylko pieniędzy prowadzi do bankructwa. Zupelnie tak samo ma się rzecz z przedsiębiorstwem, obliczonym tylko na zyski. Jeżeli głównym celem przedsiębiorstwa jest dawanie dywidendy, to taki interes jest skazany na upadek. Zyski muszą się same ujawnić przez to, że przedsiębiorca dokonywa dobrej roboty.

Stosunek pomiędzy pracodawcą i pracownikiem — mówi w innym miejscu Ford — nie powinien mieć ani cienia uczuciowości, a sztuczne pielegnowanie uczucia przyjaźni służy tylko do zaciemnienia istotnych celów. Jeżeli pieniądze zostały zarobione, to ani pracownik nie ma powodu do wdzięczności, ani pracodawca nie może uważać się za dobroczyńcę.

Wedle mego przekonania — kończy Ford — tepienie nędzy jest właściwie jedynym godnym zadaniem każdego przedsiębiorstwa.

Sprawy emigracyjne.

Informacje dla wyjeżdżających do Argentyny.

Swobodny wyjazd do Argentyny w ramach ustalonego kontyngentu mają samotni rolnicy oraz rodziny rolnicze.

Od rolniczych rodzin z dziećmi Urząd Emigracyjny wymaga okazania prawomocnego zaświadczenia względnie czeku o posiadaniu 300 dol. amerykańskich nie licząc oczywiście wydatków na podróż i za przejazd okrętami.

Pozatem wymaga się wezwania z Argentyny od krewnych lub znajomych, wzywających ich do tego kraju.

Zarządzenie powyższe zmierza ku temu, aby przybyła do obcego kraju rodzina nie znalazła się w nędzy do czasu znalezienia zajęcia. Emigranci innych zawodów mogą otrzymać zezwolenie na bezpłatne paszporty emigracyjne o ile wyjedną w konsulacie argentyńskim przyrzeczenie, że wizę otrzymają bez przeszkód.

Od kobiet, jadących samotnie wymagana jest w każdym wypadku „karta wezwania“. Wszelkie dokumenty na wyjazd do Argentyny wyrabia emigrantom bez żadnych opłat z ich strony Syndykat Emigracyjny, Warszawa, Marszałkowska 124 lub Oddziały na prowincji.

Informacje dla wyjeżdżających na Kubę.

W związku z pogorszeniem się sytuacji gospodarczej na Kubie, można od pewnego czasu zauważyć niekorzystny stosunek władz

Tepienie nędzy jedynym godnym zadaniem każdego przedsiębiorstwa.

Henryk Ford w obronie pracy i zarobków.

(—) Słynny przemysłowiec i milioner amerykański, Henryk Ford, wydał ostatnio nową, a niezwykle interesującą książkę nt.

„A jednak naprzód“, w której porusza i omawia cały szereg aktualnych zagadnień z dziedziny przemysłu i pracy. Główne zasady i po-

kubańskich do emigrantów. Stany Zjednoczone twierdzą, iż wielu emigrantów, przybywających na Kubę, przedostają się do Stanów Zjednoczonych i omijają w ten sposób ustawy emigracyjne, obowiązujące w ich kraju.

Z powyższego powodu rząd Stanów Zjednoczonych wywiera wpływ na Kubę w kierunku zupełnego zamknięcia wstępu emi-

grantom na Kubę. Nawiązując do powyższego Syndykat Emigracyjny informuje, iż istnieje obawa, że w najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie wstrzymujące zupełnie imigrację na Kubę.

Emigranci całkowicie przygotowani do podróży na Kubę, winni starać się wyjechać jaknajwcześniej.

Zarobki pracownicze w Polsce.

Nędzna vegetacja za ciężką pracę.

(—) Stopa zarobkowa w Polsce jest, jak wiadomo, bardzo niska. Ludzie zarabiają mało, tak, że ledwo wystarcza im na najmarniejszą vegetację, nie mówiąc już o tych, którzy nawet i tyle nie zarabiają. A jest tak zarówno wśród pracowników fizycznych, jak i wśród pracowników umysłowych. Jakże stosunki zarobkowe panują wśród tych drugich, charakterystyczne dane w tym względzie przynosi ostatnie sprawozdanie Zakładów Ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie i Lwowie. Dane te obejmują 13 województw i 141.500 ubezpieczonych, w tem 40.000 kobiet.

Na terenie zakładu warszawskiego 77 proc. ubezpieczonych zarabia mniej niż 420 zł. miesięcznie, 15,5 proc. zarabia od 420—720 zł., a 7 proc. — 720 zł. i więcej. Przeciętna płaca podstawowa wynosi dla mężczyzn 322 zł., a dla kobiet 215 zł.

Na terenie zakładu lwowskiego poniżej

420 zł. zarabia 79 proc. ubezpieczonych, a powyżej 720 zł. zaledwie 6,3 proc.

Liczyby te nie dają oczywiście dokładnego obrazu wysokości zarobków; niemniej muszą one być zbliżone do rzeczywistości. Należy przyjąć, że sytuacja urzędników państwowych jest w tej dziedzinie jeszcze gorsza i przeciętna pensja nie sięga 322 zł. miesięcznie.

Niemal analogicznie kształtują się zarobki robotnicze. Wynoszą one w najważniejszych przemysłach od 8,15 do 13 zł. dziennie dla robotników wykwalifikowanych (mowa tu o zarobku dniówkowym, bez premii i dopłat), oraz od 5 do 8 zł. dla robotników niewykwalifikowanych.

Jest to gorzej, niż vegetacja. Jest to skrajna nędza. W tej nędzy żyją niezliczone rzesze pracownicze w Polsce, zarówno ci, którzy pracują fizycznie, jak i ci, którzy pracują umysłowo.

Co będzie w r. 1931?

Przepowiednie słynnych wróżbiarzy, astrologów i jasnowidzów. Straszna katastrofa we Francji. --- Nowe wynalazki i epidemie. Rok powodzenia i klęski.

(xy) Jakże będą losy świata w roku 1931? Jak co roku różni wróżbiarze i jasnowidzowie usiłują wydrzeć urokom przyszłości jej tajemnice. Można się odnosić do ich wróżb sceptycznie, mimo to są one bardzo ciekawe.

Paryski astrolog Abel jest optymistą. — Wyczytał w gwiazdach same pomyślne horoskopy na przyszłość. A więc wielki postęp techniki, który wyjdzie z Francji. Pewnemu Francuzowi uda się odkryć tajemnicę helikoptera, tj. samolotu lądującego i startującego pionowo. Helikopter będzie taksówką, powietrzną przyszłości. Przy pomocy tej taksówki można będzie lądować na specjalnie urządzonej dachach domów. Lotniska znajdujące się będą w śródmieściach, ponieważ zajmować będą niewiele miejsca. Drugi wynalazek przyjdzie z Ameryki. Będzie nim bezpośrednia przeniesienia ciepła słonecznego w siłę elektryczną. Stanie się to nowym, niewyczerpanym źródłem siły elektrycznej. Wynalazek ten wpłynie na kolosalny rozwój przemysłu. Amerykanie zachowają ten wynalazek dla siebie i wykorzystywać go będą jedynie dla swojego przemysłu. Ale pewien niemiecki szpieg wykradnie tajemnicę wynalazku i przywiezie go do Europy. W polityce przewiduje Abel dalsze, wydatne zbliżenie się Niemiec do Francji. Stanie się to podstawą sojuszu zbrojnego Niemiec i Francji przeciw Rosji sowieckiej.

Jasnowidząca madama Fraya przepowiada straszną katastrofę w Paryżu, która okryje stolicę świata żałobą. Katastrofą tą będzie pożar wielkiego teatru. Rok 1931 uważa madama Fraya za niepomyślny. W Niemczech nastąpi dalszy ciąg katastrof kopalnianych. Histrjonom Violet przepowiada epidemję, która grasować będzie w Europie na wzór hiszpańskiej choroby. Pocznie się ona w jednym z krajów bałkańskich, potem przejdzie przez Austrię i Węgry na zachód, porywając liczne ofiary. Dopiero instytutowi Pasteura w Paryżu uda się stłumić chorobę przez wynalezienie środka zapobiegawczego.

Amerykański astronom Lee jest bardziej optymistyczny. Przepowiada wielkie odkry-

cia na polu higieny. Rok 1931 przyniesie rozwiązanie zagadkowej choroby raka. Pewnemu lekarzowi niemieckiemu uda się ustalić zarodki raka, a przy końcu roku pewien londyński serolog wynajdzie środek leczniczy przeciw rakowi. W pewnym niemieckim uniwersytecie prowincjonalnym zjawi się nowy Roentgen, który wynajdzie promienie o sile stokroć silniejszej niż promienie Roentgena, działające fizycznie i leczniczo. W roku 1931 odkryty będzie ostatni nieznan element chemiczny. Uda się również ustalić w laboratorium temperatury z absolutnym punktem zerowym, minus 273 stopni Celsjusza. Rok 1931 będzie katastrofalny dla handlarzy diamentami. W Indiach uda się jednemu z badaczy skryzalizować węgiel i sporządzać sztuczne diamenty w różnych barwach. Diamenty posiadać będą wielkość normalnych kamieni i spowodują katastrofalny spadek cen diamentów. Rozwój gospodarczy Ameryki dozna szybkiego rozkwitu wskutek pewnego światowego handlu (Lee ma zapewne na myśli bank Morgana).

Rywal Lee'a, jasnowidz i astrolog Whitecomb, przepowiada śmierć dwu europejskich prezydentów, dwa „czarne dni” na giełdzie nowojorskiej, jeden w marcu, drugi we wrześniu. Straszna katastrofa okryje Francję żałobą. (Przepowiednia ta zgadza się z przepowiednią pani Fraya). Na polu techniki uda się po raz pierwszy wzlot w stratosferę. Balon z załogą osiągnie wysokość 20 kilometrów. Drugi wzlot nie uda się.

Usprawnienie komunikacji autobusowej.

Z dniem 31 grudnia br. wchodzi w życie nowe przepisy ministra robót publicznych, dotyczące komunikacji autobusowej.

W terminie tym wszystkie autobusy zaopatrzone muszą być w apteczke Polskiego Czerwonego Krzyża, jedną gaśnicę, alarmowe urządzenie dzwonne, umożliwiające podróżnym danie sygnału kierowcy, odpowied-

DO NOWOCZESNYCH SAMOCHODÓW

BENZOLINA

JEDYNYM MATERJAŁEM PĘDNYM!

GAZOLINA S.A. LWÓW, ul. SAPIEHY 3

ni komplet narzędzi i części zapasowych, dwa koła zapasowe, dwie strzałki kierunkowe po obu stronach wozu, przygotowane do oświetlenia w nocy, szldzik z napisem, że nie ma miejsce wolnych, oraz wycieraczkę do szyby przed kierowcą.

Pozatem przepisy określają ściśle wygląd i rozmiary karoseryj autobusowych itd.

Nowy laureat Nobla.



(xy) Indyjski fizyk Sir Raman (nasza ryc.) z Kalkuty otrzymał nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki na rok 1930 za badania nad dyfuzją światła.

Odbudowa ulic we Lwowie.

W ostatnich trzech latach zaszły w dziedzinie budowy dróg i placów we Lwowie znaczne zmiany na lepsze, a szereg ważniejszych ulic odzyskał europejski wygląd. Prace nad odbudową ulic prowadzone są w niezmięszonym tempie dalej przez obecną zarząd miasta, gdyż doniosłość tego problemu i znaczenie jego dla rozwoju Lwowa uznają w całej pełni prezydent Brzozowski i wiceprezydent Kolbuszowski, a stan ulic miejskich stanowią ich codzienną troskę.

Mimo ciężkich warunków gospodarczych także w roku bieżącym uczyniono w tym kierunku wiele. I tak rozbudowano odcinek ul. Gródeckiej od dworca czerniowieckiego do ul. Miejskiej na Bogdanówce o długości 1.400 m. Ulicę tę wybrukowano kostkami bazaltowymi na podkładzie betonowym, a szerokie chodniki z płyt betonowych zabezpieczają na lat 30 wygodny ruch kołowy i pieszy tej ulicy. Wobec złączenia z miastem gmin podmiejskich zaprowadzono komunikację autobusową do Kleparowa po wybrukowaniu i oświetleniu ul. Kleparowskiej do rogatki i wyszutrowaniu drogi do urzędu gminnego na Kleparowie. Ulica Na Błonie otrzymała na długości 400 m, od ul. Gródeckiej bruk z kamienia łamanego i wygodne chodniki na długości 800 m. Ul. Kętrzyńskiego od pl. Unji po ul. Bilińskich nie jest już bagnem nie do przebycia. Ulica 29 Listopada długości ponad 1 km. jest dziś jedną z najpiękniejszych ulic Lwowa. Podobnie rozbudowano ul. Gipsową, gdzie do niedawna jeszcze wozy i auta grzęzły w błocie. Ul. Obwodowa i część Grochow-

Tragiczny hotel w Lyonie.



(xy) Część zupełnie zniszczonego hotelu „Du petit Versailles“, który w czasie strasznej katastrofy osunięcia się góry Saint-Jean

w Lyonie był cały przepełniony gośćmi. Tylko niewielu gości zdołało wyratować się z pod gruzów.

skiej, stanowiące korso, przedstawiają się również dobrze. Rozpoczęto roboty ziemne około przebiecia ul. Potockiego do ulicy Grochowskiej.

Szereg ulic, związanych z budynkami Politechniki i nową biblioteką, jak Nikorowicza, Ujejskiego, Badenich, dojazd do kościoła M. Magdaleny wybrukowano nie tylko trwale, ale i estetycznie. Osobistym staraniem prezydenta Brzozowskiego zawdzięczyć należy wybudowanie tak ważnej arterji komunikacyjnej, jak ul. Karpińskiego, oraz ul. św. Teresy i Szeptyckich.

Czyniąc zadość żądaniu ludności żydowskiej, wybrukowano i zaopatrzone w chodniki i skwery ul. Pilichowską, stanowiącą dojazd do ementarza żydowskiego. W ul. Kollataja ułożono nowe chodniki. Wspomnieć również należy o otwartej niedawno ul. Rzeźniczej, która otrzymała trwałą jezdnię betonową i nowoczesne chodniki.

Ul. Karmelicka i Franciszkańska przy znacznych spadkach zostały również na szereg lat zabezpieczone przed zniszczeniem przez trwałe zabrukowanie. Ul. Teatyńska, św. Wojciecha, Sobieszczyzna, jakoteż będą-

Idealna pasta do zębów Krem Perłowy IH NATOWICZ 5897 Lwów

ce przedmiotem ciągłych kar ulice Piaskowa, Leśna, Słodowa, Paulinów, znajdują się dziś w dobrym stanie, otrzymawszy nowe bruki i chodniki. Ul. Kłuszyńska i Pijarów w części od ul. Głowińskiego do Piotra, jako dojazdowe do szpitala i klinik, urządzono i oddano do ruchu kołowego. Również dojazd do Czerwonego Krzyża został uporządkowany.

Wybudowano dalszą część Drogi Pasiecznej na długości 600 m., tak, że dojazd do Pasię i do największego kompleksu gruntów miejskich, wynoszącego około 80 morgów, a przeznaczonego pod zabudowania, został umożliwiony. Przez budowę tej drogi projekt stworzenia drogi obwodowej, a zarazem korso spacerowego, zbliża się do realizacji. Ponadto przygotowano do robót asfaltowych na rok przyszły kilkanaście ulic, jak Gliniańska, Rzeźbiarska, Skrzyńskiego, Sienkiewicza, Staszczka, Zimorowicza, Koralmicką, Małeckiego itd., a dla ruchu automobilowego ul. Stryską i Kadecką. Wiele trudu i kosztów pociągnęło za sobą wprowadzenie rurociągów gazów ziemnych do miasta, a to przez rozkopanie i naprawę kilkudziesięciu ulic. Znaczną też część tegorocznego budżetu poświęcono na naprawę i konserwację jezdni i chodników na całym obszarze miasta. Wszystko to świadczy korzystnie o staraniach obecnego Zarządu miasta o wygląd Lwowa i wygody ludności.

STE/ AN GRABINSKI.

KRÓL CZANDAURA.

Powieść fantastyczno-egzotyczna.

Ciąg dalszy).

— Opuszczona chałupa — mruknął, ogarniając spojrzeniem cztery izby, których wnętrza poprzez otwarte niosące drzwi świeciły bezwzględna pustką. — Jak wymiótł! Ani żywej duszy. A co za wściekły przeciąg! Mało głowy nie urwie.

I starannie pozamykał okna.

— A może tu ktoś umarł na zakaźną chorobę? — zrodziło się podejrziwe przypuszczenie. — W takim razie wypadłem z deszczu pod rynnę... Ho, trudna — niema wyboru, dobry i taki nocleg

Obszedł po kolei puste izby.

— Co za dojmujący chłód!

Zatrząsł się od zimna.

— Choć psy gonić. Jak tu spać w tej psiarui i na czym? Ani kłosa pod głowę. A co będzie, gdy latarka odmówi posłuszeństwa?

Perspektywa spędzenia nocy w ciemnościach przy kilku stopniach powyżej zera nie usniechała mu się weale. Widok pieca w jednej z izb ze szczątkami zweglonego polana wywołał ponętny miraż płonącego rzeźko ogniska.

— Trzeba stanowczo zdobyć opał.

Odtworzył w pamięci powykręcane kontury drzew majaczące w jesiennym zmierzchu dookoła domu. Ubrał z powrotem kurtkę i rozświecając sobie drogę latarką, wyszedł tylnymi drzwiami w ogród. Nie zawiódł się: po chwili wracał już z pękiem chrustu i suchych gałęzi; zrzucił zdobywcę z kąta pod

drzwiami i powtórzył wyprawę kilkakrotnie; wkrótce piętrzył się w sieni okazały stos pałiwa.

— A teraz zapalimy w „sypialni“.

Wyjął z kieszeni gazetę, rozpostarł na ruszcie pieca, narzucił chrustu i podpalił zapalniczką. Buchnął płomień i zahuczało w kominie. Myśliwy zgasił latarkę i przy blasku ogniska przeniósł cały zapas suszu do izby. Niehawem odczuł błogie skutki ciepła. Zrzucił kurtkę, podsunął ją sobie pod głowę i jak długi wyciągnął się na podłodze obok pieca. W czerwonym świetle paleniska wystąpiły ostro jego męskie, energiczne rysy ożywione parą siwych, sokolich oczu. Podłożył ręce pod głowę, wlepił spojrzenie w powalę i odpoczywał.

Było mu dobrze. Zmordowany całodzienną wloczęgą po lasach, napół skostniały od jesiennego chłodu umiał ocenić błogosławiony wpływ ognia i zamkniętej, chroniącej przed deszczem i zimnem przestrzeni. Twarde, pyłem lat okryte deski podłogi wydały się miękką pościelą a brudna, pusta izba najwygodniejszą w świecie sypialnią. Na dworze zawodził luto październikowy wiatr, na szybach łzawiły paciorki dżdżu, w starym, wapnem na białe powleczoneym piecu buzował wesoly ogień i wywabiał na ścianach kosmate cienie a w kącie ćwierkał samotny świerszcz... Długo było.

W sieni odezwały się niepewne, skradające się kroki. Podniósł się i zaczął nasłuchiwać. Ktoś zapukał do drzwi nieśmiało.

— Proszę wejść — zachęcił „gospodarz“.

Drzwi odechyliły się i w progu stanęła młoda, niezwykłej urody kobieta. Z sobolowej jej świtki i korpaczka spływała strugami woda.

Mężczyzna zerwał się z podłogi i gestem zaprosił do wnętrza. Na twarzy pięknej pani odbiło się wahanie. Spojrzała mu badawczo w oczy. On zaś nieechał się.

— Ryszard Krzepniewski, ziemianin z Radłowa do usług — przedstawił się. — Cóż począć, łaskawa pani? Jest się czasem zdany na łaskę i niełaskę szczególnego zbiegu

okoliczności. Zresztą pochlebiam sobie, trafiła pani na gentlemana i jeżeli nie ma pani narazie funego schroniska, gotów jestem podzielić się z nią tym lokalem.

Odpowiedziało mu wdzięczne, zabarwione mimowolną zalotnością spojrzenie słodkich, czarnych oczu.

— Dziękuję panu za ułatwienie mi sytuacji. Rzeczywiście położenie chwilowo bez wyjścia. Skorzystam z pańskiej gościnności dopóki nie ustanie ta okropna ulewa.

— Radziłbym zdjąć świtkę, jest gruntownie przemoczona. Pozwoli pani, że jej w tem pomogę.

Mileząco usłuchała rady i oddała mu narzutkę do rozwieszenia przy piecu. W blaskach płomieni rzucających przez ognisko wystąpiła plastyka jej bujnej krasy; była raso- wa brunetką o kuszącej linii bioder i biustu. Pełna dyskretnej elegancji suknia uwydatniała harmonijność i bogactwo jej kształtów.

Rezejrzała się po izbie zdumiona.

— Pan tu mieszka?

Roześmiał się, ukazując rząd zdrowych, trochę drapieżnych zębów.

— Co za kapitalne przypuszczenie! Ja w tej norze? Broń Boże! Jestem w tej gospodzie podobnie przypadkowym gościem jak pani. Schroniłem się do tego odludnego domu przed deszczem. Padłem ofiarą myśliwskiej namiętności. Zaproszony na polowanie w okolicy zupełnie mi obce, odłączyłem się nieopatrznie w pościgu za zranionym przezemnie dziłkiem od reszty towarzystwa i zabłądziłem bez wyjścia w dzikiej kniei. Po całodziennym tulaczo, już o zmroku wydostałem się na jakieś pustkowie, na którego krańcach majaczyła ta samotna zagroda. Rad, nierad, zziębnięty i przemoczony postanowiłem tu przeczekać. Dom zdaje się bezpieczny i prawdopodobnie stoi pustką już od dawna. Jedyną przystań dla zbłąkanych.

Kobieta patrzyła zamyślona w rozjarzoną czelusnę pieca.

(C. d. n.).



Togal
TABLETKI
SA SKUTECZNYM ŚRODKIEM
PRZECIWKO
REUMATYZMOWI, PODAGRZE,
BÓŁOM GŁOWY, MIGRENIE
i PRZEZIĘBIENIOM.
Według reagentnego poświadczenia przeszło
6000 lekarzy wyraziło swoje uznanie dla
skuteczności działania TOGALU.
CENA Zł. 2- N° reg 1364.

Katastrofa na morzu.



(xy) Amerykański parowiec pasażerski „Columbia“ rozbił się w czasie burzy koło portu Wadsworth w porcie nowojorskim. Pasażerów uratowano.

Włamanie do kopalni „Oil Spring“ w Boryslawiu.

Drohobycz, w listopadzie.

(hl.) Do zabudowań kopalni nafty „Oil Spring“ w Boryslawiu dostali się jacyś włamywacze i skradli stamtąd narzędzia ślusarskie znacznej wartości.

Dochodzenia policyjne wykazały, że część skradzionych narzędzi odkupił od sprawców kradzieży niejaki Elsig Rottenberg, zamieszkały w Boryslawiu. W czasie przeprowadzonej rewizji w jego mieszkaniu znaleziono istotnie część łupu. Rottenberga aresztowano wobec tego pod zarzutem paserstwa i odstawiono do aresztów policyjnych.

Cudowne ocalenie

zamkniętej w żywym grobie zakonnicy.

(—) W czasie onegdajszej strasznej katastrofy, jaka nawiedziła miasto francuskie Lyon, nazywane stolicą jedwabiu, zaszedł niezwykle ciekawy wypadek cudownego ocalenia pewnej zakonnicy, siostry Blandiny. Zakonnica ta została we śnie zaskoczona katastrofą obsunięcia się ziemi. Staczając się ziemią rzuciła ją wraz z całym jej pokojem na parter domu, a szczątki dachu i gruzy innych domów, położonych powyżej, przykryły ją grubą warstwą. Z tego to okropnego grobu wydobył ją szczęśliwie oddział ratunkowy, usłyszawszy jej wołania o pomoc.

Robota ratunkowa wymagała ogromnych ostrożności, tak, że wezwano do niej czterech robotników specjalistów. Trzeba było najpierw ostrożnie, zapomocą motyki i łopaty wykopać pewnego rodzaju tunel przez ruiny sze-

rokości około sześciu metrów. Robota była tem niebezpieczniejsza, że ponad głowami pracujących sterczały mury, grożące w każdej chwili zawaleniem.

Nareszcie, po kilkugodzinnej pracy, jeden z robotników zobaczył twarz zakonnicy. Nieszczęśliwa wzięta była, jak w kleszcze, pomiędzy materace swego łóżka a inne szczątki i nie mogła wykonać najmniejszego ruchu. Tylko głowa obracała się w małym zagłębieniu, które się utworzyło na łóżku wprost cudownym zbiegiem okoliczności.

Akcja ratunkowa stawała się coraz trudniejsza. Najmniejsza nieostrożność mogła spowodować śmierć zasypanej, ale wreszcie czterej robotnicy zdołali wyprowadzić na światło dzienne siostrę Blandinę, która dopiero wtedy zemdląca z wyczerpania.

Dramat zazdrości w samochodzie.

KUPIEC ZASTRZELONY PRZEZ KOCHANKE.

(xy) Krwawy dramat zazdrości rozegrał się w pewnym samochodzie w Marsylii. Pewien kupiec tamtejszy zawarł przed kilkoma tygodniami znajomość z pewną młodą i elegancką kobietą. Znajomość ta zmieniła się wkrótce w stosunek miłosny. W ostatnich dniach mąż owej kobiety dowiedział się z listu anonimowego o stosunku swojej żony z owym kupcem i robił jej gorzkie wyrzuty. Młoda kobieta uwiadomiła o tem swojego przyjaciela, zapytując go, czy przyjąłby ją i ożenił się z nią, gdyby rozwiodła się z swoim mężem. Zamiast zrealizować ów plan swojej kochanki kupiec zaczął się wycofywać z afe-

ry, i wymyślał odtąd różne pilne sprawy, aby nie dopuścić z nią do spotkania. Mimo to udało się jej spotkać z nim. Po rozmowie udali się na małą przejażdżkę samochodem poza miasto, aby omówić plany przyszłości. Rozmowa ta nie doprowadziła widocznie do pozytywnego rezultatu, ponieważ po powrocie do miasta, w chwili gdy kupiec wprowadzał tyłem samochód do garażu, kobieta wyjęła nagle rewolwer i oddała do niego strzał. Kula trafiła kupca w skroń. Potem zwróciła broń przeciw sobie i strzeliła w głowę. Kula wyszła drugą stroną. Samochód, który był w ruchu, uderzył o bramę garażu.

Uwodziciel własnej pupilki.

MIŁOŚĆ I ZBRODNIA PRZED PARYSKIM SADEM PRZYSIEGLYCH.

(xy) Przed paryskim sądem przysięgłych toczył się onegdaj sensacyjny proces, ujawniający niezbadane odmęty ludzkiej namiętności i bezdroża miłości, na jakie zabłąkał się mężczyzna starszy, zaślepiony żądzą posiadania młodzieńkiej dziewczyny. Mężczyzną tym jest 53-letni agent jubilerski Jankiel Kaplun, oskarżony o uwiedzenie i zamordowanie swo-

jej adptowanej córki Żarmeny Puyt.

Dziwny to był romans, który doprowadził do tak tragicznego epilogu. On żył z Rosji, mężczyzna dochodzący już do okresu starości, ona Francuzka, młodzieńka, dwudziestoletnia dziewczyna, marząca o innym życiu i o innym wybrańcu swego serca. Nie dziwnego, że romans i zbrodnia Jankla wywołały

oburzenie i uczucie wstretu nie tylko u członków trybunału paryskiego, ale u wszystkich widzów na sali sądowej.

Jankiel Kaplun przybył z Rosji do Francji przed trzydziestu laty w poszukiwaniu łatwego zarobku. Wkrótce został agentem jubilerskim i zarabiał dostatecznie na życie. Miał żonę i dzieci, ale z żoną nie żył, a o dzieciach nie chciał słyszeć. W czasie gdy Jankiel mieszkał w Argenteuil umarła tam jego siostrzyczka, pani Puyt, kobieta uboga. W chwili śmierci prosiła Kapluna, aby zajął się jej 12-letnią córką Żarmeną. Upłynęły lata. Kaplun zajmował się dziewczynką, która wyrosła na piękną i dorodną pannę. Ale ciągle przebywanie w towarzystwie młodej dziewczyny wzbudziło w starzejącym się Kaplunie uczucie namiętnej miłości do niej. Z całą semicko - rosyjską zapalczywością oblał Kaplun swoją pupilkę, która go codziennie odwiedzała, aż wkońcu doprowadził do tego, że została jego kochanką.

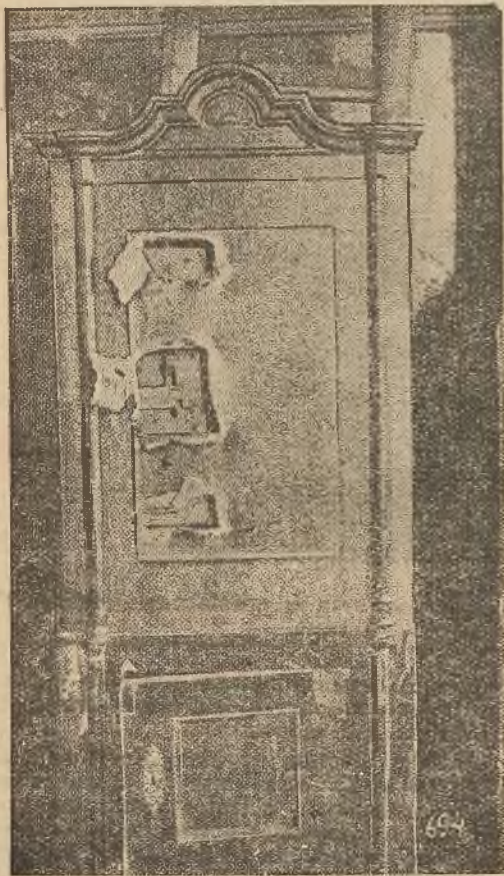
Żarmena była dziewczyną dobrą i wierną. Nie zawiadzała znajomości z innymi mężczyznami, pokazywała się wszędzie tylko w towarzystwie Kapluna. Mimo to podejrzliwy i lękający się o młodą dziewczynę Kaplun zaczął prześladować ją swoją zazdrością. Wynikły stąd gwałtowne sprzeczki i kłótnie. — Wkońcu Żarmena, mając już dość starego i zazdroznego opiekuna, zerwała z nim. Kaplun wpadł w rozpacz. Nagabywał ją niustannie i błagał o podjęcie stosunków. Nie nie pomogło. Pewnego dnia zjawił się Kaplun u Żarmeny w jej mieszkaniu. Przyszedł z bukietem w jednej ręce, a z rewolwerem w drugiej. Znowu wynikła kłótnia. Żarmena chciała odejść na zawsze. Wówczas Kaplun strzelił do niej trzykrotnie, trafiając ją w serce i zabijając na miejscu.

Kaplun bronił się przed sądem tem, że nie uwiódł Żarmeny, ale przeciwnie padł ofiarą jej uwodzicielstwa. Wywołał tem oświadczeniem tylko ironiczny uśmiech na ustach prokuratora, który wyraził oburzenie, że takich ludzi naturalizuje się we Francji.

W rezultacie sąd skazał Kapluna za mordstwo na dziesięć lat ciężkiego więzienia i dziesięć lat zakazu pobytu we Francji.

Popieraj wytwórczość krajową.

Włamanie do bożnicy w Przemyślu.



(xy) Podaliśmy onegdaj szczegółowy opis włamania się nieznanych sprawców do kasy ogniotrwałej w bożnicy w Przemyślu na Zasię.

Rycina nasza przedstawia kasę „zoperowaną“ przez niewyszledzonych dotąd sprawców.

Zrównanie cen biletów lotniczych z cenami biletów kole- jowych III. kl.

Zarząd P. L. L. „Lot“, pragnąc przekonać najszerszą publiczność o tem, że komunikacja powietrzna nie jest bynajmniej komunikacją sezonową, letnią i że można bardzo wygodnie podróżować samolotem bez przerw przez cały rok, a wreszcie pragnąc udostępnić komunikację lotniczą najszerszemu ogółowi, udzielać będzie w tegorocznym okresie zimowym tj. od 15 listopada br. do 15 marca 1931 r. — zniżek 40- i 50-procentowych od normalnych cen biletów lotu. Zniżka 40 proc. przysługiwać będzie wszystkim pasażerom, zaś 50 proc. stałym członkom L. O. P. P., którzy przez 6 miesięcy opłacali regularnie składki członkowskie.

Dzięki wprowadzeniu wyżej wspomnianych zniżek, ceny biletów lotniczych z Warszawy wynosić będą (cyfra pierwsza oznacza cenę ze zniżką 40 proc., druga cenę dla członków L. O. P. P. ze zniżką 50 proc., trzecia cenę biletu III. kl. poc. posp.): do Bydgoszczy: 32.40 zł., 27.— zł., kolejną 23.40 zł.; do Katowic: 36.— zł. i 30.— zł., kol. 26.40 zł.; do Krakowa: 42.— zł. i 35.— zł., kol. 29.20 zł.; do Lwowa: 45.60 zł. i 38.— zł., kol. 38.— zł.; do Poznania: 39.— zł., 32.50 zł., kol. 25.80 zł.; do Gdańska: 48.60 i 40.50 kol. 30.80; do Brna: 60 i 50 zł., kol. 47.80 zł.; do Wiednia: 73.20 i 61.—, kol. 61.—; do Bukaresztu 120 i 100, kol. 85.60 zł.

Jak z powyższego wynika, ceny biletów samolotowych, które dzięki wprowadzonej zniżce równają się obecnie mniej więcej cenom biletów kolejowych III. klasy, umożliwiają wszystkim korzystanie z komunikacji samolotowej, która — jak dowodzi tegorocz-

świadczanie od samego początku zaprowadzenia komunikacji powietrznej w Polsce — jest 100 proc. bezpieczna, najszybsza i najwygodniejsza. Nadmienić jeszcze należy, że samoloty w porze zimowej są wewnątrz ogrzewane, dzięki czemu pasażerowie nie potrzebują ubierać się specjalnie ciepło. W cią-

gu tegorocznej zimy samoloty kursować będą w obu kierunkach codziennie z wyjątkiem niedziel na następujących szlakach powietrznych: z Warszawy do Bydgoszczy, Gdańska, Lwowa, Krakowa i Poznania, oraz trzy razy w tygodniu do Bukaresztu, Brna i Wiednia.

Włamanie do trumny księżny Maleissye.

ZAPACH FORMOLU WYPEDZIŁ BANDYTÓW Z KAPLICY.

(xy) W samotnym zamku w Cap d'Ail w Alpach nadmorskich zmarła w sierpniu br. księżna francuska Maleissye. Stosownie do jej ostatniej woli zwłoki jej zabalsamowano a trumnę umieszczono w kaplicy ementarza w Monaco, skąd miała być przeniesiona do starego grobowca rodzinnego. — Niedawno strażnik stwierdził ku swojemu przerażeniu, że trumna zmarłej padła ofiarą zuchwałego włamania, dokonanego w ciągu nocy. Nieznani sprawcy wylamali trumnę, składającą się z trzech wchodzących jedna w drugą trumien. Ostatnia trumna, zawierająca zwłoki,

sporządzona była z cynku. Bandyci rozpruli tę trumnę i usiłowali ograbić zwłoki z bardzo cennych kosztowności, które włożono zmarłej do trumny stosownie do jej ostatniej woli. Ale silne opary formolu, dobywające się z trumny, przeszkodziły im w dokonaniu rabunku. Mimo to zdolali zdjąć z palca zmarłej bardzo kosztowny pierścień brylantowy. Silny zapach formolu zmusił bandytów do opuszczenia kaplicy. Nawet strażnik i policja nie mogli przeprowadzić do końca badań z powodu silnego odoru formolu, służącego do balsamowania zwłok.

Duch w teatrze „Covent Garden“.

NIEZWYKŁE PRZEŻYCIE KAPELMISTRZA OPERY DAREWSKIEGO.

(xy) W operze „Covent Garden“ wydarzył się onegdaj wypadek, który jest odoobniony w dziejach teatru. Nad głowami tysiąca widzów ukazało się nagle „widmo“, muzyka przestała grać, a przerażony kapelmistrz, mistrz Herman Darewski, wypuścił z ręki batutę i padł na krzesło. Na widowni zapanało trwózne napięcie. Światła na widowni były ściemnione, tylko z obracających się lustrzanych kul padały na sufit i ściany barwne refleksy. Nagle rozegrała się scena, przypominająca sensacyjną powieść Gastona Leroux „Widmo Wielkiej Opory“.

Bohaterem tej sceny był kapelmistrz Darewski, który opowiedział ją następnie sprawozdawcom piśm angielskich. — Darewski twierdzi, że zobaczył widmową postać, okrytą lśniąca zbroją, jak ją nosi Zygfryd w operze Wagnera. Postać ta wyłoniła się z ściany naprzeciw orkiestry i unosiła się nad głowami tysiąca widzów, płynąc w stronę drzwi na scenie, gdzie zniknęła. — Darewski był tak wstrząśnięty tym widokiem, że nie zauważył, kiedy orkiestra przestała grać. Tańczące na scenie pary rozglądały się, nie wiedząc co zaszło. Nicktórce osoby z widowni pobiegły do

Darewskiego, sądząc, że zemdlął. Kilku muzykantów usiłowało uspokoić Darewskiego, twierdząc, że i oni widzieli postać, która przepłynęła nad widownią.

Darewski, opowiadając to zdarzenie, nie mógł się uspokoić. Twierdzi on, że zjawisko, widziane przez tyle osób, jest złym znakiem i przepowiednią tragicznych wydarzeń.

Znawcy angielskiego życia teatralnego twierdzą, że od stu lat teatr „Covent Garden“ uważany jest za „teatr, w którym straszy“. Krążą o tem dziwne legendy. Opowiadają w sferach aktorów, że od czasu do czasu pojawia się w różnych częściach gmachu duch Ryszarda Brinsleya Sheridana, którego najdoskonalsze dramaty, wśród nich „Rywale“ wystawiono na tej scenie.

Również o innych teatrach londyńskich krążą legendy, przede wszystkim o teatrze „Drury-Lane“, gdzie aktor Stanley Lupino zobaczył ducha słynnego Dan Lena w wiele lat po jego śmierci. W teatrze Haymarket widziano ducha zmarłego I. C. Buckstone'a. A „Rogalty-Theater“ chlubi się duchem „białej pani“.

Kradzież, jakiej jeszcze nie było.

ZŁODZIEJE SKRADLI KARAWAN Z DWOMA NIEBOSZCZYKAMI.

Zakłady pogrzebowe w Anglii używają stale do przewożenia zmarłych automobilów. Otóż w tych dniach zdarzyło się w Londynie, że taki właśnie automobil pozostawiony został na chwilę bez opieki przed zakładem pogrzebowym, gdyż karawaniarze porozumiewali się z właścicielem przedsiębiorstwa.

Kiedy obsługa karawanu - automobilu, po zdaniu raportu właścicielowi, powróciła na ulicę, spostrzegła z przerażeniem, że automobil wraz ze zwłokami dwojga ludzi znik-

nął bez śladu. Dalsze badania przekonały ich, że stał się on ofiarą grasujących bezustannie w Londynie złodzieiów automobilowych.

Złodzieje ci najwidoczniej nie zauważyli zrazu, że w automobilu znajdują się trumny, a kiedy się spostrzegli, wyrzucili je do rowu, gdzie je następnie odnaleziono. Co się tyczy samego automobilu, to dopiero po 24 godzinach odnaleziono go na drodze. Złodzieje zapewne użyli go do dokonania jakiejś większej kradzieży.

Mumja, która przepowiada wojnę.

Krwawi przed jej wybuchem, wraca do normalnego stanu z jej ukończeniem.

Gdyby kto inny opowiadał tę historję, a nie osoba tak poważna i poważana w całym świecie, jak lord Baden-Powell, słynny twórca skautingu, możnaby ją uważać zgóry za bajkę, tembardziej, że jej bliższe szczegóły są tryzmane w ścisłej tajemnicy.

Otóż lord Baden - Powell na dorocznym bankiecie „Klubu Namiotów“, tj. zwolenników przepędzania całego lata na wolnym po-

wietrzu, oświadczył, że w posiadaniu jednego z jego przyjaciół znajduje się mumja świętego ptaka egipskiego, krogulca, która posiada tę osobliwą właściwość, że przepowiada wybuch wojny.

Mianowicie przed wojną boerską w 1899 roku zauważono, że zabalsamowany krogulec krwawi, a krwawienie to trwało aż do podpisania pokoju pomiędzy Boerami a Anglią.

„Ja sam — mówił lord Baden-Powell — widziałem dziwną właściwość tej ptasiej mumii“.

W 1914 roku krew się znowu ukazała i spływała kroplami, aż do 1918 roku.

Prawdziwa, czy przypadkowa zdolność przepowiadania wojny sprawia, że właściciel mumii, a za nim Baden-Powell, obawia-

ją się, ażeby krogulec nie dostał się w niepowołane jakieś ręce, któreby mogły za jego pomocą wywołać popłoch, albo nawet spowodować wybuch wojny. Dlatego Baden-Powell nie chciał podać bliższych szczegółów o właścicielu mumii, ani o obecnej jej kryjówce, zauważył tylko, że krogulec znajduje się w pewnym prywatnym muzeum.

Poświęcenie domów spółdzielni mieszk. urzędników, oraz nauczycieli szkół średnich i wyższych we Lwowie.

(d.) Wczoraj w południe odbyło się uroczyste poświęcenie dwóch domów mieszkalnych u wylotu ulicy św. Jacka i Tarnowskiego, zbudowanych przez Tow. kredytowe i budowlane urzędników oraz nauczycieli szkół średnich i wyższych. Aktu poświęcenia dokonał ks. areyb. Twardowski w otoczeniu ks. prałata Sokołowskiego i kilku księży. W uroczystości wzięli udział w zastępstwie pana wojewody nacz. Reiss, poseł ks. Szydełski, prez. Brzozowski, wiceprez. Irzyk, prez. Dobrowolski, dyr. dr. Stesłowicz, dyr. dr. Małachowski, prof. W. Romer, prof. A. Łomnicki, rektor Pawłowski, prez. Litwinowicz, r. inż. Biernacki i szereg osobistości ze świata naukowego.

Po poświęceniu ks. areybiskup w serdecznych słowach złożył Spółdzielni życzenia

dalszego rozwoju. Prez. Dobrowolski dziękując za życzliwe słowa, skreślił zadania tej najstarszej we Lwowie Spółdzielni mieszkaniowej. Spółdzielnia ta jeszcze przed wojną zabudowała ul. Wyspiańskiego, Krasińskiego, Góry św. Jacka i górą Tarnowskiego, a obecnie rozpoczyna nowy etap budów. Poświęcone wczoraj dwie kamienice trzypiętrowe obejmują 18 mieszkań 2 i 3-pokojowych, a ceny mieszkań są o 20 procent tańsze, niż w innych nowych budowlach. Spółdzielnia ta zakupiła obecnie 17.000 sznów grantu na Łyczakowie, gdzie z wiosną rozpocznie budowę. Liczy ona przeszło 1500 członków, kapitał jej udziałowy wynosi 90.000 zł., a rezerwy 200.000 złotych. Prócz domów czynszowych Spółdzielnia buduje domy jednoizbowe.

Z SALI SĄDOWEJ.

Wielka szajka złodziejsko-paserska.

Dziś zapadnie wyrok.

(K. D.) W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przeciw 15 członkom elity tuł. świata złodziejskiego, odczytano akt oskarżenia, w świetle którego zarzuty dotyczące poszczególnych oskarżonych, wyglądają następująco:

izyszyn, Durbak zwany Karaim, Prystajko zwany S. uś, Stammeisel, Torba i Winiarz obwinieni są o to, że dnia 24 stycznia br. działając w porozumieniu, z magazynu celnego na dworcu czerniowieckim na szkodę Skarbu kolejowego skradli belę skórek imitacji selskinów, wartości 11.704 zł. i 2 worki kawy surowej, wartości 70 dolarów.

Zuckerandel i Schwarzwald obwinieni są o to, że wspomniane rzeczy nabywali względnie pozbywali.

Moszuński oskarżony jest o okradzenie w dniu 25 stycznia br. mieszkania Ozjasza Hahna, któremu zabrał: kasę ze srebrnem nakryciem stołowym na 24 osób, cukierniczkę i koszyki ze srebra, 2 kandelabry, 2 lichtarze, nakrycie deserowe, 8 kubków, złoty zegarek damski, mnóstwo garderoby i bielizny, w tem wiele jedwabnej — o łącznej wartości 11.000 złotych.

Winiarz, Zieliński i miński obwinieni są o to, że dnia 13 grudnia ub. r. na przestrzeni pomiędzy Lwowem a Podbojami na szkodę zarządu kolejowego skradli: skrzynię wódek o wadze 47 kg., skrzynię cukrów o wadze

36 kg., skrzynię smalcu 28 kg. wagi i 6 kg. paczkę kopert.

Schwarzwald, Rubacka, Muszyńska, Cybulska obwinieni są o to, że wspomniane kradzione rzeczy nabywali, ukrywali i pozbywali.

Kamińskiego i Huńke oskarżono o dokonanie w dniu 5 czerwca br. kradzieży na szko-

DZIŚ
5933



W RADJO
Godz. 20-15

S. PROKOPJEW
(fortepian)
G. FITELBERG
(dyr.)

(Dnia 21. listopada br.)

dę firmy „Oikos“, której zabrano części maszynowe, wartości około 500 zł.

Na wczorajszej rozprawie oskarżeni wyparli się wszelkiej winy, twierdząc, jakoby ciężsiołowe przyznanie się na policji wymuszono na nich biegiem.

Przesłuchani natomiast w charakterze świadków funkcjonariusze policyjni stwierdzili kategorycznie, że obwinionych nikt nie bił, a przyznali się dobrowolnie.

Dziś zamknięcie postępowania dowodowego, wywody stron i wyrok.

Oskarża prok. Krajewski, bronią dr. Sz. Weiss, dr. Heilpern, dr. Hulles i dr. Angstrich.

Krawiec wypoliczkował egzekutora.

Dostał za to 3 miesiące więzienia.

(K. D.) Przed orzekającym sędzią r. Michałym stanął wczoraj 21-letni krawiec z ul. Zamarstynowskiej 5 oskarżony o zbrodnię gwałtu publicznego, popełnioną na osobie egzekutora sądowego p. Józefa Słowińskiego.

W świetle oskarżenia i wyników rozprawy rzecz wyglądała następująco:

Brat p. Zygmunta Hellera mieszkający z nim razem pod wspólnym dachem ma wiele długów, których z braku gotówki nie płaci.

Z tego powodu wdrożono przeciw niemu egzekucję i zajęto w jego mieszkaniu stojącą maszynę do szycia. P. Zygmunt Heller twierdził, że zajęcie było niesłuszne, bo maszyna należy do niego, a nie do brata. Zrobił więc

wyłączenie za pośrednictwem adwokata. Zanim sąd sprawę tę załatwił, w dniu 13 marca br. wszedł do mieszkania egzekutor z tragarzami, by maszynę zabrać.

P. Zygmunt tłumaczył egzekutorowi Słowińskiemu, że maszyna należy do niego, mówił o „wyłączeniu“. Ale na próżno. Egzekutor, uważając twierdzenie p. Zygmunta za pospolity wykręt, zarządził wyniesienie maszyny. P. Zygmunt Heller wraz z całą rodziną wystał w obronie fantowanego sprzętu. — Wszedł się zgłęb. Wówczas p. Zygmunt Heller dwukrotnie uderzył egzekutora ręką w twarz.

Na rozprawie wczorajszej bronił się p.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za duszę s. p.

Wincentyny z Siegmundów PIĘKOSZOWEJ
w pierwszą rocznicę zgonu odbędzie się w kaplicy Starych Bródów w sobotę 22. listopada o godz. 8-mej rano, na które zapraszają nieutuleni w żalu 45523 MĄŻ, DZIECI i RODZINA.

Heller tem, że działał w podrażnieniu, gdyż egzekutor Słowiński miał potrafić jego matkę.

Sąd skazał Hellera na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Bronił adw. dr. Heilpern.

17-letni zabójca.

(K. D.) W procesie przeciw Janowi Pieczarskiemu, zabójcy Wasyła Jarmułowiecz-Łozińskiego, zapadł wczoraj wyrok, skazujący Pieczarskiego za przekroczenie dozwolonej obrony na 4 miesiące więzienia.

Nieszczęśliwy wypadek robotnika kolejowego koło Brodów.

(d.) Dnia wczorajszego Jan Hrynyszyn, zamieszkały w Dittkowcach pow. Brody, robotnik przedsiębiorstwa budowy 2 toru kolejowego, idąc do pracy torem kolejowym w kierunku starej granicy około godziny 6.30 rano wskoczył na stopień jednego z wagonów pociągu towarowego, idącego z Brodów w kierunku Zdobunowa. Ponieważ miał przy sobie dwie łopaty, zaczął jedną łopatą o szuter znajdujący się obok toru kolejowego, wskutek czego padł na ziemię nogami pod koła wozu. Prawa stopa Hrynyszyna została zupełnie zmiażdżona, zaś z lewej zostały zdarte mięśnie. Hrynyszynowi pierwszej pomocy udzielił lekarz kolej. dr. Deissenberg, poczem odwieziono go do szpitala powszechnego w Brodach.

Samochód ciężarowy zabił człowieka.

(d.) Onegdaj w Sławicie koło Przemyślan na drodze samochód ciężarowy Tr. 36175 zabił Łukasza Plotynia, lat 34, rolnika ze Skwarzawy pow. Złoczów. Wskutek defektu motoru samochód cofał się z góry i uderzył o furę Plotynia, który upadł na drogę i poniósł śmierć na miejscu, a to z powodu przejechania go przez kark i klatkę piersiową. Szofer tego auta Edward Piniński z Tarnopola został przytrzymany i wraz z doniesieniem przekazany władzom sądowym.

GRAŻYNA „Moje Słoneczko“

ostatnia sposobność obejrzenia tego arcydzieła z Janetą Gaynor. 4664

Napad rabunkowy między Lwowem a Żółkwią.

(d.) Dnia wczorajszego późnym wieczorem powracał wozem ze Lwowa Hawryło Łysyj w towarzystwie Iwana Rubla, obaj zamieszkałi w Sulimowie, w powiecie żółkiewskim. Łysyj wioził towary i pieniądze, jakie miał wypłacić członkom mleczarni w Sulimowie za sprzedane we Lwowie mleko. Na granicy wsi Sulimowa i Wisłoboków w odległości kilometry od tej pierwszej miejscowości napadli na przejeżdżających trzech osobnie uzbrojeni w rewolwery a po steroryzowaniu obu zrabowali Łysjemu 349 zł. w gotówce poczem zbiegli pod osłoną nocy.

Zawiadomiony o tem posterunek policyjny jeszcze w ciągu nocy rozpoczął energiczne dochodzenia, aby wpaść na trop sprawców tego rabunku

Odsłonięcie pomnika błp. dra Leona Reicha przewodcy sjonistycznego.



POMNIK BŁP. DR. LEONA REICHA
na cmentarzu żydowskim we Lwowie.

(d.) Ubiegłej środy wieczór w Templum przy ul. Żółkiewskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego rok temu błp. dra Leona Reicha. Publiczność żydowska wypełniła świątynię po brzegi. Między innymi obecni byli tam: wdowa p. Regina Reichowa z córkami Sylwią i Sydonją, wiceprezydent miasta W. Chajes, członkowie Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej, posłowie z dr. Sommersteinem i dr. Rosmarinem na czele, dziennikarze żydowscy z red. Henrykiem Hessehelem na czele, narodowo-żydowscy członkowie Rady miejskiej i Rady gminy wyznaniowej, reprezentanci wszelkich żydowskich towarzystw i organizacji. Modły przy asyście nadkantara Lwowieza i chóru odprawił rabin dr. Freund, poczem kazanie wygłosił rabin dr. Lewin, poświęcone osobie błp. Reicha. Wczoraj zaś w południe nastąpiło odsłonięcie pomnika błp. Reicha na cmentarzu żydowskim przy udziale tłumnie zebranego społeczeństwa żydowskiego. Modły odprawili rabini dr. Freund i dr. Lewin przy asyście kantorów Lwowieza i Scheina, poczem przemówienia wygłosili rabin dr. Freund i poseł dr. Sommerstein. — Pomnik projektował inż. Józef Awin, a wykonał p. Bernard Kober. Widzimy go w całej okazałości na powyższej zamieszczonym zdjęciu fotograficznym.

Parowóz wykołait się z szyn obok Borszczowa.

(d.) Pociąg osobowy Nr. 3754 wyjechał ze stacji w Borszczowie w kierunku Iwania

TYLKO KINOTEATRY MARYSIENKA-KOPERNIK
wyświetlają od dziś najpotężnie szy, monumentalny
dźwiękowy film polski p. t.

Śpiewy, chóry i mowa w języku polskim. — W gł. roli **Jadwiga Smosarska, Bogusław Samborski i Adam Brodzisz.** — Ceny normalne, zniżki ważne. Początek codziennie o godz. 3-ciej. 46684

Pustego. Parowóz tegoż pociągu wykołait się nagle z szyn przednimi kołami. Wykolejenie nastąpiło prawdopodobnie z powodu wadliwych osi parowozu, które rozmiarem nie były dostosowane do szyn. Wykolejenie miało miejsce na skrajnie. Nikt zarówno z obsługi pociągu jak i pasażerów nie doznał obrażeń cieleśnych.

Nabożeństwo za poległych na II. i III. Odcinku.

Jutro, tj. w piątek, o g. 9 rano odprawione zostanie w kościele św. Anny nabożeństwo za dusze poległych w walkach listopadowych na trzecim odcinku Lwowa. Odcinek ten, który zapisał się w historii obrony Lwowa bohaterskimi czynami, obejmował Górę stracenia, Zakłady Albertynów i Albertynek, Dyrekcję Kolei Państw., Szkołę Konarskiego, oraz zakłady SS. Felicjanek na ul. Bema i Janowskiem.

Wzakładach Albertynów i Albertynek, oraz Felicjanek, znajdowały się placówki opatrunkowe, które pracowały z pełną poświęcenia gorliwością, czem zasłużyły sobie na wdzięczną pamięć. Wszystkie wymienione wyżej placówki zostały odznaczone, z wyjątkiem tylko SS. Felicjanek, o których niewiadomo w jaki sposób zapomniano.

Jutrzejsze nabożeństwo odprawi ks. Marjan Jakubowski, b. kapelan III. odcinka placówki opatrunkowej pod Górą Stracenia.

Żałobne nabożeństwo za poległych i zmarłych uczestników walk w b. II. odcinku (Szkoła im. św. Marji Magdaleny) odbędzie się w piątek dnia 21 bm. o g. 9 rano, na które zaprasza Rada Zawiadowcza Funduszu Zasiłkowego b. II. Odcinka.

Polska a morze.

Min. Zaleski o zakusach rewizjonistycznych Niemiec.

Paryż. (PAT.). „Petit Parisien“ zamieszcza wywiad, udzielony przez ministra Zaleskiego specjalnemu wystannikowi pisma Ludwikowi Roubaud.

Na wstępie p. Roubaud zaznacza: Po rozmowach z osobistościami, mającymi różne poglądy na tę sprawę, nauczyłem się unikać wyrazu „korytarz“, który razi tutejszych Polaków, wolę mówić: Pomorze, jakkolwiek Traktat Wersalski nie zwrócił Polsce całego Pomorza.

Rozumie się samo przez się, że minister Zaleski nie mógłby mieć w tej kwestji zdania odmiennego od poglądów jego przeciwników politycznych.

Z kolei Roubaud podaje następującą treść wywiadu:

Pomorze i jego wąskie wybrzeże — oświadczył min. Zaleski — takie jak je nam narzucono z okrojeniami, ograniczeniami i pozostawieniem poza niem elementów historycznych, etnograficznych i geograficznych polskich są minimalnym warunkiem bytu Polski.

Niezawisłość polityczna każdego narodu pozostaje w bezpośrednim związku z jego niezawisłością gospodarczą, a ta z kolei jest wynikiem równowagi wymiany handlowej z innymi krajami.

Wystarczy spojrzeć na mapę, aby dostrzec, iż

Polska odejta od swego wylotu na morze, znalazłaby się wobec nowych warunków, mogących unicestwić jej niezależność gospodarczą, nie dających się pogodzić z rolą wolnego mocarstwa, jaką Polska ma

„NA SYBIR“

Srebrny ekran.

KINO APOLLO. „Raj dla zakochanych“. Był sobie „Kopciuszek“ ubogi, lecz dumny, choć nie czytał Mniszkówny“ i który wolał uczciwie jeździć zatłoczoną kolejką podziemną, niż nieuczciwie luksusowym autem. Spotkała go za to nagroda, w postaci królewicza, który pod przebraniem szofera okazał się milionerem (czasy są nowożytnie). I już! Już! Bardzo to miła i pouczająca bajeczka, szkoda tylko, żeśmy ją we wszystkich szczegółach już tyle razy oglądali.

Długo nie widziana Vilma Banky nie ze swego uroku nie straciła. Jest ciągle jeszcze jasnowłosa, jak zawsze śliczna i przemiła. Gra doskonale, mimo, że nie ma wielkiego pola do popisu, robi co może, a że nie wiele może tutaj, to już nie jej wina. A. H.

Romantyczny starzec.

(K. D.) Leon Sawka, 70-letni gazda z Zameczka pow. Żółkiew, mimo podeszłego wieku, czuje się jeszcze całkiem młodo. W lipcu 1930 r. „zakochał“ się w 9-letniej dziewczynie Anastazji Chmiel i podobnie, jak szatan Ewę — kusił ją jabłkami. Zwabiona dziewczyna poszła z nim do stodoły, skąd następnie wybiegła z krzykiem, twierdząc, jakoby stary Leon zrobił jej krzywdę. Bliższe badanie stwierdziło, że na szczęście o istotnej krzywdzie niema mowy, ale występki występkiem. Wystarczy sam zły zamiar winowajcy.

Wczoraj odpowiadał Sawka za swe nieprzyswoite zachowanie się wobec dziewczęcia przed sądem i skazany został na 4 miesiące ciężkiego więzienia, bez zawieszenia kary z uwagi na to, że jego postępek wywołał we wsi wielkie zgorszenie.

prawo i obowiązek odgrywać w nowoczesnej Europie.

Szczęśliwy nasz dostęp do morza pozwala nam nawiązać stosunki z innymi krajami, a w ostatnim roku mogliśmy skierować przez Bałtyk 46% naszego eksportu i 46% naszego importu. Upprzedzam tu, iż wkraczam w dziedzinę wyjaśnień, które będzie mógł lub mógłby panu dostarczyć z większą kompetencją mój wybitny kolega i przyjaciel, minister handlu. Wystarczy jednak sięgnąć Panu na poparcie prawdy do taryf, aby zrozumieć, jak żywotną konieczność posiada nasze wybrzeże.

Niemcy na terenie gospodarczym mogą przeciwstawić jedynie trudności mniej dostrzegalne, niedogodności, które zmniejszają się z dnia na dzień. W istocie ruch między Polską a morzem w okresie rocznym przekracza dziś 10 milionów ton, podczas gdy między Rzeszą a Prusami wschodnimi przez Pomorze nie osiąga nawet półtora milj. ton.

Nie zapominajmy, iż korytarz polski, skoro puszczone już ten wyraz w obieg, otworzył Polsce rynki całego świata, podczas gdy korytarz niemiecki otwiera dla Niemiec rynek jedynie tylko prowincji. Innymi słowy oznacza to, że

korytarz niemiecki, dając oddech milionowi mieszczków Prus i 30 milionów Polaków.

Niech się Pan jednak pocieszy. Prusy Wschodnie oddychają zupełnie dobrze. Konwencja, zawarta między Polską a Niemcami, uregulowała szczegółowo tranzyt. Komunikacja kolejowa z jej gwarancjami swobodnie

go ruchu handlowego i dotychczasowemi taryfami kolejowemi oraz niemieckim rozkładem jazdy, jest chyba wystarczającym połączaniem Rzeszy z Prusami Wschodnimi.

„Nigdy nie moglibyśmy się zgodzić na zakwestionowanie granic traktatowych“.

Zkoleji p. Roubaud poruszył sprawę ducha rewizjonistycznego, panującego w niektórych sferach niemieckich.

Ten duch rewizjonistyczny, — oświadcza p. minister Zaleski, — nie jest wyrazem sfer oficjalnych i oficjalnie nie powinienem o nim wiedzieć. Nie chcę bynajmniej zaprzeczać jego istnienia, nie sądzę jednak, aby był tak rozpowszechniony i tak jednomyślny, jakby to się zdawało.

Traktat Wersalski jest dziełem ludzkim. Nie jest on doskonały, zmusił on i nas do pewnych ofiar.

Nie moglibyśmy się jednak nigdy zgodzić na zakwestionowanie przez kogokolwiek bądź gwarancji, przysadzonych nam traktatem.

Polska i Francja mają wspólny interes w utrzymaniu traktatu w całości, takim jakim jest, i nie należy zresztą wcale przewidywać, że debata w sprawie rewizji terytorjalnej zostanie przed upływem pewnego czasu przed Ligą Narodów wprowadzona, lecz idea rewizjonizmu może przedostać się do Genewy w związku z innym przedmiotem dyskusji.

Chodzi bowiem o kontrolę zbrojeń. Jeżeli Niemcy uzyskają złagodzenie tej kontroli, uzyskają możność zorganizowania potężnej armii, a wówczas będą mogli przystąpić do drugiego stadium żądania, ponieważ ich dyplomacja znalazłaby moralną i ciętą pomoc w ich sile.

Oczywiście, że rozważam te ewentualności jedynie w tym celu, aby je tem silniej odsunąć. Francja i Polska mają na tę sprawę, jak i na wiele innych punktów, nie wątpliwe, wspólny pogląd.

Idealna podstawa traktatów pokojowych, powstałych na podłożu 14 punktów Wilsona, jest realizacja prawa narodów do stanowienia o sobie. Całkowite urzeczywistnienie tej idei napotykało w praktyce na przeszkody dość trudne do pokonania.

Niemia idealnych linii granicznych. Ten stan rzeczy jest bezpośrednim wynikiem wielkiego procesu penetracji intelektualnej, gospodarczej, oraz ruchu imigracyjnego narodów, którego świadkiem jesteśmy jeszcze i dziś.

Twórcy traktatów pokojowych nie mogli urzeczywistnić prawa samookreślenia narodów. Należało więc ograniczyć się do możliwie największego zbliżenia się do ideału takiego traktatu, co Traktat Wersalski dokonał w jak najbardziej skuteczny sposób.

Jeżeli traktat wiedeński, który zatwierdził rozbiór Polski, będący niesprawiedliwością, bez precedensu w dziejach, utrzymywał w ciągu przeszło wieku tyle krzywd w stosunku do słabszych narodów, to mamy prawo przypuszczać, że oparty na 14-tu punktach Wilsona, zrodzony z krwi ciał milionów ludzi, którzy padli w imię jaśniejszej przyszłości ich krajów, oraz w imię sprawiedliwości międzynarodowej. Traktat Wersalski winien być uważany za traktat dobry.

Nie mogę znaleźć lepszego zakończenia moich wywodów, jak powtarzając słowa, które „Petit Parisien“ wyłuszczył z obszerniej deklaracji, złożonej w obecności jednego z redaktorów dziennika przez kanclerza Brueninga: „Nasza polityka musi być oparta na lojalnym wykonaniu międzynarodowych traktatów i na pokojowej współpracy narodów“.

NOWE OFIARY KATASTROFY LJONSKIEJ.

Lyon. (PAT.). Z pod gruzów wydobyto dalszych 5 trupów. Tem samym liczbą wydobytych ofiar katastrofy wzrosła do 16. Pod gruzami pozostają jeszcze ciała 10 strażaków i pewna liczba mieszkańców, która nie może być jeszcze ściśle określona.

Pokłosie wyborcze.

Ile osób głosowało w Polsce? — Protest przeciw wyborom w Poznaniu.

Warszawa. (j. — telef.). Prowizoryczne obliczenia wykazują, że uprawnionych do głosowania w obecnych wyborach do Sejmu w całej Polsce było 15,520,342 osób, złożyło zaś głos do urny wyborczej 12,810,158, co stanowi około 83 procent ogółu prawnych. Unieważniono głosów 449,827, głosów ważnych zostało więc 12,360,331. Na listę nr. 1 padło głosów 5,293,694, na listę nr. 4 — 1,455,399, na listę nr. — 1,907,380. Oczywiście, mogą zajść w tych liczbach jeszcze poważne zmiany.

Warszawa. (j. — telef.). W okręgu Łuków trzeci mandat uzyskała chadecja, odpadł natomiast mandat komunistyczny. W okręgu Krasnystaw w wyniku obliczeń otrzymała 3 mandaty lista nr. 1, dwa mandaty lista nr. 22 (lista lokalna Związku Obrony Prawa i Wol-

ności Ludu). Po dodaniu mandatów Krasnostawskiego i radomskiego ogólna liczba mandatów uzyskanych przez BB. z list okręgowych i listy państwowej wynosić będzie 250.

Warszawa. (j. — telef.). Komisarz wyborczy miasta Poznania dr. Dębowski wystosował na ręce generalnego komisarza wyborczego w Warszawie protest przeciwko sposobowi przeprowadzenia wyborów w Poznaniu. Protest opiera się na tem, że w niektórych komisjach wyborczych wybory otrzymywali koperty, w których znajdowały się już kartki nr. 4 Stron. Narodowego tak, że wiele seitek głosów unieważniono z powodu znajdowania się w kopertach dwóch różnych kartek wyborczych. Szczególnie wiele takich nadużyć miało miejsce w komisji obwodowej Nr. 39. Równocześnie w wielu komisjach wyborczych nie wzięto do spisów różnych osób, pomimo wniesienia przez nie poprzednio w terminie reklamacyj.

W PONIEDZIAŁEK OSTATECZNY ROZDZIAŁ MANDATÓW.

Warszawa. (PAT.). W poniedziałek, dnia 24 bm. o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej, na którym dokonany zostanie podział mandatów z listy państwowej. W posiedzeniu wezmą udział prócz członków komisji, także i pełnomocnicy zgłoszonych list państwowych.

100 GODZIN NAUKI

w wolnych chwilach, w domu metodą LinguaPhone wystarczy aby zupełnie opanować znajomość obcego języka. Wszelkie wyjaśnienia i nieobowiązujące pokazy: K. Kaim i Syn, Kopernika 11.

5892

„Zwycięstwo marszałka Piłsudskiego“.

„Times“ o wyborach w Polsce.

Warszawa. (j. telef.). Wczorajszy „Times“ zamieszcza artykuł wstępny pt. „Zwycięstwo marszałka Piłsudskiego“, w którym stwierdza, że wyborcy zapewnił rządowi całkowitą przewagę parlamentarną. Zamiatam marsz. Piłsudskiego jest zaprowadzenie parlamentaryzmu odpowiadającego sytuacji kraju, w którym znaczna część wyborców jest prymitywna i apolityczna. Marszałek uzyskał większość, która będzie z nim współdziałała. Należy przypuszczać, że marsz. Piłsudski zdecydował się być „więcej niż dyktatorem“

przed wyborami, aby być „daleko mniej niż dyktatorem“ po wyborach.

Omawiając poszczególne wyniki „Times“ stwierdza klęskę Niemców, przypisując ją w znacznej mierze nierozważnym przemówieniom Treviranusa. Dziennik wyraża nadzieję, że marsz. Piłsudski znajdzie w Sejmie dostateczną liczbę posłów, ludzi dobrej woli, którzy umożliwią mu wspaniałą rozbudowę młodej republiki, w której tak wiele sam zbudował własnymi rękami.

Obraz przyszłego Sejmu.

B. B. małym parlamentem.

Warszawa. (j. telef.). Ciekawy obraz przyszłego Sejmu daje „Nasz Przegląd“, który pisze: „Rzecz oczywista, że w nowym Sejmie nie będą się toczyć przydługie obrady, nie będzie dawnych walk politycznych, a

uwaga sprawozdawców politycznych zśrodkowywać się będzie nie tyle na obradach Sejmu, ile na posiedzeniach klubu B. B. Tutaj będzie bowiem kuznia projektów parlamentarnych, tutaj następować

będzie wyrównanie różnic między poszczególnymi grupami klubu B. B. Przeto B. B. będzie małym parlamentem pod wodzą prezydium.

W tych warunkach marszałek Sejmu będzie miał mniej pracy, nie znajdzie bowiem konieczność liczenia większości, prowadzenia głosowania przez drzwi itd. Głosowanie imienne będzie już zupełnie zbędną procedurą.

Co mówi pułk. Sławek

o wyborach i o sytuacji w Polsce.

Warszawa. (j. — telef.). „Chicago Tribune“ zamieszcza wywiad b. premiera i prezesa Bebe pułk. Sławka, udzielony korespondentowi warszawskiemu tego dziennika.

P. Sławek zapytany o sytuację w Polsce po wyborach oświadczył, że jest zadowolony z wyników pod wielu względami. Wydaje mu się przede wszystkim — odpowiedział pułk. Sławek — że na tej drodze uda się uzdrowić i podnieść autorytet parlamentu w Polsce, który istotnie został w opinii społecznej w istocie swej mocno podważony przez złe metody demagogii politycznej różnych partyj.

Ponadto wynik wyborów wykazał dobitnie, że w Polsce widzimy wyraźnie, a czego nie dostrzegają nasi amerykańscy przyjaciele, że polskie mniejszości narodowe zmieniały się nastrojowo zdecydowanie w kierunku kooperacji z państwem polskim jako z państwem własnym, a szczególnie z obecnym rządem. Wam Amerykanom, którzy się patrzyli na Polskę na mapie świata tak bezpośrednio przylegającą do wschodniego wulkanu zdawać się może, że Polska narażona jest stale na wielkie niebezpieczeństwo. My Polacy z bliska spokojnie oceniamy te rzeczy

I rozumiemy też, że uporządkowanie ustrojowe spraw państwa naszego i rozbudowa naszej siły gospodarczej wytworzy tak wielką różnicę poziomu życiowego między naszym życiem, a życiem sąsiada rosyjskiego, że sąsiad ten stać się musi coraz mniej dającym

powód do obaw. Rozumie się, że na życie gospodarcze kraju musi być zwrócona teraz nasza bardzo baczna troska, co przy uporządkowaniu stosunków parlamentu do najważniejszych problemów państwa polskiego coraz się staje łatwiejsze.

Pogłoski o zmianie Rządu.

Marszałek Piłsudski „usunie się na pewien czas od rządów”.

Warszawa. (j. — telef.). Pogłoski o tem, jakoby marszałek Piłsudski miał ustąpić ze stanowiska premiera, utrzymują się w dalszym ciągu w rozmaitej formie. Istnieje wersja, iż p. marszałek Piłsudski już od dawna zamierzał usunąć się na pewien czas od rządów i wyjechać na wypoczynek zagranicę. „Gazeta Warszawska” pisze, że obecnie marsz. Piłsudski usunie się od zbyt aktywnego oddziaływania na sprawy wewnętrzne, zatrzymując jednak nad niemi kierownictwo i mając na stanowisku szefa rządu i marszałka Sejmu jednostki sobie najbezwzględniej oddane. Przypuszczają tedy powszechnie, że w po-

czątkach grudnia nastąpi zmiana rządu. — „Kurier Warszawski” komentuje te pogłoski w ten sposób, że marsz. Piłsudski nosił się od pewnego czasu z zamiarem wycofania się z urzędu ministerjalnego, nie chciał tego jednak uczynić, uważając swój udział osobisty jako niezbędną gwarancję zachowania systemu aż do chwili utworzenia większości w Sejmie. W tym celu miał być na stanowisku aż do wyborów, poczem miał zostawić zastępców u steru państwa, opierając ich rady na większości parlamentarnej. Obecnie po osiągnięciu większości pierwotny zamiar stał się aktualny.

Budowa elewatorów zbożowych na terenie całego kraju.

Warszawa. (j. telef.). „Ekspress Poranny” donosi, że w Prezydium Rady ministrów odbędzie się jutro specjalne posiedzenie komisji gospodarczej Rady ministrów, na którym rozważany będzie projekt budowy wielkiej sieci elewatorów zbożowych na terenie całego kraju, przedstawiony rządowi polskiemu przez konsorcjum finansowe „Mac Donald Engineering Company”, a właściwie przez filję tego konsorcjum „Mac Donald Baltic Corporation”, w której imieniu pertraktuje z rządem polskim Robert R. Turham. W obradach wezmą udział inżynierowie Paszkowski, Sobiński i Drodzowski, przedstawiciele towarzystwa „Śpielnia gminny”, którzy zajmują się od lat sprawą budowy elewatorów zbożowych w Polsce. Propozycja towarzystwa „Baltic Corporation” obejmuje całkowite sfinansowanie budowy elewatorów z tem, że

budowa ukończona zostanie w ciągu lat 5 przy wyłącznym udziale sił krajowych, tj. inżynierów, robotników, sprzętu technicz-

nego i surowców krajowych. Towarzystwo zastrzega sobie jedynie sprawadanie kilku fachowców obznajomionych ściśle z zagadnieniem budowy elewatorów.

Konsorcjum podejmuje się ponadto finansowania tych elewatorów w ciągu 10 lat, przezem wyłączony jest zupełnie udział tego towarzystwa w handlu zbożem. Tow. Mac Donald Baltic Corporation zapewni na rządowi na przyszłość kredyt wielkich banków amerykańskich: Chase National Bank w Nowym Jorku i National Bank w Chicago.

Oferta kapitału amerykańskiego, będąca dowodem coraz większego zaufania zagranicznego świata finansowego do stosunków polskich, przedstawia dla naszego rozwoju gospodarczego, a zwłaszcza dla rolnictwa niezmiernie wielkie znaczenie. Sprawa ta zajmuje się osobiście minister skarbu, który przed dwoma dniami odbył dłuższą konferencję z p. Turhamem, prezesem Tow. Mac Donald Baltic Corporation.

Prośba b. generała Żymierskiego.

Warszawa. (j. — telef.). B. generał Michał Żymierski, odsiadujący karę pięcioletniego ciężkiego więzienia na podstawie wyroku Sądu wojkowego w Warszawie za popełnienie szeregu nadużyć, wniósł niedawno prośbę na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o darowanie mu w drodze łaski reszty nieodebranej kary. W myśl obowiązujących przepisów sprawa musiała być rozpatrzona naprzód przez wojskowy Sąd karny w Warszawie. Sąd wojskowy po rozpatrzeniu całokształtu procesu powziął decyzję uznającą, że prośba gen. Żymierskiego nie nadaje się do uwzględnienia i temsamem nie podlega przedstawieniu Panu Prezydentowi. Prośba więc b. gen. Żymierskiego o zastosowanie łaski pozostała bez skutku.

OBIAŁ NA CZEŚĆ DEWEY'A.

Warszawa. (PAT.). Wczoraj w ambasadzie Stanów Zjednoczonych odbył się obiad na cześć odjeżdżającego do Stanów Zjednoczonych doradcy finansowego p. Dewey'a. W obiedzie wzięli udział członkowie ambasady oraz kolonia amerykańska w Warszawie. Wczoraj podejmował p. Dewey'a śniadaniem prezes Rady Banku Polskiego dr. Wróblewski. W godzinach popołudniowych złożył p. Deweyowi wizytę minister Matuszewski. P.

Dewey, jak podaje prasa, po powrocie do Stanów Zjednoczonych obejmie jedno z wyższych stanowisk w Federal Reserve Bank.

Konferencja na Zamku.

Warszawa. (j. — telef.). P. marsz. Piłsudski udał się we wtorek wieczorem na Zamek, gdzie odbył rozmowę z Panem Prezydentem Rzplitej. W dniu wczorajszym marsz. Piłsudski, który czuje się świetnie, odbył wieczorem spacer w samochodzie.

Protest „Warszawianki” uwzględniony!

Warszawa. (j. telef.). Wydział gier i dyscypliny na skutek protestu zgłoszonego przez klub ligowy „Warszawianka” co do zawodów rozegranych z Ruchem uwzględnił protest „Warszawianki” i zarządził nową rozgrywkę między obu klubami. Zawody te odbędą się 7 grudnia na boisku Ruchu i zadecydują o tem, która z drużyn wypadnie z ligi — ŁTSG, czy „Warszawianka”.

Banki w Ameryce zawieszają wypłaty.

Nowy Jork. (PAT.). W ślad za zamknięciem banku National Bank Kentucky w

Louisville, rozporządzającym 54 milionami dolarów, 5 małych banków w Louisville i jeden w Franklino w stanie Kentucky, zawiesiły wypłatę. Zamknięcie American Exchange Trust Company w Little Rock, w stanie Arkansas, którego wkłady przekraczały 15 milionów dolarów, pociągnęło za sobą zamknięcie 29-ciu innych małych banków w stanie Arkansas, które zawiesiły wypłaty wkładów na 5 dni. Charakterystycznym jest, że kryzys ten objął dwa stany południowe.

Waszyngton. (PAT.). W ciągu ubiegłego tygodnia ogłoszono 495 upadłości przedsiębiorstw handlowych. W tym tygodniu roku ub. zanotowano 485 upadłości.

Dwunasta rocznica Obrony Lwowa.

Komitet obywatelski obchodu 12-tej rocznicy Obrony Lwowa wzywa Rodaków do jak najżywszego udziału w uroczystościach.

W piątek 21 listopada o godz. 18-tej capstryk orkiestr wojskowych i cywilnych. Zbiórka na pl. św. Ducha.

W sobotę o godz. 8 rano uroczyste wywieszenie flagi państwowej na wieży ratuszowej przy odegraniu Hymnu państwowego i hejnału w obecności władz cywilnych i wojskowych, organizacji społecznych i pocztów sztandarowych. Następnie o godz. 9 rano nabożeństwo dziękczynne w Bazylice archikatedralnej, a o godz. 10.20 pochód organizacji kombatanckich, młodzieży akademickiej i pocztów sztandarowych na Cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie po modlitwie zbiorowej nastąpi przemówienia i złożenie wieńca przez młodzież akademicką na grobie Nieznanym Obrońców Lwowa.

Niebezpieczeństwo wynaradawiania emigracji polskiej we Francji.

W popularnym dzienniku paryskim „L'Ami du Peuple” pojawił się znamieny artykuł, zatytułowany „Wybierać i asymilować”. Autor tego artykułu, powołując się na okólnik arcybiskupa Paryża, ks. kard. Verdiera, który polecił księżom obcej narodowości we Francji, aby ograniczyli swą działalność do nauczania dzieci, pisze:

„Należy systematycznie zdążyć do tego, aby z pośród obcokrajowców, przebywających we Francji, wybierać element najzdrowszy i asymilować go stopniowo. Należy w tym celu zmobilizować wszystkie siły, kościół, prasę, szkołę, aby doprowadzić do wytkniętego celu. Elementy zaś, sprzeciwiające się temu programowi, należy wydalac z Francji”.

Spółczesność polskie, które dostarcza do Francji kilkuset tysięcy rąk do pracy, musi przyjąć ze zdziwieniem to francuskie hasło wynaradawiania ludności sprzymierzonego kraju.

Nieznany utwór Szopena.

Znana pianistka Maria Mirska, będąc w Paryżu, natknęła się przypadkowo na nieznana kompozycję Szopena, znajdującą się w albumie słynnej pianistki Marii Szymanowskiej (1795—1831). Album, noszący tytuł „Album Musical”, był przez długi czas w posiadaniu rodziny Mickiewiczów, a obecnie znajduje się w Muzeum im. Adama Mickiewicza w Paryżu.

Utwór, który szczegółowym trafem uszedł dotychczas uwagi, mieści się na dwu stronicach kartki małego formatu i stanowi cyfropis, sporządzony przez samego Szopena. Na pierwszej kartce u góry z lewej strony widnieje tytuł utworu „Mazur”, z prawej zaś data „Paryż 1834”, a pod rękopisem podpis: „F. F. Chopin”.

Tak brzmi przedmowa do „Mazurka”, opublikowanego przez p. Mirską, a nie odbiegającego swem pięknem od reszty kompozycji

KINO
CASINO

Już wkrótce wystąpi
brat Greta Garbo w pierwszym dźwię-
mie szwedzkim o kowo-śpiwnym fil-
przed. melodji pt. **SVEN GARBO**
STUDENT ze SZTOKHOLMU
współdział biorą najwybitniejsi artyści Teatru dworskiego w Sztokholmie. 46683

genjalnego twórcy. Nie pisał go Szopen w celu wydania drukiem, a mimoto utwór jest skończony w formie i wskazuje na to, że skomponował go pod wpływem chwilowego afektu.

Ten nowy mazurek z młodzieńczego okresu genjalnego kompozytora zawiera piękną chromatykę mazurka g-moll (op. 67 nr. 2,

II. cz.), oraz architektonikę mazurka h-moll (op. 30 nr. 2, II. cz.) i tę ciągłą dążność do urozmaicenia rytmiki i przetopienia tanecznego utworu na pełen wyrazu poemat, acz w minjaturze.

Kompozycja wydana została na ładnym papierze, z aplikaturą p. Mirskiej i z portretem, oraz kopją rękopisu Szopena.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

„Porozumienie Niemiec z Polską całkowicie zbankrutowało“.

Londyn. (PAT) Nawiązując do wyjaśnienia ambasadora Skirmunta w Times co do bezcelowości wszczynania przez Niemcy dyskusji w sprawie korytarza, ogłasza dziś baron Reinbaben w Times pompatyczny list, w którym oświadcza, że usiłowanie porozumienia Niemiec z Polską całkowicie zbankrutowało, gdyż Polska nie starała się o uczciwe modus vivendi. Wobec czego, — zdaniem Reinbabena, całokształt zagadnień polsko-niemieckiego jest przed Europą i pokojem wszechświata znowu otwarty. Reinbaben uważa sprawę tę za ważniejszą od wszelkich konferencji rozbrojenia. Z emfazą oświadcza Reinbaben, że Niemcy nigdy nie uznają granic na wschodzie jako definitywnie zatwierdzonych i starać się będą o ich rewizję metodami pokojowymi zgodne z poglądami wyrażonymi w Genewie.

List swój kończy Reinbaben wyrażeniem nadziei, że w nadchodzących rozmowach międzynarodowych o rewizję planu Younga o opanowanie wszechświatowego kryzysu gospo-

darczego, o rozbrojenie, a zwłaszcza o rozwój organizacji i pokój w Europie, zagadnienie polsko-niemieckie będzie tematem rokowań międzynarodowych.

Chcąc najwidoczniej nadać listowi autorowi polityczny, Reinbaben podpisując się, podał się za byłego podsekretarza stanu oraz za współpracownika Stresemmana.

Redakcja Timesa nie okazała jednak tym tytułom należytego uszanowania, nie drukując listu ani w kolumnie informacji politycznych, ani też w kolumnie listów działaczy politycznych. List Reinbabena zepchnięto do rzędu licznych listów, napływających do redakcji i umieszczono go między listem pewnej czytelniczki, żądającej wprowadzenia do szkół rozmaitych zajęć i listem czytelnika, zastanawiającego się nad astronomicznymi przyczynami szybkości dźwięków na wielkie odległości. Biorąc pod uwagę tradycje Timesa trudno o wymowniejsze zlekceważenie Reinbabena.

Epilog rabunku na Gródeckiem?

Jak Reiter i Szmagała ograbili konduktora?

Proces przed przysięgłymi.

(K. D.). Sprawa znana. Pisaliśmy o niej już obszernie. Dziś tylko krótko ją streścimy.

Otóż konduktor kolejowy Jakób Tolubiak otrzymał w dniu 5 sierpnia br. w M. K. O. 2911 złotych pożyczki — z wielkiej radości udał się do szynku Hermana Parnesa (ul. Gródecka 109). Tam po wypiciu kilku szklanek piwa, dostał się w towarzystwo Mieczysława Reitera, znanego apasza lwowskiego i zabawiał się z nim do późnej nocy. Szynkarz widząc, że Tolubiak gotów paść ofiarą złodzieja, przy pomocy posterunkowego usiłował skłonić Tolubiaka, by wsiadł do taksówki i pojechał do domu. Tolubiak czując się dobrze w towarzystwie Reitera — wzgardził dobrą radą i pozostał w szynku. Po północy wyszedł wraz z Reiterem. Pod apteką Łazowskiego Reiter przy pomocy swego kolegi, Władysława Szmagały, przemocą zrabował Tolubiakowi portfel zawierający 2240 zł., oraz pobił go dotkliwie aż do utraty przytomności.

Opamiętawszy się Tolubiak doniósł o wszystkim policji, która sprawców ujęła. Reiter zasłaniał się opilstwem, Szmagała natomiast podał, że widział, jak Reiter portfel Tolubiakowi skradł oraz że sam ze zrabowanych pieniędzy dostał od Reitera 200 zł.

Prokuratura obwinia Reitera i Szmagałę o zbrodnię rabunku. Na pierwszej rozprawie przed przysięgłymi w dniu 29 października br. Szmagała wyparł się jakiegokolwiek współdziału, twierdząc, że nie wie o niczem.

Proces ten odroczone z powodu samobójstwa, które usiłował popełnić Reiter przez wypicie jodyny w ustępie sądowym.

Obecnie Reiter wrócił już do pełnego zdrowia.

Rozprawę przeciw niemu i Szmagałę podjęto dziś na nowo.

Przewodniczący nadz. Łyczkowski, oskarża prokurator dr. Horodyski, bronią adwokat dr. Weinsaft i apl. sądowy dr. Jabłonowski.

eko plei żeńskiej, liczące około dwa tygodnie. Dziecko to oddano pod opiekę miejskiego komisariatu trzeciej dzielnicy przy ul. Zamarstynowskiej, a za małą policja zarządziła poszukiwania.

(d.) WŁAMANIE DO ZEGARMISTRZA. Minionej nocy nieznani sprawcy włamali się do warsztatu zegarmistrzowskiego Samuela Schechtera przy ul. Żółkiewskiej 1. 129, zam. w Kleparowie przy ul. Lwowskiej 6. Włamywacze zabrali stamtąd 18 zegarków rozmaitej marki, złoty pierścionek, oraz złotą kopertę z zegarka.

(d) WŁAMANIE. Nieznany sprawca przy pomocy wytrycha dostał się do mieszkania Abraham Flastera przy ul. Kościelnej 1. Skradł on tam różne rzeczy, wartość 2.700 zł.

(d.) KRADZIEŻ W TRAMWAJU. Na gorącym uczynku kradzieży w tramwaju została dziś przytrzymana Helena Zendrowska, licząca 21 lat, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania. Ona z torebki Józefa Zimmermana, zamieszkałej przy ul. Zadwórzńskiej 1. 20. skradła kwotę 50 zł.

(d.) NAPAD NA MIESZKANIE. W rzeczywistości przy ul. Źródlanej 1. 7. mieszka między innymi Stanisław Panasiewicz. Na jego to mieszkanie napadł niejaki Edward Regiński, zamieszkały w Zamarstynowie. Powybijał tam szyby, zniszczył zupełnie kuchnię, a ponadto usiłował nożem przebić Panasiewicza. Policja Regińskiego aresztowała.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 20. listopada

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8'92 i pół zł

Rozmaitości ze świata.

ZABAWKI DZIECINNE Z PRZED 3.000 LAT. Archeologiczna misja amerykańska, pracująca w Grecji, na terenie starożytnego Koryntu, odnalazła w odkopanym przez siebie sarkofagu dziecka różne przedmioty, które wzbudziły najwyższą ciekawość uczonych. W sarkofagu, datującym się z przed 3.000 lat, znaleziono bowiem małego konika ulepionego z palonej gliny i pokolorowanego. Ponadto znalazły się też: mały pancerz ze skóry wyprawionej, hełm brązowy, grzebieczek metalowy i kilka wazoników glinianych. Słowem — zabawki służące do gier i rozrywek dziecka greckiego z przed 30 wieków. Szczegół interesujący: na nodze konika wyrte było nazwisko fabrykanta tej zabawki, nazywał się on Philocides. Przed 3.000 lat dzieci bawiły się tak samo jak dzisiaj.

RUCH BUDOWLANY W WŁOCHACH. Wykazuje duże ożywienie i ciągle wzrósł. W Rzymie np. wybudowano w ciągu ostatniego dziesięciolecia 246.687 izb mieszkalnych, w Medjolanie — 195.880, w Neapolu — 11.129, w Florencji — 19.756, w Trzeście — 18.291.

UBEZPIECZYĆ SIĘ MOŻNA... W AUTOMACIE. Na dworcach kolejowych w Niemczech zainstalowano ostatnio automaty, z których, po wrzuceniu 10 fenigów, wylatuje polisa ubezpieczeniowa na bagaż podróżnego, ważna na przeciąg 24 godzin. Przy polisie znajduje się jeszcze specjalnie impregnowany skrawek papieru, na którym posiadacz polisy czyni odcisk daktyloskopijny. W ten sposób wykluczone są możliwe nadużycia w razie zagubienia polisy przez jej posiadacza.

BERLIN AMERYKANIZUJE SIĘ CORAZ BARDZIEJ. Jak donoszą pisma nowojorskie, popularne tamtejsze konsorcjum handlowe Woolworth Co, które słynie z tego, że sprzedaje tylko towary po 5 i 10 centów amerykańskich, zamierza założyć w Berlinie szereg wielkich magazynów na wzór swoich magazynów w Ameryce, w których sprzedawane byłyby towary po 20 i 40 fenigów. Podobnie jak w Ameryce, będą służyły potrzebom najuboższych.

BOHATERSTWO, O KTÓREM SIĘ NIE MÓWI. Są bohaterzy cisi, którym wdzięczne społeczeństwo winno stawiać pomniki. Takim bohaterem jest William Bowle, maszynista kolei Boston-Manie. Prowadząc pociąg pociąg, Bowle nagle zachorował i czuł, że go siły opuszczają. Wiedział, że do stacji nie zdąży dojechać, a tu każda chwila groziła katastrofą. Ostatnim wysiłkiem skierował pociąg na jakąś starą bocznice, a oswobodziwszy w ten sposób tor i uratowawszy może setki ludzi od śmierci i kalectwa, po kilku chwilach zmarł.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(a) FABRYKANT BŁE PO GŁOWIE. Właścicielem fabryki cukierków przy ul. Janowskiej 11. jest niejaki Salin Stolzenberg, który łepem narzędziem pobił po głowie Simona Naiwera, zam. w Zamarstynowie. Wsku tek tego Naiwer doznał kilka ran na głowie.

(d.) PORZUCONE DZIECKO. Antoni Nazarczuk na ganku realności przy ul. Zamarstynowskiej 1. 48 znalazł porzucone tam dzie-

Kupuj towary krajowe



DZIŚ PREMIERA!

2-gi wielki sukces uroczej bohaterki z filmu „Rio Rita”

Bebe Daniels

we wspaniałym filmie 100% mówion., śpiewającym i muzyczn.

„Gdy miłość się budzi”

W głów. rolach: BEBE DANIELS i LLOYD HUGHES. Symfonia miłości i poświęcenia.

Film czarownych melodii. Szalony temperament. Obraz pełen zachwyty i olśnień. 46642

Epidemia grypy.

1/5 część ludności Warszawy chora! -- 800 zachorowań dziennie w Łodzi.

Warszawa. (j. — telef.) Od trzech tygodni w Warszawie panuje epidemia grypy, dekompletując szereg pracowników w biurach, warsztatach, fabrykach, teatrach itd. Mniej więcej 1/5 ludności Warszawy choruje na grype. W niektórych rodzinach wszyscy domownicy leżą. Lekarze Kasy Chorych są przeciążeni pracą. Dotychczasowa liczba lekarzy nie wystarczałaby w obecnych warunkach i dlatego zarząd Kasy chorych zaangażował nadprogramowo niemal podwójną liczbę lekarzy. Przebieg grypy jest dość łagodny.

Również w Łodzi szaleje silna epidemia grypy. Nasilenie choroby mimo wysiłków władz sanitarnych z Kasą Chorych na czele wzrasta z dnia na dzień. Według statystyki ambulatorium Kasy chorych notuje dziennie 600 wypadków zachorowań. Statystyka obejmuje jedynie członków Kasy chorych tak, że ogólną liczbę zachorowań trzeba obliczać co najmniej na 800 dziennie.

Wściekły pies wpadł do szkoły.

12 osób rannych.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj popołudniu w czasie lekcji w szkole powszechnej w Koszelowie, w powiecie bedzińskim, do klasy wpadł przez odchylone drzwi pies, rzucił się na dzieci i zaczął je gryźć. W klasie powstał popłoch. Przerazone dzieci poczęły uciekać, cisnąć się szturmem do drzwi i okien. Nauczycielka, która starała się psa uśmiercić, została również pokasana. Wołania o pomoc sprawdziły kilkunastu mieszkających obok gospodarzy. Pies przeskoczył przez leżącą obok

drzwi gromadę dzieci i ugryzł jednego gospodarza. Ci zrozumieli co się stało i puścili się w pogon za psem, którego w odległości 2 kilometrów za wsią zabili. Natychmiast sprowadzono pomoc lekarską ze Sosnowca i Będzina. Na miejsce przybyły trzy karetki pogotowia i Kasy chorych. Pokasanych przewieziono do Sosnowca, gdzie natychmiast dokonano zastrzyków przeciw wodowstrętowi. Rannych jest 10 dzieci w wieku 9—11 lat, nadto nauczycielka Anna Rogalska i gospodarz Zabierski.

Wykrycie spisku

przeciw obecnemu rządowi sowieckiemu.

Berlin. (PAT) „Sozialistisches Wiestnik” organ socjal-demokracji rosyjskiej w Berlinie ogłasza sensacyjną wiadomość o aresztowaniu członka najwyższej Rady wojennej Andrejewa oraz gen. Blüchera, głównodowodzącego armii sowiecką na dalekim Wschodzie. Aresztowania te pozostają w związku z wykryciem tajemnej organizacji skierowanej przeciwko obecnemu rządowi sowieckiemu. Na czele organizacji stał przewodniczący Rady ko-

misarzy ludowych Czyżow, poprzednio już aresztowany. Centrala organizacji znajdowała się w mieszkaniu Czyżowa oraz w biurze komisarza poczty Antypowa. Wykrycie organizacji stało się możliwe dzięki informacjom udzielonym przez Rykova, który w ostatniej chwili zdecydował się podać do wiadomości władz sowieckich o istnieniu sprzysiężenia, mającego wątpliwości co do celowości spisku.

Odroczenie procesu.

Warszawa. (j. — telef.) W Warszawie, jak już o tem donieśliśmy wczoraj, rozpoczął się wielki proces polityczny przeciw 10 osobom, oskarżonym o wywołanie krwawych zajść ulicznych w Alejach Ujazdowskich w dniu 14 września.

Na wstępie rozprawy okazało się, iż najważniejsi świadkowie oskarżenia nie jawili się. Są to kom. Banko z policji politycznej, kom. Kones oraz Kuśniewski i Piłarski. Prokurator podkreślając ważność zeznań nieobecnych świadków, których nieprzybycie do sądu tłumaczy chorobą, wnosi o odroczenie rozprawy. Tego samego domaga się obrona. Sąd po naradzie odroczył rozprawę. W związku z odroczeniem rozprawy prokurator domagał się pozostawienia nadal aresztowanych w więzieniu. Prokurator nadmieniał, że otrzymał nowym materiały, iż sprawa będzie musiała wrócić do śledztwa. Sąd zdecydował utrzymać w mocy ten sam środek zapobiegawczy, tj. więzienie w stosunku do b. posła Dziegielewskiego, b. posła Chodźńskiego, red. Synowickiego i Kusina. Szulmana zaś postanowił wypuścić na wolność za kaucją 500 zł.

S. O. S.

Nowy Jork. (PAT.) Parowiec szwedzki Owidia wzywa pomocy drogą radiową, donosząc, że grozi mu zatonięcie. Parowiec znaj-

dowało się w odległości 400 mil na północny wschód od Caparace. Z pomocą pośpieszyły okręty America i Endicott. O godz. 3.30 Endicott znajdował się w odległości 60 mil od Owidii.

London. (PAT.) Otrzymano tu drogą radiową wiadomość, że nowy okręt angielski Highlandhope, odbywający podróż z Londynu do Buenos Aires, rozbił się w pobliżu portu wyspy Farilhoes. Załoga i wszyscy pasażerowie schronili się na łodzi ratunkowe. Parowiec Mandelay, znajdujący się w odległości 20 mil pośpieszył z pomocą rozbitkom.

KATASTROFY W KOPALNIACH

Katowice. (PAT.) Na kopalni Giesche w szybie Richtroffen, wskutek wstrząsu wewnętrzznego, zawalił się strop w jednym z ganków, przyczem pod gruzami węgla zginął górnik Józef Majcherek. Również na kopalni „Mysłowice” oberwał się węgiel, raniąc ciężko górnika Augusta Palke, który po przewiezieniu do szpitala w kilka godzin zmarł.

ŚNIEŻYCA NAD POLSKIEM MORZEM.

Gdynia. (PAT.) Wskutek śnieżycy i silnego wiatru, została przerwana komunikacja telefoniczna z szeregiem stacyj krajowych. Najwięcej uszkodzone zostały przewody na linii Kokoski - Żulina i Kokoski - Osowa. Silny wiatr przewrócił kilka słupów telegra-

ficznych oraz zniszczył przewody. Prace nad uporządkowaniem są utrudnione z powodu głębokiego śniegu, który miejscami dosięga do 60 cm.

Elektryfikacja gmin podmiejskich.

Na wczorajszej sesji Magistratu, odbytej pod przewodn. prez. inż. Brzozowskiego, uchwalono m. i. upoważnić M. Z. E. do wniesienia prośby do Min. robót publicznych o koncesję na spółkę elektryfikacji gmin podmiejskich, oraz powiatów województwa lwowskiego. Narazie ma to być spółka z ogr. odpow., później ma być zamienioną na Tow. akcyjne, w którym 60 proc. akcji posiadać ma M. Z. E., 30 proc. miejskie Zakłady wodociągowe, a 10 proc. banki, wzgl. osoby prywatne.

W dalszym ciągu uchwalono zniżyć o 25 proc. cenę prądu, zużytego do oświetlenia wystaw sklepowych po zamknięciu sklepu najmniej do godz. 22-ej.

Pozatem uchwalono zakupić mundury dla służby ementarnej ementarsza Łyczakowskiego i Janowskiego, oraz udzielono kilku konsensów budowlanych i przyjęto szereg osób do Związku Gminy.

Kronika bieżąca.

21
LISTOPADA

PIĄTEK

rz. kat.: Of. NPM;
gr. kat.: 8 S. św. Mych.

Temperatura w dniu 20 listopada o godz. 8-mej rano: — 0° C.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Czwartek, g. 7:30: „Aida”, opera.

Piątek, g. 7:30: „Fijolek z Montmartre”, operetka.

Sobota, g. 3:30, „Balik gospodarski”, kom. dla młodz. szk.; g. 7:30: „Aida”, opera.

TEATR MAŁY.

Czwartek, g. 7:30: „Wieczne pióro”, kom.

Piątek g. 7:30: „Wieczne pióro”, kom.

Sobota, g. 7:30: „Pierwsza pani Selby”.

TEATR „ROZMAITOŚCI”.

(Gmach Domu Narodn. — ul. Rutowskiego 22).

Do piątku włącznie, g. 7:30: Dorota Angermann. dramat.

Sobota, g. 7:30: Dzielny wojak Szwejk.

TEATR NOWOŚCI.

Codziennie aż do odwołania, g. 7:30: „Ciotka Karola”, farsa.

KINOTEATRY.

CHIMERA: Księżniczka Jazzbandu
FATAMORGANA: Rycerze miłości.
OAZA: Kurjer carski (Mozżuchin).
PAN: W nocnym lokalu.
SPLENDIT: W szponach Azjatów
STYLLOWY: Rasputin. (Chór rosyjski i baletki).
UCIECHA: Kobieta na księżycu.

KINOTEATRY DŹWIEKOWE.

APOLLO: Raj zakochanych.
CASINO: Pieśniarz gór.
GRAZYNA: Moje słoneczko.
KOPERNIK: Na Sybir (dźwiękow. pol.)
LEW: Gdy miłość się budzi.
MARYSIENKA: Wale naddunajski.
PALACE: Niebezpieczny romans.
PASAZ: Prawo krwi i dodat. dźwięk.
RAJ: Poganin. (Ramon Novarro).

DENTYSTA - STOMATOLOG 46669

Dr. ZYGMUNT RENNER
KĘTRZYŃSKIEGO 21. Szwajcarskie białe złoto.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT ART na bieżący tydzień. We czwartek dnia 20 listopada br. Początek o godz. 20-tej. Koncert śpiewaczki (mezzosopran) Bianci d'Oro. — Szczegóły w programach. Bilety do nabycia w Kancelarii Kasyna.

W TEATRZE WIELKIM dziś po raz pierwszy wznowienie w nowej szacie i świetnym wykonaniu opery Verdiego „Aida” pod batutą E. Massiniego, a w inscenizacji K. Uluchanowa. Obsadę tworzą pp. Walewska (Aida), Czarnecki (Radames), Amonastro (Zaleski), Użejko (Ramphis), Hoffmanowa (Amneris), Romanowski, Nochowiczówna, Gruszczyński. Nowe stylowe dekoracje St. Jarockiego, nowe kostiumy. Dział baletowy układu M. Statkiewicza. „Aida” ukaże się po raz drugi w sobotę. Wieczór piątkowy wypełni operetka - rewja Kalmana „Fiolek z Montmartre”.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI dziś i jutro „Dorota Augernann” dramat Hauptmanna. Od soboty ostatnie trzy przedstawienia „Szwajka”.

W TEATRZE MAŁYM dziś i jutro zabawna komedia Fodora „Wieczne pióro”, w sobotę „Pierwsza pani Selby” z Żbikowską w roli tytułowej.

„CIOTKA KAROLA” w teatrze Nowości święci sukces śmiechu i wesołości. Brawurowa gra L. Czarnowskiego i M. Tatrzańskiego nagradzana jest huraganem oklasków. Wesoła ta farsa grana jest codziennie. Zniżki ważne.

CZARODZIEJSKA BAJKA dla dzieci pt. „Król Piernik III.” ukaże się w sobotę w teatrze Nowości. Obsadę tworzą b. artyści teatrów miejskich. Śpiew i balet urozmaicają całość. Nowe dekoracje i kostiumy wedle projektu Z. Balka. W antraktach konkurs deklamacji dla dzieci i rozdanie nagród. Początek o godz. 4-ej popoł.

ZNIŻKI DO TEATRU NOWOŚCI wydaje sekretariat jeszcze tylko kilka dni w teatrze na I-ej piętrze w godz. od 11 do 14. Prawo poboru zniżek mają tylko Związki zawodowe i Stowarzyszenia.

SETNA ROCZNICE POWSTANIA LISTOPADOWEGO uczei „Rodzina Wojskowa” uroczystym Obchodem dnia 22 listopada br. o godz. 6-tej wieczorem w sali teatralnej Baonu Sanitarnego przy ul. Jabłonowskich 1. 5 W program wchodzi: Odczyt WP. Prof. St. Zakrzewskiego. Chór Kadetów, deklamacja art. dram. Leonii Barwińskiej. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

POLSKIE KOŁO ORJENTALISTYCZNE przy U. J. K. podaje do wiadomości, że w dniu 20 bm. (czwartek) o godz. 7 wiecz. w sali wykładowej Instytutu Orientalistycznego. ul. Kościuszki 9. III p. odbędzie się zwyczajne posiedzenie naukowe z odczytem dra Franciszka Machalskiego pt. „Kobieta muzułmańska doby najnowszej”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

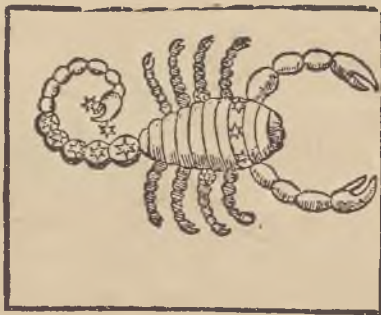
POL. TOW. NEOFILOLOGICZNE Koło Lwowskie. Prof. dr. Z. Czerny wygłosi cykl pięciu odczytów dyskusyjnych pt. „Problem fonetyczny w nauczaniu języków obcych w szkole średniej. Pierwszy odczyt odbędzie się w piątek 21 bm. o godz. 6 popoł. w sali Seminarjum Filologii francuskiej, Uniwersytet, ul. Marszałkowska, parter na lewo. Goście mile widziani.

KOŁO HISTORYCZNO-PRAWNE Słuchaczów U. J. K. we Lwowie komunikuje, że 20 bm. o godz. 18 w sali Seminarjum prawa polskiego przy ul. Mickiewicza 5 a urządza zebranie inauguracyjne z następującym programem: Prezes Koła kol. J. Lohu wygłosi słowo wstępne. — Kol. W. Sehin Turek mówi będzie na temat „Rola i znaczenie Koła historyczno-prawnego w pracy kół młodzieży akademickiej”. — Dr. J. Adamus, st. asyst. Uniw. wygłosi odczyt pt. „Nauka historii prawa”

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 21. listopada...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 21 LISTOPADA lubi zwalczać istniejące poglądy.

Posiada on niezwykle zdolności konstrukcyjne i wykonawcze. Wymowny — przeważnie dobry mówca — wywiera wpływ przyciągający na tłum. Wie on o tej swojej zdolności i umie jej używać odpowiednio.

Okazuje dużą potęgę przywiązania i przejawia niezwykłą siłę mileżącego uczucia.

Szlachetny, ludzki — jest to człowiek czynny i przedsiębiorczy.

Umysł o skłonnościach poważnych, pilny, staranny, interesujący się wyższymi zagadnieniami intelektualnymi — ma inklinacje do studiów naukowych.

Nieraz ostry, popedliwy, przewrotny — jest jednocześnie taktowny, krytyczny, ścisły i zawsze czynny. Jego nastrój wewnętrzny jest niewyjaśniony i przedstawia się zagadkowo dla innych. Język sarkastyczny niezwykle — kłuje jak żądło.

Tak urodzony człowiek zawsze skłonny jest do zwalczania istniejących poglądów i urządzeń społecznych, a dzięki swej wielkiej przenikliwości umysłu i niezmiennie zaspokojonego pragnienia przeniknięcia tajemnic przyrody, osiąga powodzenie.

IX. KOŁO TSL. im. Borelowskiego łącząc z Kołem Lw. Stow. Chrz.-Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechn., urządza w dniu 22 bm. w lokalu przy ul. Zimorowicza 17 „wieczór Katarzyny”. Wstęp za zaproszeniami, po które zgłaszać się należy w sekretariatach wymienionych stowarzyszeń.

ZABEZPIECZENIE WODOMIERZY NA ZIMĘ. Dyrekcja miejskich zakładów wodociagowych przypomina o zabezpieczeniu wodomierzy przed mrozami. Wodomierze w piwnicach mogą być łatwo zabezpieczone przez zaopatrzenie drzwi i okien lub izolację przewodów. Skrzynie wodomierzowe należy wypełnić trocinami lub wełną drzewną. Dyrekcja Zakładu wodociagowego przestrzega właścicieli i zarządców domów, że zniszczenie wodomierzy pociąga znaczne koszty. Baczność zatem przed mrozami!

ZGŁASZANIE SIĘ POBOROWYCH. Magistrat miasta Lwowa przypomina poborowym, urodzonym w r. 1910, oraz w latach 1909 do 1883, którzy jeszcze do poboru nie stawiali, o obowiązku zgłaszania się w ciągu miesiąca listopada 1950 r. do spisu poborowych. Obowiązkowi zgłaszania się podlegają poborowi, posiadający we Lwowie miejsce zamieszkania lub pobytu. Do zgłoszenia (ratusz, parter nr. 26) należy przynieść zaświadczenie, otrzymane przy rejestracji rocznika 1910, metrykę urodzenia, kartę meldunkową, ostatnie świadectwo i dowód osobisty. Nadto praktykanci handlowi, przemysłowi lub rzemieślnicy wykazać się mają poświadczeniem odbytej praktyki.

(d) **JECHALI NA GAPE.** Na głównym dworcu kolej. zostali wczoraj przytłuczani: Wł. Kłosowski, lat 17, Mikołaj Jakimecz, Michał Saramak i Jan Poloszynowicz, zam. w

Zawsze gotów do walki — słowem, piśmem lub czynem, czy to w obronie własnych interesów, czy też cudzych. Zadane póżrodky nie sprawiają mu satysfakcji — raczej przezuca się z jednej krańcowości do drugiej, nie pytając o skutki, jakie z tego wynikną.

Wady: nierozwinięty — krytykuje zajądła dla samej przyjemności krytykowania i w ten sposób staje się nieprzyjemnym swemu otoczeniu.

Gdy jego siły wewnętrzne skierują się wwyż i gdy opanuje swe namiętności i nauczy się wstrzeźliwości — wówczas może stać się wielkiem dobrodziejstwem dla swego otoczenia i okazywać bardzo dodatni wpływ na ludzi.

Niezwykły to charakter i trudno większości ludzi go zrozumieć. Wewnętrzne możliwości jego realizacyj twórczych są prawie nieograniczone.

Urodziny dzisiejsze przynoszą ze sobą zdolności literackie.

Dziecko urodzone dzisiaj, bystre i uzdolnione szybko odróżnia to co dobre od złego, a prawdę od fałszu. Już w najwcześniejszych latach może rozwijać się w tempie przyspieszonym, ukazując przytem chęć panowania nad swym otoczeniem.

Należy nie szczędzić zabiegów, aby dać mu najwyższe możliwie wykształcenie, gdyż jego zdolności pozwalają na to najzupełniej.

DNIA 21 LISTOPADA URODZILI SIĘ:

Francois Marie Arouet de Voltaire — słynny filozof i satyryk francuski, filozof niemiecki Schleiermacher, świetny pisarz francuski Andre Gide, kardynał Desire Mercier — bohater narodowy Belgii i Lloyd Hughes — gwiazda ekranu.

Jan Starża Dzierżbicki.

Podborcach. Wszyscy oni jechali pociągiem bez biletów kolej., to też odpowiadać będą przed sądem za oszustwo.

(d) **NIEBEZPIECZNE POGROŻKI.** W rzeczywistości przy ul. Częstochowskiej 31, mieszka niejaką Regina Garfunkel. Wczoraj na jej mieszkanie napadli Karol, Janina i Kazimierz Dobrowolscy, którzy równocześnie dopuścili się niebezpiecznych pogrozek. Sprawą tą zajęła się policja.

Z PERSJI powrócił i na ogólne żądanie pań i panów prowadzi ostatnio kursy dywanów perskich, ułatwionym sposobem (na ramach), oraz smyrnńskich — znany twórca przemysłu dywanowego w Polsce p. Karol Litwinowicz. By dać możność każdemu wzięcia udziału w tak szlachetnych i pięknych pracach, których w Polsce przemysł stwarzamy, całość kursu 14-dniowego po 2 godziny dziennie tylko 10 zł. Początek kursu 20. i 21. b. m. — Wpisy oraz informacje w dniach przed rozpoczęciem kursu od 10—12-tej i od 16—20-tej w Firmie „Orientpers”, Lwów, Zyblikiewicza 18. 46497

(d) **ARESztOWANIA.** Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Antoni Szezerba, Jan Horodeczny i Jan Futa, liczący 25 lat za włóczęgostwo; Helena Seniów, za streczenie do nierządu; Marian Chrzaszcz, robotnik (ul. Sapieży 24) za opilstwo i bójkę na ul. Gródeckiej; Stefania Warfa, Zofia Bratasz (ul. Bernsteina 7), Marja Pisanz, Marja Łotocka, Marja Melko, Janina Krzewińska, Zofia Osińska, i Tacja Siasina, prostytutka, za przekroczenie przepisów sanitarnych; Moses Horoszewski, bez zajęcia i stałego miejsca zam. za żebranie; oraz Marja Jasieniecka, prostytutka, za waleśanie się po ulicach zakazanych

SPRAWY GOSPODARCZE.

Zmiany personalne w Lwowskim Towarzystwie Akcyjnym Browarów S. A.

Jak się dowiadujemy, na posiedzeniu Rady nadzorczej Lwowskiego Tow. Akcyjnego Browarów S. A., odbytem dnia 18 bm. wybrano prezesem Rady nadzorczej prezesa Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie p. dra Marcina Szarskiego, wiceprezesem dyr. Banku Dyskontowego Warszawskiego S. A. w Warszawie p. Dra Henryka Aschkenasego i uchwalono w wykonaniu postanowień nowego statutu Spółki, uzgodnionego z rozporządzeniem Pana Prezydenta RP. z dnia 22 marca 1928 r. „O prawie o spółkach akcyjnych“ nominację zarządu w następującym składzie: Ludwik Żeleński, prezes zarządu, Jerzy Reittmann i Roman J. Schaff, członkowie i dyrektorowie zarządu.

Na tem samem posiedzeniu Rady nadzorczej udzielono prokury p. Maurycemu Schallowi, nadając mu równocześnie tytuł dyrektora Oddziału Sprzedaży piwa na miasto — Lwów; p. Michałowi Rudemu, mianując go równocześnie sekretarzem Rady nadzorczej; p. Anzelmowi Rottlerowi; p. Władysławowi Wierzeskiemu, mianując go równocześnie naczelnikiem buchalterji.

Równocześnie uchwaliła Rada Nadzorcza przenieść długoletniego dyrektora Spółki p. Salomona Reitmanna — na własne żądanie z powodu nadwątłego zdrowia — w zasłużony stan spoczynku i powołać go drogą kooptacji w skład Rady nadzorczej. Uchwala kooptacji nastąpiła w dowód uznania wielkich zasług, położonych przez p. dyr. Salomona Reitmanna w czasie jego 33-letniej działalności a to w charakterze naczelnego buchaltera i zarazem dyrektora, gdy to p. dyrektor Salomon Reittmann, mając stale i zawsze do bro Towarzystwa na oku, dzięki swoim wybitnym zdolnościom, nadzwyczajnej pracowitości i energii, oraz wielkiemu zmysłowi organizacyjnemu, w wysokim stopniu przyczynił się do obecnego rozkwitu Towarzystwa.

Jednocześnie — również na własne żądanie — przechodzi w zasłużony stan spoczynku

po 33-letniej żmudnej i pełnej poświęcenia pracy dyr. Ludwik Hodolę, który od pierwszej chwili nieprzerwanie sprawował urząd naczelnego kasjera i łącznie z tem przez przeszło ćwierć wieku prowadził sekretariat Rady nadzorczej, oddając w tym zakresie wielkie przysługi Towarzystwu. 46569

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Powszechnego Banku Związkowego w Polsce S. A.

odbyło się 18. bm. w sali tegoż banku we Lwowie pod przewodnictwem prezesa Rady Banku p. Dra Wł. Stesłowicza, dla powzięcia uchwał co do zmian statutu, — połączonych z nową ustawą o spółkach akcyjnych, oraz co do przeniesienia siedziby prawnej banku ze Lwowa do Warszawy. Po zagajeniu przez przewodniczącego, członek Rady p. Dr. Tadeusz Gorecki imieniem Rady Banku wskazał jednomyślnie uchwały Rady i Dyrekcji banku przedstawił wniosek w sprawie przeniesienia siedziby banku ze Lwowa do Warszawy, motywując wniosek ten potrzebą ściślejszego kontaktu z władzami centralnymi, tudzież naczelnymi reprezentacjami innych większych banków, przemysłu i handlu. Referent zaznaczył przytem, że zarządzenie to niema w niczem wpłynąć na wewnętrzną organizację banku, a w szczególności na zakres działania zakładu lwowskiego i jego dyrekcji, co zaznaczone zostaje także i w ten sposób, iż prócz warszawskiego jedynie zakład lwowski zatrzymać ma tytuł zakładu głównego.

Tak powyższy wniosek co do przeniesienia siedziby banku, jak i przedstawione następnie wnioski co do zmian statutu uchwalone zostały jednogłośnie. Następnie dokonano dodatkowego wyboru p. Aleksandra Weinera, wiceprezesa Wiedeńskiego Banku Związkowego na członka Rady Banku, poczem przewodniczący zgromadzenie zamknął po wyczerpaniu w ten sposób porządku dziennego. 5911

(d) **KONDUKTOR TRAMWAJOWY**, który jechał wozem linii „9“ dnia 17 bm. o g. 14 (okolica pl. św. Zofji) prosi tego pana, który zgłosił się po odbiór zagubionych 5 dolarów, względnie osoby, które były świadkami zwrótu temu panu przez konduktora zagubionej kwoty, o podanie swoich adresów pod: Żuk Konstanty, Wnieście, ul. Kraszewskiego 4, albo do dyrekcji Miejskich Zakładów Elektrycznych, ul. Wólcza 4. Sprawa jest pilna, gdyż konduktorowi grozi wydalenie.

(d) **NIE CHCE ODDAĆ RZECZY**. Katarzyna Wolk, wdowa, zam. przy ul. Traugutta 9, doniosła policji, że ubiegłego miesiąca dała w przechowanie niejakej Marji Hal, zam. w tej samej realności, pierzynę, dywan i naczynie kuchenne, których to rzeczy obecnie nie chce jej wydać. Sprawa ta zajęła się policja.

(d) **ZNALEZIONO**. Posterunkowy Lachowski zdeponował w czwartym komisariacie policyjnym przy ul. Kurkowej książeczkę wojskową Konrada Rostka, znaną na ul. Piłkarskiej.

Kradzieże we Lwowie.

(d) Dnia wczorajszego policja aresztowała: Marję Bazyłównę, służącą, obecnie bez zajęcia i miejsca zamieszkania, za kradzież 1280 zł. na szkodę red. Henryka Hesehelesa przy ul. Podwale 3; Ludwika Seniuka, bez zajęcia, za kradzież kur, wartości 16 zł. w Ryнку na szkodę Jana Kuśnierza; Dawida Opatowskie-

go false Samuela Schächtera, liczącego 32 lat, bez zajęcia i stałego miejsca zam., poszukiwanego za rabunek; Samuela Fellerę, liczącego 20 lat, mieszk. przy ul. Słonecznej 44, i Chaima Drukeera, liczącego 16 lat, zam. w tej samej realności, podejrzanych o różne kradzieże; oraz Annę Kosiarską, liczącą 22 lata, zam. w Zamarstynowie, poszukiwaną za kradzież.

Ponadto wczoraj wpłynęło doniesienie do policji przeciw Edwardowi Buchenowi, liczącemu 48 lat, zam. w Bogdanówce za rożatka Gródecka, za kradzież żelaza o wadze 50 kg. na szkodę Skarbu kolejowego.

Sport.

U progu finału ligowego.

Jeszcze 8 gier i nierozstrzygnięty protest „Warszawianka“ - „Ruch“ dzieli nas od ostatecznego ukończenia rozgrywek ligowych, od wyłonienia mistrza Ligi i dwóch „zastępców“, oraz od obrędu zdeklarowania ostatniej drużyny w tabeli ligowej.

A zatem w przeciągu dziesięciu dni (bo w dniach 23-go i 30-go bm.) padną wielkie tegoroczne rozstrzygnięcia w polskim piłkarstwie.

W tych dniach grają również Lechia z Legią w Poznaniu (23. XI.) i Lechia z Amatorskim w Król. Hucie (30. XI.) i w czasie tych gier zdecydowane zostanie komu przynadnie zaszczyt wejścia do Ligi.

Zajmijmy się najpierw Liga.

„Czarnym“ i „Pogoni“ przypadło w tym roku w udziale walczyć przy końcu sezonu z finalistami ligowymi, przyczem mecze te są doniosłej wprost wagi, gdyż utrata punktów przez Cracovię w spotkaniu z Czarnymi, lub przez Wisłę w spotkaniu z Pogonią grozi finalistom krakowskiemu utratą mistrzostwa, o które Cracovia i Wisła tak usilnie tego roku zabiegają.

Niezawodnie Czarni i Pogon dolożą wszelkich starań, by zawody te rozstrzygnąć na swoją korzyść, bez względu na szanse przeciwnika.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące mecze ligowe:

„Cracovia“ - „Czarni“ w Krakowie.

„Warszawianka“ - „Warta“ w Warszawie.

„L. T. S. G.“ - „Ruch“ w Łodzi.

„Pogon“ - „Garbarnia“ we Lwowie.

Wszystkie cztery zawody cenne są nam waga złota. Cracovia zdobyła na Czarnych dalsze dwa punkty, które utorują jej drogę do mistrzostwa. Czarni zaś zechcą nie zawodnie udowodnić krakowskiej widowni, że umieją nietylko Wisłę odbierać punkty, lecz także faworytów Krakowa — Cracovię.

Warszawianka walczyć będzie z Wartą na śmierć i życie, a zwycięstwo jej, w razie klęski „L. T. S. G.“ z Ruchem pozwoli warszawiakom na pozostanie w Lidze, nawet stosunkiem bramek. Warszawa i Łódź będą też terenem gorących walk „out-siderów“ ligowych, przyczem zwycięstwo „L. T. S. G.“ nad Ruchem paraliżowałoby do pewnego stopnia nadzieje Warszawianki, wygrywającej nawet zawody z Wartą, lecz znośniby ich jeszcze nie przekreślało, gdyż pozostałe do rozstrzygnięcia protest Warszawianka - Ruch. Co z tego wszystkiego wyniknie, jesteśmy bardzo ciekawi.

We Lwowie zdecydowane zostanie w zawodach między Garbarnią a Pogonią, która z tych drużyn zajmie 6-sto miejsce w tabeli, a zatem mecz będzie miał swój pieprzyk. Tem bardziej, że Garbarnia pokonała ostatnio Wisłę i zaliczana jest do bardzo dobrych zespołów ligowych.

Lechia jedzie do Poznania ratować swe zagrożone szanse.

Jedynie zwycięstwo, lwowian utrzyma ich w nadziei zdobycia mistrzostwa A-klasy, klęska zredukując konkurentów do dwóch: A. K. S-u i Legji.

ROZMAITOŚCI SPORTOWE.

Feja (L. K. S.) został zdyskwalifikowany na tydzień, licząc od 17 bm. za niebezpieczną grę na meczu „L. K. S.“ - Legja.

Galecki (L. K. S.) został zdyskwalifikowany na dwa tygodnie, licząc od 17 bm. za niesportowe zachowanie się na zawodach „L. K. S.“ - Legja, a zatem z Cracovią grać nie będzie.

Geisler, gracz „L. F. C.“ z Katowic ma zasiłk w przyszłym sezonie jedną z drużyn ligowych Krakowa.

Selinger (Makabi) zgłosił wystąpienie z sekcji piłki nożnej i zamierza wstąpić do Cracovii.

Dwa młode talenty piłkarskie: Muszyński, napastnik z Soly z Oświęcimia i Kucharz, prawy łącznik z Resovii z Rzeszowa, zgłosili swoje wstąpienie do Cracovii.

Garbarnia urządza w grudniu rb. turniej o puchar, w którym wezmą udział: Garbarnia, Podgórze, Wawel i prawdopodobnie Wisła.

W mistrzostwie Węgier czołowe drużyny poniosły niespodziewane porażki: Újpesti przegrał z Sabarią 2:4, Ferencvárosi z Vasą 2:5, Hungaria natomiast pokonała Nemzeti 3:0 i prowadzi zdecydowanie w tabeli.

Puchar środkowej Europy zdobył ostatecznie Rapid, mimo przegranej ze Spartą we Wiedniu w stosunku 2:3. Zwycięstwo praskie 2:0, zapewniło Austriakom przewagę jednej bramki, decydującej o zwycięstwie.

dział zadowolony, że nie pojechał pan sam. Szczególnie, gdy ma pan przy sobie perły.

— Do pewnego stopnia wiozę je naturalnie z sobą. Ale kto to jest ten Wong? Zna go pan zapewne?

— Naturalnie. I widziałem go przedwczoraj rano na dworcu. Może pan przeczytać jutro w „Londonskim Times” w kronice następującą wiadomość: „Nasz szanowany obywatel pan Lionel Wong wyjechał ubiegłej środy w interesach do San Francisco”.

— W środę? Co to za człowiek?

— Chińczyk, który żyje już oddawna w tej okolicy. W ostatnich pięciu latach był zarządcą w firmie Maddena. Zbyt wiele nie wiem o nim. Uchodzi za mało mówiącego, rozmawia z kimsz rzadko — chyba z papugą.

— Z jaką papugą?

— Z jedywym jego towarzyszem na farmie, małym szarym, australijskim ptakiem, którego jakiś kapitan okrętu podarował przed laty Maddenowi. Madden przywiózł tego rozmownego ptaka, wabiącego się „Lionel” dla swego starego zarządcy do zabawy. Zabawa była, ten „Lionel” jeździł daleko po morzu Australickim i mowa jego nie jest wcale znikomą. Ale jakie te ptaki są mądre! Przez obcowanie z „Lionel” papuga nauczyła się po chińsku.

— To zdumiewające!

— Nie tak bardzo, jakby się zdawało. Taki ptak papla wszystko co słyszy, a „Lionel” papla w dwóch językach. Tejśsi farmerzy nazywają tę papugę „chińska papuga”.

— Zbliżył się do grupy krzewów bawilianych i drzew pieprzowców, oceniających piękny domek wiejski, uroczy szmat zełżeł wśród puszczy równiny.

— Jesteśmy na farmie Maddena. Ma pan przy sobie rewolwer!

— Nie. — przyznał się Bob. — Myślałem, że Charlie...

— Kto...?

— Ach, to nie ważnego. Ale nie mam broni.

— I ja nieśledy nie. Bądźmy więc ostrożni! Proszę niech pan otworzy bramę.

Bob zrobił, co mu polecono, a gdy samochód znalazł się na dziedzińcu, zamknął bramę.

Farma okazała się jednopiętrową budowlą w starobizneskim stylu. Przed frontonem biegła niska weranda, na-

krzając swoim dachem cztery okna, wydzielające ciepło światło w zimną noc. Holley i jego towarzysze przestąpiłi próg przedstanki i zblizyli się do silnych drzwi, wywołując cichy wazanie czegoś odpychającego.

Bob zapukał silnie. Po dłuższej przerwie otworzyła się wąska szpara, przez którą wejrzeli jakas blada twarz mężczyny.

— Co to jest? Czego pan sobie życzy? — syknął nie-koślny głos.

— Wewnątrz usłyszano metodę foxrota.

— Z panem P. J. Maddenem.

— Kto pan jest?

— To pana nie nie obchodzi! Wyśięgitymnie się przed panem Maddenem. Czy jest w domu?

— Szpara w drzwiach zwięzła się.

— Jest. Ale nie przyjmuję nikogo.

— Ale musie przyjąć, panie Thorn!

— Huknął ostro ieden. — Przypuszczam, że pan jest sekretarzem Thornem. Niech pan powie swemu panu, że czeka tutaj postaniec z es-olj pocztowej w Frisco.

Drzwi otworzyły się natychmiast i Marcin Thorn roz-ehuda twarz.

— Och, niech pan wybacz! Proszę, niech pan wejdziet Oczekaliśmy na pana. Proszę bliżej, moi panowie...

Mina jego zaszepila się, gdy spostrzegł Holleya.

— Przecpraszam na chwilę!

Sekretarz znikł w drzwiach w głąb i zostawił obu sa-mych w pokoju mieszkalnym farmy. Wejść z pustyni do takiego pokoju jak ten, było prawdziwym objawieniem. Wy-żurami na stołach z najnowszymi piśmami i gazetami. Wo-łbrymli kominku w kącie pokoju pionał zaciśnięty ogień, a w drugim kącie glaznik radjowy, rozbrzmiewający wesoła muzyką taneczną.

— Zaciśnięty dom, jakby wymiarzony! — zauważył Bob.

— Co do braku uzbrojenia...

Wskazał główną salę naprzeciw kominka.

— Zbiór broni Maddena. Pokazywał mi go przy spo-sobności Wang. Broni ma być nabita. — Holley rozczłrzał

tyczy prasy. Podyktuje Thornowi relację. Może przyjdzie pan jutro około południa?

— Bardzo chętnie!

Dziennikarz wstał i uściskał dłoń najpierw milionera, potem Boba Edena. Thorn odprowadził go.

Zaledwie zamknęły się drzwi, gdy Madden nachylił się skwapliwie. Bob odezwał się tej wybitnej osobistości jak elektryczne uderzenie.

— A więc, panie Eden, — rzekł bez ogródek, — przy-wiozł pan perły?

Bob czuł się w głupim położeniu. Wszelka podejrzli-wość wydawała się w tem wygodnym mieszkaniu bez sensu.

— No tak, oczywiście... — wyjąkał.

Z szklanych drzwi w głąb wysunął się ktoś i pojawił się w promieniu wzroku Boba koło kominka. Eden spostrzegł niegrabnego chińskiego służącego w znoszonych spodniach, aksamitnych pantoflach i luźnym kaftanie z krepy chińskiej. Na ręce miał naręcz polan.

— Może potrzebuje pan więcej ognia, panie, — wyseple-nił pokornym tonem.

Twarz jego była pozbawiona wszelkiego wyrazu. Wrzu-cił polana do kominka i odwróciwszy się rzucił Bobowi Ede-nowi przelotne spojrzenie. Oczy błysnęły teraz ostro i prze-nikliwe, jak czarne guziki w złotym świetle. Oczy Charlie Chana!

Mały Chińczyk oddalił się bezszelestnie.

— Co z perłami? — nalegał niecierpliwie Madden. — Gdzie sa perły?

Wszedł znowu Martin Thorn.

— Niestety, nie mam ich przy sobie.

Buldogowata twarz Maddena zabarwiła się na purpu-rowo.

— Ach, do diabła, cóż to znaczy? Perły należą do mnie! Kupilem je, prawda? Prosiłem, aby je tutaj przysłano? Co! Chce je wkońcu mieć.

„Niech pan przywoła swego służącego!” Słowa te wi-siały już na ustach Boba. Ale coś pełnego znaczenia w spoj-rzeniu Charliego kazało mu czekać. Nie, musi się wpięrow porozumieć z detektywem z Honolulu.

— W wyraźnym zleceniu, wysłanem do mojego ojca

do ranchu Maddena. Przy pomocy jego nstu uzyskam u niego audjencję — o ile jest wogóle obecny.

— Tak, o ile... — powtórzył z namysłem Bob Eden. — Dobrej nocy, panno Wendell! Ach, chciałem coś jeszcze po-wiedzieć: czy pani jada beefsteaki?

— Rzadko! — zaśmiała się wesoło.

— Tak, myślę, że jeden wystarczy. Ale temu jednemu muszę podziękować!

— To był zachwycający beefsteak! Dobrej nocy!

Will Holley zaprowadził swego gościa do starego samo-chodu, stojącego przed hotelem.

— Niech pan wsiadzie. Jest to krótka jazda.

— Chwileczkę!

Eden wskoczył do westybulu hotelu, aby zabrać ręczną torbę.

Wkrótce potem samochód ruszył główną drogą

— Bardzo to uprzejmie z pańskiej strony! — dzięki-wał Bob.

— Sprawia mi to przyjemność. Stary Madden nie chce się nigdy zgodzić na wywiad, ale może uda mi się go prze-konać. Ci sławni bonzowie są przystępniejsi w samotności. Byłby to dla mnie wielki sukces. Znowu posłyszyszby o mnie Nowy Jork.

— Zrobie wszystko, aby panu pomóc.

Matowózłte światła Eldorada zniknęły. Droga wiodła teraz wśród niegościnnych pagórków.

— W każdym razie spróbuje. — ciągnął redaktor. — Może będę miał więcej szczęścia niż ostatnim razem.

— Widział pan Maddena już poprzednio?

— Tylko jeden raz, przed 20 laty, jako dziennikarz w No-wym Jorku. Uzyskałem wstęp do salonu gry na 44 nlicy. Salon nie miał dobrej opinii, ale wielki Madden szafal tam jak obłąkany. Co noc tkwił przy rulecie.

— I próbował pan odbyć z nim wywiad?

— Naturalnie. Byłem wtedy zuchwałym chłopcem. W czasie przerwy w grze zbliżyłem się do niego i przedsta-wiłem się jako dziennikarz. Dalej nie zdołałem dojść. „Wy-noś się pan!” ryknął. „Pan wie, że nie pozwolę wygisać nie

— „Lecy spoczywały silnie na kierownicy. Tam i sam drzewo
doznęło wyjątkowo czarnej raniomy, jak gdyby echało chwy-
tu nienastannym ostrzy wiatru.
Bob podniósł kółka, drząc cały z zimna.
— Muszę myśleć zawsze o starej piosence, o młodzieńcu,
który przysięgał kochać dziewczynę „az ochłodnie piasek
puszty”!
— „Majoznaczące przyrzeczenie. Albo był to zły szeląg,
albo nie był nigdy w nocny na pustyni. Ale: czy pan zetknął
się po raz pierwszy z tym krajem? Jakim właściwie jest
pan Kalfitornijczykiem?
— Nie, tutaj jeszcze nie byłem, — odpisał Bob Eden. —
Mam nadzieję, jak gdybym wiele stracił.
— Bezwarunkowo. Spodziewam się, że nie odjedzie pan
tak prędko. Jak długo zamierza pan pozostać?
— To zależy od okoliczności, — Bob milczał przez chwilę
i spojrzał łowczyszowi żądy w łagodne szare oczy. — Hol-
ley, może panu zdradzić, poco tutaj przybyłem. Ale zdaje
się na trochę miłeżenie. To nie jest interwju. — Niech
pan będzie spokojny!
I Bob opowiadał o sprzedawcy pereł, o warnunku Mad-
dena, zjadającego wręczenia kolii w Nowym Jorku, i o na-
głej zmianie postanowień.
— To było niepokojące, — dodał.
— Conajmniej osobliwe, — potwierdził Holley.
Opowiadał następnie dalsze wydarzenia, tylko prze-
miliwał zwiazek Charlie Chana z całą sprawą. Opowiadał
o telefonizacji rozmowy z budki sklepu z cygarami, o szpie-
gu z elementami okularami w porcie, o późniejszym stwierdze-
niu faktu, że tym człowiekiem w okularach był Phil May-
dort, a wkończon o fakcie, że Louie Wong został odwołany
z armji Maddena przez jednego z krewnych z chińskiego
własność.

— Co pan sądzi o tem wszystkim? — zapytał Bob.
— Sądzę, że nie otrzymam interwju.
— Myśli pan, że Madden ma niema w farmie?
— Nieśmiałość. Przypomniał pan sobie przysługę Pauliny
Dlaczego nie mogła z nim mówić? Dlaczego nie podszedł
wał pod drzwiami i nie zapytał o powod wymiany słów?
Powiedział nie był weale obecny. Dobre pan, niech pan baw

ROZDZIA PIĄTY.

FARMA MADDENA.

Will Holley prowadził ostrożnie samochód z skalistej pochyłości. Dostali się obecnie na ziemię pustynną, gdzie droga zaznaczona była tylko słabemi koleinami w zaroślach i odłogach. Od czasu do czasu światła samochodu ploszyły królika, który siedział przykucnięty, zaspany, na skraju drogi. Bob Eden ujrzał rząd palm za ogrodzeniem z drutu kolczastego, a wśród drzew oświetlone okno.

— Farma Alfala! — objaśnił redaktor.

— Dlaczego, na Boga, mieszkają w tej samotni ludzie?

— Niektórzy z pewnością dlatego, ponieważ nie mogą żyć nigdzieindziej swobodnie. Prócz tego należy wziąć pod uwagę, że warunki dla farmera nie są tutaj tak złe: jabłka, cytryny, gruszki...

— Ale jak jest z wodą?

— Kto wierci wytrwale, trafi na wodę. Madden wiercił np. tylko trzydzieści stóp. Ale to jest jego specjalne szczegól. Ta farma leży tuż nad łożyskiem podziemnej rzeki.

Najbliższy płot pomalowany był różnemi znakami i obwieszony chorągiewkami, powiewającemi upornie w świetle księżyca.

— City daktylowe, w którym, jeśli uwierzy pan we wszystko, co się opowiada, złoto leży na ulicy. Nikt tutaj jeszcze nie mieszka, ale kto wie? Jesteśmy rozkwitającą gminą! Objasnia to mój artykuł wstępny z ubiegłego tygodnia.

Samochód kołysał się na prawo i lewo, ale pieścił Hol-

Madden. — Ten Hegnatyk nie powiedział nam, czy poprosi
Bob obejrzeć z najmniejszym pokój. Długo było go poważało
pytanie: Gdzie mógł tkwić Charlie?
Stojący zęgar wybił powoli dzwoniącą Ogien trzeszczącą.
Metaliczny hałas muzyki jazzowej kipiał dalej. Nagle otwo-
rzył się za nim drzwi, przez które wymknął się Thörn i na-
wzrostek w ulubionym szarpan ubraniu, człowiek, którego Bob Eden
widział po raz ostatni na schodach biura swego ojca, Mad-
den, wielki Madden wo własnej osobie.
Pierwszemu niezłom, takiego doznał Bob, była niska,
jak gdyby zdjęto mu z pleców ciężar kilku ceharów. Ale
nawet potem odezwał przykre rozczarowanie. Był młody, prze-
sycony żądzą sensacji. A tutaj rozpadała się w grunty bu-
dząca lek tajemnica pustyni! Madden był zdrow i wesół,
wszystkie obawy i fantazmatyczne przypuszczenia wydawały
się niezasadne. Należało tylko oddać perły, skoro tylko
przybedzie Charlie, i wrócić do monotonnej codzienności.
— Dobry wieczór, moi panowie! — zagrmiał stający
ścis Madden. — Cieszę się, że was widzę! Thörn, niech r
zatrzyma to przekłębte radio! Muzyka w sali tanecznej w Den-
ver... Ktożby teraz twierdził, moi panowie, że czasy cudów
minęły!
Sekretarz przerwał gwałtownie, który zamart z bu-
skotem protestu.
— A teraz chciałbym zapytać, — ciągnął dalej magnat
finansowy, — kto z panów przybywa z siołami pocłowej?
Bob wystąpił naprzód.
— Nazwam się Eden, Robert Eden, Ju-
biler Aleksander Eden jest moim ojcem. To jest przyjaciel
i pański sąsiad, pan Will Hollow z „Madorado Times“, Był
tak uprzejmy i łowarzewy mi tutaj.
— Ach tak.
Madden usłuchał obudwom nprzejmnie rękę.
Thörn, cyparat!
— Proszę, niech panowie zajmą miejsce przy kominku!
— Usiądą tylko na chwile, — rzekł Hollow, — bo nie
chcę się długo zatrzymywać. Wiem, że pan Eden ma z pa-
nem interes i nie chciałbym przeszkadzać. Ale zanim odej-

— No? — zapytał surowo Madden i odgryzł koniec cygara.

— Zdaje mi się... że pan mnie sobie nie przypomina?

Poteżna łapa Maddena trzymała zapaloną zapalniczkę.

— Nie zapominam żadnej twarzy. Widziałem już pana gdzieś. Może w Eldorado.

— Nie! Przed 12-stu laty — na 44 ulicy w Nowym Jorku. W sali gry, w pewien zimowy wieczór...

Poczekaj pan, poczekaj pan. Ludzie drwią wprawdzie, że jestem stary, ale niech pan posłucha: przedstawił się pan mnie jako reporter i prosił mnie pan o interview. A ja burknąłem, aby pan poszedł sobie do diabła.

— Świetnie! — zaśmiał się redaktor.

— No, dziurawa pamięć funkcjonuje jeszcze nieźle, co? Rozbijałem się tam przez wiele noczy, aż zauważyłem, że grają tam nieuczciwie. Tak, tak, przepadł niejeden zaoszczędzony grosz. Dlaczego nie ostrzegł mnie pan przed tymi bandytami?

— Zachowanie pańskie nie zachęcało mnie do poufalej informacji. Ale jestem jeszcze ciągle w prasie, panie Madden, i interview...

— Nie zgodzę się nigdy na interview!

— Bardzo mi przykro. Pewien stary mój przyjaciel ma biuro korespondencyjne w Nowym Jorku i byłby to dla mnie prawdziwy triumf, gdybym mógł zatelefonować mu coś o panu. Naprzykład: o widokach finansowych. Pierwszy interview z P. J. Maddenem.

— Niemożliwe!

— Żaluję bardzo, że pan jest taki uparty, panie Madden. — Wtracił Bob. — Pan Holley okazał się dla mnie tak uprzejmy i spodziewałem się, że tym razem zrobi pan wyjątek.

Madden wypuścił poteżny kłęb dymu aż pod sufit.

— Hm, — mruknął nieco łagodniejszym głosem.

— Uwolnić mnie pan od pewnego zmartwienia, panie Eden? Dlatego chciałbym okazać panu wdzięczność. No dobrze, go-tów jestem wypowiedzieć parę słów o widokach finansowych bieżącego roku.

— Bardzo uprzejmie z pana strony, panie Madden!

— To błahostka. Tutaj mam inny sąd niż tam, co się

Kącik humorystyczny.



— Kelner! Czy orkiestra gra to, czego się od niej zażąda?
— Tak jest, proszę pana.
— A więc powiedz pan jej, aby zagrała w bridża.

JAK DALEKO OD WILNA DO WARSZAWY?

— Panie profesorze, jak daleko jest od Wilna do Warszawy?
— Około 50 kilometrów.
— A od Warszawy do Wilna?
— Całkiem naturalnie, że tak samo.
— Niekoniecznie, bo np. od Bożego Narodzenia do Wielkiejnocy jest 4 miesiące, a od Wielkanocy do Bożego Narodzenia dwa razy dalej.

POCIESZENIE.

Zosia po otrzymaniu kilku szturchańców, postawiona do kąta, stoi tam i gorzko płacze. Podechodzi do niej starsza o dwa lata Jadzia i pociesza ją:
— No nie płacz, poczekaj — jak my wy-

rośniemy, odbijemy sobie to wszystko na naszych dzieciach.

ZBLĄKANY MALEC.

— Czego płaczesz maly? — pyta policjant na ulicy zbląkanego malca.
— Bo mnie zgubili i i...
— A na jakiej ulicy mieszkacie?
— Nie wiem, bośmy się dziś rano przeprowadzili...
— A jak się nazywają twoi rodzice?
— Nie wiem, bo mama wczoraj wyszła zamaż.

Program radjokoncertów.

CZWARTEK, 20 LISTOPADA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu z Obserw. Astr.
12.05 Koncert z płyt gramofonowych.
12.35 VI-ty koncert szkolny z Filh. Warsz.
14.30 O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni.

15.50 Co zrobił i co zamierza zrobić rząd w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego.
16.15 Konc. z płyt gram. (płyty wokalne).
17.15 Z zagadnień o istocie twórczości muzycznej.

17.45 Koncert kameralny, kwartet smyczkowy dra Marka i występ p. Józefa Wolskiego (bas).

18.45 Rozmaitości.
19.10 Giełda rolnicza.

19.25 Koncert z płyt gramofonowych.

19.35 Jak się podróżuje.

19.50 Lwowska Gazeta Radjowa.

20.00 Felj. pt.: „Moralność w polityce”.

20.30 Muzyka lekka z Warszawy: 1) a) E. Titi: Królewski porucznik — uvertura. b) E. Meyer-Helmund: Przy cygańskiej kapeli. c) R. Friml: Andre — wale; 2) Solista; 3) a) E. Kostal: Kotysanka. b) P. Lamare: Romans. c) V. Billi: Noce arabskie — intermezzo. d) I. Culotta: Serenada andaluzyjska; 4) Śpiew; 5) a) Ch. Gounod: Wale z op. „Romeo i Julia”. b) V. Billi: Fantazja trypolitańska. c) R. Friml: Scherzoso.

21.30 Słuchowisko pt.: „O tę świętą ziemczkę”.

22.15 Koncert (z Warszawy) — utwory J. Paderewskiego: 1) a) Pieśń miłości (chan d'amur), b) Wieczorem (Au soir), c) Krakowiak, d) Pieśń wędrowca, e) Temat z warjacji (Theme varie).

22.50 Komunikaty (z Warszawy).

23.00 Muzyka taneczna (z Warszawy).

PIĄTEK, 21 LISTOPADA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu z Obserw. Astr.
12.05 Konc. z płyt gram. (muzyka kamer.)

15.30 Lekcja języka francuskiego.

16.15 Koncert z płyt gramofonowych.

16.25 Audycja dla chorych.

16.40 Wesołe monologi p. J. Wieszczaka i występ p. J. Zubika (tenor liryczny).

17.15 J. Śniadecki w setną rocznicę zgonu.

17.45 Koncert z Warszawy. Muzyka lekka 1) J. Souza: Marsz legjonów; 2) E. Waldteufel: Wale „Marzenie młodości”; 3) P. Lincke: Sjańska parada; 4) R. Eilenberg: Uwertura komieczna „Król Mydas”; 5) E. Gillet: Kołowrotek babuni; 6) A. Sonnefeld: Oberek fantastyczny.

18.45 Rozmaitości.

19.10 Giełda rolnicza (z Warszawy).

19.25 Koncert z płyt gramofonowych.

19.40 Skrzynka pocztowa techniczna.

20.00 Pogadanka muzyczna (z Warszawy).

20.15 Koncert symfoniczny z Filh. Warsz.
1) Sinfonietta op. 5; 2) II-gi koncert fortepianowy (g-moll); 3) Suite de Chant op. 21.

Po koncercie komunikaty (z Warszawy, poczem Lwowska Gazeta Radjowa).

CZYTAJCIE! „WIEK NOWY”

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetry (szer. 75 mm) na pierwszej stronie	zł. 1.20
1 „ „ „ 75 „ w teście „ „ „	0.30
1 „ „ „ 37 „ za tekstem „ „ „	0.20
Ogłoszenie drobne za słowo	0.10
„ „ matrymonialne, korespondencja prywatna — słowo	0.20
„ „ dla poszukujących pracy — słowo	0.05

Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej	zł. 1.00
„ „ w niedzielę najmniej	1.50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50 procent wyższe. Za miejsca zastrzeżone dolicza się 25 procent. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

Kupno-Sprzedaż

KUPIE bezzwłocznie pianino „Stingla”, „Ehrbana”, „Scheighofera” lub fortepian tychże firm ostatecznie i innej firmy. Podać cenę i markę Adm. Ministerstwa Wzrostu pod „Katarzyna 25”. 46665

PSA buldoga rasowego roznego niedrogo sprzedam. Polczyńska 15. 46650

PRZEPIĘKNY DYWAN perski 4.70 x 3.10 okazynie do sprzedania Stolecberg ul. Podzamcze 3 I. p. 46651

DUŻA KUCHNIA KAPŁO WA, krany wodociągowe, pisnary, muszle i rezerwuary klozetowe oraz dachówki, wszystko w dobrym stanie do sprzedania w Towarzystwie Rygorozantów — św. Teresy 26 a. 46655

BILARD tanio sprzedam, Hoffman, Janowska 90. 46663

FORTEPIAN Bösendorfera krótki, czarny, krzyżowy, okazynie sprzed Hanak, Piusdskiego 21, tel. 35-45; 46701

FORTEPIAN krótki krzyżowy sprzedam bardzo okazynie, — Kopernika 26 Skleniarski. 46664

FUTRO męskie do sprzedania. Wiadomość Tarnowskiego 20 lewy parter od 3-cj popoł. 46635

TANIO sprzedam sklep spożywczy w dobrym miejscu. Zgłoszenia do Wzrostu pod „Spożywczy”. 46626

WIEDENSKA jadalnia w dobrym stanie okazynie do sprzedania „Dębowa” Adm. Wzrostu. 46672

OKAZJA! Futro damskie nowe luksusowe (prawdziwe selski) sprzedam — Piekarska 12, lewy parter od 3-6 popoł. Telefon 87-94. 46647

OKAZJA! Sprzedam realność dwupiętrową wolno mieszkaniową do 8 pokoi, same centrum, dogodne warunki. Zgłoszenia Administracji „Dochód 4.990 miesięcznie”. 46648

SPRZEDAŻ kamienieć II. p. z oficynami nadających się na cele przemysłowe, blisko dworca, mieszkanie i lokal wolne. Zgłoszenia Tarnowskiego 26 u właściciela. 46656

Posad poszukują

KUCHARKA z długoletnimi świadectwami, poszukuje posady do lepszego katolickiego domu. Listy do Adm. Wzrostu pod „Samodzielna”. 46430

KUCHARKA restauracyjna, poszukuje posadę, — chętnie wyjedzie. Listy do Adm. Wzrostu pod „Kucharka”. 46456

OSOBA młoda, pracowita, umie wszystko wzorowo robić, poszukuje miejsca w lepszym domu jako dochodząca. Listy do Adm. Wzrostu pod K. I. 46498

MASAZYSTKA zdolna szuka pracy w prywatnych domach. 29 Listopada I. 4, u p. Słupskiej. 46536

SZYJE w lepszych domach prywatnych. Listy Adm. Wzrostu pod „Szyk”. 46538

W POWAŻNEJ firmie — poszukuje posady inkasenta lub tem podobną z kancją kilkaset dolarów. Listy pod „500” do Adm. Wzrostu. 46595

SYMPATYCZNA, młoda, lepsza kucharka do wszystkiego lub jako dochodząca poszukuje posady do 2-ga osób od 15/IX. — Zgłoszenia zaraz: Piekarska 36 u dozorcowej. 45572

SAMODZIELNA krawczywni, poszukuje szycia po domach, Luśia Wolman — Zamarstynów, Niecała 12; 46543

STARSA osoba poszukuje pracę jako opiekunka sieroty u samotnej osoby. Wymagania skromne. — Sordyl, Zboiska nr. 192, dom Zięgla. 46545

KUCHARKA z dobrymi poleceniami, poszukuje posady. Listy Adm. Wzrostu pod „Zwinna”. 46562

PANIENKA poszukuje posady do lepszej eukierni, wędliniarni albo do sklepu spożywczego. Listy do Adm. Wzrostu pod „1.000”. 46564

SZOFER, LOKAJ, obejmie posadę od zaraz. Łaskawo listy pod J. N. do Adm. Wzrostu. 46596

PIERWSZORZĘDNA szybka manikurzystka, szuka dobrej posady. Listy pod „Biegla” Adm. Wzrostu. 46598

DOCHODZĄCA od rana do trzeciej, szuka pracy. Listy pod „Oczekuje” Adm. Wzrostu. 46617

PANNA z ukończoną praktyką krawiecką, poszukuje pierwszorzędnej pracy, celem objęcia posady. Listy pod „Pracownia” do Adm. Wzrostu. 46533

MŁODY służący poszukuje posadę albo sprzątanie po kojowej. Wiadomość: Grosiak, Gródecka 37, u p. Kisielewskiej. 46533

OSOBA starsza, zdrowa — oszczędna, gospodarna, — znająca się dobrze na kuchni, poszukuje miejsca w spokojnym domu. Mogłaby wyjechać. Lwów, — Janowska 48, u p. Nykietyzyn. 46535

SŁUCHACZ praw, absolwent szkoły handlowej — poszukuje kilka godzinowego zajęcia. Wymagania skromne. Listy do Adm. Wzrostu pod „Pilar”. 46526

SIEROTA, lat 21, bardzo inteligentna, poszukuje posady od zaraz do biura, sklepu lub dzieci. Listy do Adm. Wzrostu pod „Pracownia M. D. — P.”. 5916

KUCHARKA z długoletnimi świadectwami, poszukuje posady. Listy Adm. Wzrostu pod „Nella”. 46603

ZDOLNY elektrotechnik — poszukuje posady w fabryce, w wolnych chwilach może się zająć inną robotą. Listy pod „Elektrotechnik” Adm. Wzrostu. 46610

MŁODA, inteligentna, muzykalna osoba, pisząca na maszynie obejmuje wychowanie i naukę małego dziecka na prowincji. — Zgłoszenia pod „Zdolność” Adm. Wzrostu. 45721

SŁUSZARZ maszynowy — czeladnik posiada dobre świadectwa poszukuje posady zaraz. Adres łaskawo z listami do p. Pusiewicz, Gródecka 70, II. p. 9271

MASZYNISTKA biegle pisząca na maszynie, korespondentka polsko — niemiecka, poszukuje posady. Listy pod „Maszynista” Adm. Wzrostu. 46415

POSZUKUJE jakiegokolwiek pracy. Mam knur kasjerski, praktykę handlową. Listy pod „Kasjer” Adm. Wzrostu. 46593

Spec. chorób skór., wener. i kosmet., b. sek szpit. wiedz. i państw. Dr. Laura Füllenbaum
we Lwowie
ordynuje od 12-1
i od 3-6 popoł.

Specjalista chorób skórnych, wener. i kosmetyki Dr. I. PENNER ordynuje od 3-6 lek.
Pasaż Fellerów 1, II. p. Tel. 88-98. 46365

Specjalista chor. wener. i skór. oraz kosmetyki DR. SCHWARZ ul. Słowackiego 4
Telef. 16-61. 46632
Usuwanie plam, brodaw, znamion, włosów. Elektro-
liza, diatermia i lampy kwarc. Leczenie żyłaków.

UBRANIA NARCIARSKIE
DAMSKIE I MĘSKIE — najtaniej w Wytwórni „PALLIUM“ ul. ORMIANSKA 3
Telef. 54-24. 46643

Energiczni i inteligentni ZASTĘPCY I AGENCI
dla pierwszorzędnych monopolowych bezkonkurencyjnych artykułów na doskonałych warunkach poszukiwani. — Zgłoszenia ustne i pisemne pod „ZYSK“ do Biura Jacobi, Zimorowicza 14. 46682

Rozbiórkę domu
SYKSTUSKA 30 = MICHAŁA 10
sprzedamy. — Szczegółowe oferty z podaniem
cen: Lwów, skrytka pocztowa 176. 5935

Sąd powiatowy zamiejski O. IV. we Lwowie
dnia 3. listopada 1930. E. 2756/29.
Edykt licytacyjny. Dnia 24. grudnia 1930 r.
o godzinie 9-tej rano odbędzie się w wymienionym
Sądzie w biurze Nr. IV. licytacja realności wbl. 657
gm. Biłohorszcze. Wartość szacunkowa wraz z przy-
należnościami 551.677 zł. Najniższa oferta 275.838-50
zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć
można w podpisany Sądzie. — F. 392. 5936

Ważne
dla ogrodników lub fotografów!
Żelazna, kompletna konstrukcja ściany
oszkłonej, wymiaru 9'00 mtr. X 3'00 mtr.
nadająca się do cieplarni, względnie atelier
fotograficznego — okazynie do sprzedania.
Wiadomość: Lwów, ulica Sokola 1. 4
(portier wskaże). 9229

KTO SZYBKO
pragnie znaleźć zajęcie
lub dobrze sprzedać
niepotrzebne
przedmioty,
KTO CHCE

znaleźć korzystny zbyty
dla swych produktów
i towarów,
NIECH OGŁOSI
się natychmiast w
WIEKU
NOWYM
najpoczytniejszym
dzienniku krajowym
którego dział reklam

SOWICIE
WYNAGRADZA
wydatki uczynione
na ogłoszenia.

NAUKA
50 LEKCYJ 20 zł., wyucza
pisanie na maszynie
systemem 10-palcowym (kurs
siedmio tygodniowy) oraz
przyjmuje przepisywanie.
Romańska Zyblikiewicza 5
45291

ZASZCZYTNIENIE znana dłu-
goletnia SZKOŁA TAN-
CÓW Henryki Bryslowej-
Irañthowej, Lwów, ulica
Mickiewicza 1. 28, w lo-
kalu „SKAŁY“ I. p., roz-
poczyna NOWY sezon. —
Tańce podstawowe. Tańce
najnowsze. W jednej godz.
wyucza się walców, tango.
Za aprobatą Wysok. Ku-
ratorjum dla młodzieży
niższej. Ścisły dobór towa-
rzyski. Starszym osobne
godziny. — Profesorowie
pierwszorzędni. Zapisy od
godziny 5 do 8 wieczorem.
40657

LOKALE
AKADEMIKOWI pokój lu-
no wynajmę. Senatorska 9
II. p. na prawo drzwi 10
od 4-5. 46666

DWA, trzy, cztery pokoje.
Komfort. Blisko śródmie-
ścia. Półroczy czynsz go-
tówka. Trzy pokoje kom-
fortowo okolica Zielonej,
miesięczny czynsz 250. Nie-
umeblowane pokoje kawa-
lerskie komfortowe, 70 zło-
tych do wynajęcia. Cen-
tralna Agencja, Koperul-
ka 14. 46225

POKÓJ i kuchnia do wy-
najęcia. Jaktorów 6. 46037

DO WYNAJĘCIA 2 razy
3, raz 2 pokoje i kuchnia.
Potockiego 107, dojazd 4 —
ostatni przystanek. Listo-
pada. 46110

POKÓJ osobno wejście —
przy inteligentnej rodzinie
Sieniawska 8 parter na le-
wo. 46654

KLATKA schodowa ume-
blowany pokój, używanie
łazienki do wynajęcia. —
Wiadomość telefon 7-12.
46649

3 POKOJE z kuchnią —
komfort w śródmieściu
wraz z meblami odstępuje
katolicki. — Zgłoszenia
Biuro Jacobi, Lwów, Zi-
morowicza 14 pod „450“.
46681

3 POKOJE kuchnia kom-
fort bardzo słoneczne i su-
che oraz umeblowane
pokoje zaraz do wynaję-
cia, Henninga 8 A. 46680

POKÓJ z klatki schodo-
wej wynajmę zamożniejszemu
solidnemu panu —
Chrzastowskiej 14/II. 46671

POKÓJ umeblowany osob-
no wejście, wygodne dla
dojeżdżających do wynaję-
cia, Ossolińskich 8 drzwi
nr. 5. 46670

ELEGANCKO umeblowa-
ny pokój komfort do wynaję-
cia; Suopkowska 33 —
mieszkanie 3. 46675

ZAMIENIE pomieszczenie
4-pokojowe z kuchnią w
śródmieściu za 2-pokojowe
z kuchnią. Zgłoszenia do
Administracji pod „Zamiana“.
46661

CZTEROPOKOJOWE mie-
szkanie komfort, — górna
Zielona do wynajęcia. In-
formacje: plac Dąbrowski
go 8 gospodarz od 8-11.
46660

PANIE pracujące poza do-
mem przyjmie na wygod-
ne wspólne mieszkanie in-
teligentna samotna wdowa
Tarnowskiego 26, m. 12. —
46657

KLATKA schodowa ume-
blowany pokój kawalerski
opodal techniki do wynaję-
cia; Nowy Świat 18. I.
p. prawo. 46607

POSZUKUJĘ pokoju nie-
umeblowanego, z niekrepu-
jącym wejściem w śród-
mieściu. Listy do Admin:
Wieku pod „Niezależna“.
46500

TRZY POKOJE z kuchnią
pełny komfort, system ko-
rytarzowy i kawalerski
pokój z łazienką w okoli-
cy Henninga zaraz do wy-
najęcia. Wiadomość z grze-
czności, pracownia kaflar-
ska ul. Piotra Skargi 1. 5
Tel. 61-65. 46170

POKÓJ umeblowany do
wynajęcia. Sapiehy nr. 9,
drugie piętro, na lewo. —
46461

POSZUKIWANY pokój —
kawalerski, tylko z oso-
bnym wejściem, z klatki
i centralnym ogrzewaniem
Listy pod „Z 307“ Admin:
Wieku. 46459

LOKAL przemysłowy i
składowy do wynajęcia. Ul.
Matejka 39. 46454

3 - POKOJOWE mieszka-
nie z przynależnościami —
elegancko urządzone w la-
dniej dzielnicy do odstąpie-
nia. Pośrednicy wyklucze-
ni. Wiadomość telefon 70-
24 od 4-6 popołudniu. —
46368

3 POKOJE z kuchnią, ła-
zienką, czynsz miesięczny,
wprost od gospodarza do
wynajęcia zaraz. Ul. Gro-
chowska 55. Wiadomość —
Kancelaria Aleksandra Le-
wickiego pl. Mariacki 10;
46102

ELEGANCKO umeblowany
pokój lub nieumeblowany.
do wynajęcia. Dembińskie-
go 16, osiedle oficerskie,
plac Bema. 46340

DWA pokoje umeblowane,
(jeden mieszkalny, drugi
na biuro) w centrum, —
możliwie z telefonem, po-
szukiwane. Listy do Admin:
Wieku pod „Centrum“.
46501

POKÓJ frontowy umeblo-
wany, komfort, — osobny
wehód dla jednej lub 2
panien z utrzymaniem lub
bez wynajmę; Chodkiewi-
cza 7, drzwi 11. 46376

DOM składający się z
trzech pokoi, kuchni, we-
randy z pn. oraz pokój i
kuchnia i pokój i kuchnia
w innym budynku do wy-
najęcia. Wiadomość: Zi-
elona 48, Słusarna. 46298

POKÓJ z utrzymaniem do
wynajęcia. Król. Jadwigi
nr. 22, parter drugie drzwi
na prawo. 45999

Z KLATKI schodowej po-
kój umeblowany lub dwa
zaraz do wynajęcia. Gro-
decka 51, II. piętro, m. 15
45888

POKÓJ umeblowany, słone-
czne, komfort, niekrepu-
jane wejście z przedpo-
koju, wynajmę solidnie
(mu) pani (u) blisko Te-
chniki. Zyskind, Św. Te-
rezy 12. 46403

MEODE bezdzietno małżeń-
stwo, poszukuje dozorców-
ki. Listy pod „Dozorca“
Admin. Wieku. 46390

POKÓJ frontowy, elegan-
cki, duży, słoneczny, zaraz
do wynajęcia. Wejście nie-
krepujące. Kadecka nr. 6,
II. p., na prawo. 46485

Wolne posady

AGENCI do sprzedawania
artykułów na raty, poszu-
kiwani. Pożądane kancja
lub poręka. Listy Admin:
Wieku pod „Kate“. 46468

KUCHARKA, która umie
dobrze gotować, zostanie
zaraz przyjęta. S. Kaźmi-
rowicz, Janowska nr. 4 —
sklep. 46357

OSOBA wnosząca do przed-
sięwzięcia zł. 2 do 3 ty-
sięcy, otrzyma pracę bio-
rową lub warsztatową. —
Listy pod „Zyski“ Admin:
Wieku. 46629

ROZWOZICIELA zawodo-
wego, poszukuje piekarni-
ka Grodecka 71. 46630

DO dobrze prosperującej
restauracji, poszukują ku-
charza (ki) celem oddania
kuchni na własny rachunek.
Zgłoszenia: Restauracja,
Grodecka 49. 46593

FRYZJER męsko damski,
potrzebny. Czarneckiego 2,
Piotkin. 46606

SZCZERNIARZA na matryce
do zamków przyjmie ewen-
tualnie oddam robotę. —
Słusarna, ul. Nowej rze-
źni 20. 46609

KUCHARKĘ z bardzo do-
brymi świadectwami, do-
lat 45, przyjmę. Zgłosze-
nia napisać firmie Steinbach,
ul. Batorego 28. 46614

POTRZEBNA służąca do
wszystkiego z gotowaniem
Wiadomość: Fischer, Lyzo-
kowska 4, sklep korzenny;
46615

RESTAURACJA J. Mossa
pl. Hallicki 10, Hala tar-
gowa, poszukuje panny do
roznoszenia potraw i słu-
żącą do kuchni. 46622

SAMODZIELNA pannę do
szycia, tamże służącą do
wszystkiego, przyjmie pra-
cownia sukien Wołoskiej,
Sykstuska 58. 46539

PANIENKĘ do sklepu —
(może być z prowincji) —
przyjmę od zaraz. Mautner
Rzeźnia 2. 46541

DZIEWCZYNNĘ przyjmie
pracownia krawiecka do
nauki. König, Zofii 1, 12;
46544

PRZYJMĘ intel., energicz.
młodego człowieka jako
agenta względnie inkasenta
za stałą pensją i pro-
wizją. Kancelia lub gwaran-
cja wymagana. Oferty do
Admin. Wieku Nowego pod
„Peway“. 46546

POSZUKUJĘ dochodzącej
kucharki z praniem, do-
bre polecenia wymagane.
Droga Thonowa Słowa-
ckiego 13, II. p. 46559

RUTYNOWANY, zdolny
skrzypek, zostanie przyje-
ty. Restauracja, Sapiehy
nr. 31. 46563

GORZELNIKOW, gumienn-
ych, ogrodników, kucha-
rzy kawalerów, poszukuje
Biuro Kostłuka, Koperulka
nr. 19. 46565

INTEL. zdolna w dziale
spożywczym pańienkę izr.
poszukuje od zaraz. Wer-
ker, Kordeckiego 1. 46573

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego
poszukuje od zaraz, Kła-
sickich 15, I. p. ganek
prawy. 46668

SEKRETARZA, prawnika
zdolnego organizatora po-
siadającego dobrą zna-
mość ludzi i stosunków w
tutejszym handlu i prze-
mysle poszukuje polska
organizacja gospodarcza. —
Zgłoszenia pisemne z re-
ferencjami do Generalnej
Ekspedycji Ogłoszeń, Le-
gionów 1 pod „Sekretarz“
46674

POSADĘ inteligentnej o-
soby udzieli. Zgłoszenia
Zgłoszenia pod „Wiesieście
dolarów“ Wiek Nowy.
46677

KUCHARKĘ do wszyst-
kiego bez prania z długolet-
nimi świadectwami od za-
raz lub za kilka dni po-
szukuje Dinerowa, Głuchba
8, prawy parter. Zgłosić
się od 2-9 i 10-11. 46678

DZIEWCZYNNĘ przyjmę od
zaraz, Zamarstynowska 21,
sklep wędlin. 46680

BUCHALTERA rutynowa-
nego młodego, z praktyką
poszukuje od zaraz. Zgło-
szenia pisemne „Fetiks“
Generalna Ekspedycja O-
głoszeń, Legionów 1. 46640

POTRZEBNA służąca do
wszystkiego. Plac Dąbro-
wskiego 8, Dr. Lintner. —
46659

DZIEWCZYNNKA do nauki
krawiectwa danckiego po-
trzebna. A. Antkiewicz —
Rynek 55, II. p. 46658

CHŁOPCA szewskiego lub
czeladnika na rep. zaraz
przyjmę. Mang, Zielona 3.
46652

ROZMAITE

ZEGAREK twój zepsuty?
Tanie, szybko i solidnie
naprawia firma Steinbach,
ul. Batorego 28. 46637

KRAWIEC MĘSKI napra-
wia, czyści i prasuje
ubrania od 2 zł. — oraz
przyjmuje wszelką odzież
do przerabiania i nicowa-
nia po bardzo niskich ce-
nach. Zimorowicza nr. 18;
46621

STROJENIE i naprawę
fortepianów przyjmuję —
Smutny, Chmielowskiego 5
Telefon 15-98. 46230

Spec. chorób jamy ustnej i zębów
LEKARZ-
DENTYSTA **H. PASS**
KRÓTKA 2, róg Gródeckiej. 60.
ZĘBY SZTUCZNE na
dogodne raty po ce-
nach niższych. 4955

PRZEROBIECIE łózek, —
materaców wraz z dezo-
lekcją, fabryka **ZAKS**,
Lindego 6, tel. 79-99. 44726

AKUSZERKA Deuschman,
przyjmuje panie na czas
słabości. Józefa 3, parter
45673

AKUSZERKA przyjmuję
panie — dozorczyni wska-
że. 44306

AKUSZERKA Wagnerowa
przyjmuje panie na czas
słabości. Sobieskiego 30 —
parter. 44307

ZEGARKI naprawia pre-
czynnie — pod kierowni-
ctwem szwajcarzina Gut-
termana Sykstuska 14. 46158

AKUSZERKA Lutkowska,
przyjmuje panie. Asnyka 9,
drzwi 2, parter. 44365

AKUSZERKA SEKULA —
przyjmuje panie. Gródecka
nr. 49, I. p. 45372

DYREKCJA rolna w Pol-
sce p. Sokół wydzierża-
wi zaraz młyn wodny w
Zawiszu. 5899

OSWIADCZAM, że za zo-
bowiązania mej żony Ma-
rii Zwirowskiej, nie odpo-
wiadam. Jan Czerwikiewicz.
46424

GOSPODYNIE! Chodniki
ze szmatek najtaniej i naj-
lepiej wyrabia jak daw-
nie! Ikalnia „Piłnolen“,
Lwów, Gródecka 97. 46591

POSZUKUJĘ arkusza na
trafiłkę. Listy pod H. K.
Admin. Wieku. 46527

STROJICIEL fortepianów —
firmy Kaima, Franciszek
Zuch, wykonuje reperacje
i strojenia. Złazienie ul.
Lipkowska 9, telefon 20-15;
46561

FORTEPIANY STROJE
trwale. Wojnarowicz ulica
Peczarska 3, oficyum. —
I. p., drzwi 32. 46578

KUSNIERKA pracę wyko-
nuje artystycznie, soli-
dnie, niedrogo. Listy pod
„Netto“ Admin. Wieku.
46440

SPÓŁNIKA (czkę) — do
sklepu poszukuje. Wkład
3,000 złotych zabezpieczony
Szczeciński, Złoczów, Gli-
nińska 72. 5909

WSZEKIE wyroby skór-
ne farbują na wszyst-
kie kolory Barasz, plac
Bernardyński 2. 46599

REKLAMA! Suknia 15 zł.
płaszcz 25 zł., wykonuje
specjalista krawiec da-
mski Józef Flicek, Blachar-
ska 26. 46597

NA I. hipotekę, poszukuje
500 dolarów. Listy Admin:
Wieku pod „Zabezpieczo-
nie“. 46283

NADESZŁY najnowsze Pi-
ranki, Portiery, Obrusy,
brokatowe po cenach fa-
brycznych. Engländer, —
Rynek 8. 45959

Łódka
HIELE LEWARSKE
KOZŁYKA DZIECINNE
CENY TARGOWE
Procko
LWOW-UL. MIKOŁAJA 23
(ROG DZIELNIEWICZA)
TELEF. 87-09

As?
to marka najlepszych francuskich
PREZERWATYW.
Asy są cienkie i trwałe.
Tuzin 4 zł. i 5 zł.
Wysyłka prowincjonalna dyskretna
„Chirurgia“ 5845
Lwów, Jagiellońska 15. Tel. 42-73.
Za ten wycinek i sztuka gratis.

ROZMAITE
POSZUKUJE spółnika o-
raz akwizytorów inkasentów
do popłatnego tygodnia.
Zgłoszenia pod
Heltzmann, Lwów, ulica
Bouliarda 4. 46676;
WYTWÓRNIĄ gorsetów —
Janowska 26; wykonuje
gorsety, bielizny, białe
stonosze po cenach kon-
kurencyjnych. 46625
CHOROBY WENERYCZNE
i zastarzałe skórne, ne-
urastenie seksualne, leczę
specjalista Dr. Frisch, ul.
Walswa 11, telefon 55-20.
46634

Dobry interes
handlowy, przynoszący
stałe poważny zysk za-
raz do zrobienia. Wkład
potrzebny od 3 do 5 ty-
sięcy złotych. Zgłosze-
nia tylko pisemne do
Gen. Eks. Ogł. Legio-
nów 1, pod „Interes 5“.
46673

W BANKACH Zastawni-
czych zastawione kosztow-
ności wykupuje, dopłacam
najwyższą wartość, stare
złoty kupuje Zakład zegar-
mistrzowski Anstreicher —
Kazimierzowska 5, naprze-
ciw Szpitalnej. 46601

UCZĘ i wykonuję wszelkie
roboty ręczne jakoteż abaz-
ury, pajace, markizy.
Oprawiam poduszki, wszy-
stko po cenach najniż-
szych. Na Bajkach nr. 24,
drzwi 9, tel. 89-75. 46112

DO zaprowadzonej praco-
wni stolarskiej w śródmie-
ściu, poszukuje spółnika,
fachowca, ze znajomością
języka niemieckiego. Zgło-
szenia: Sklep elektryczny,
Sobieskiego 12. 46572;

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książeczkę
wojskową P. K. U. —
Lwów powiat, Kopiniński
Józef. 46407

ŁASKAWY znalazł zech-
ce zwrócić torebkę znalo-
żoną na ul. Skarbowski-
skiej, Anieli Geras, ulica
Murska 35. 46594;

UNIEWAŻNIAM książeczkę
Kasy Chorych Amalia
Schrajer, Bernstein 17/1.
46658;

GLASNER Stanisław unie-
ważnia książeczkę wojsko-
wą wydaną przez O. K. U.
Lwów - miasto. 46654

UNIEWAŻNIAM zgubioną
książeczkę wojskową P.
K. U. Lwów, Trojnar Mi-
chał. 46289

PYŁYPOW Mikołaj P. K. U.
Stanisławów, unieważ-
nia książeczkę wojskową.
46251

UNIEWAŻNIAM zgubioną
książeczkę wojskową Do-
tznauer Zygmunt, P. K. U.
Lwów. 46287

Matrzenstwa

ŁADNA panna z ujmają-
cym exterior, posiadająca
kompletnie urządzone po-
mieszkanko i posag, wy-
dzia zamąż za męzczyznę
intel. na dobrym stazo-
wieku. Listy pod „Tylko
poważnie“ Admin. Wieku.
46540;

NIEZALEŻNA panna, lat
28, posiada własne mie-
szkanie o dobrym charak-
terze, z braku znajomości
pragnie poznać męzczyznę
na stanowisku od lat 32
do 40 w celu mat. Listy
pod „Blondyna“ Admin.
Wieku. 46619;

NAUKA

POSZUKUJE zdolnego ko-
repetytora do ucznia VI.
kl. gimn. przyr. matem.
Listy pod „Matematyka“
Admin. Wieku. 46530;

ECOLE FRANCAISE Ba-
torego 34. Kompletnie wyu-
czenie buchalterji w ośm-
nastu miesiącach. 46641

ZDOLNY uczeń VI. gimna-
zjalnej poszukuje lekcji;
Piotra 25, drzwi 3. 46679;

RUTYNOWANY korepety-
tor, akademik, poszukuje
lekcji. Listy Adm. Wieku
pod „Sumienny pedagog“
46450

UKONCZONA seminarzy-
stka, poszukuje lekcji. —
Listy pod „Chętna“ do
Adm. Wieku. 46503

FRANCUSKIEGO, niemie-
ckiego, wyucza szybko dy-
plomowana nauczycielka
szkół średnich. Korepety-
cje konwersacja. Listy do
Adm. Wieku Nowego pod
„Sumiennosc“. 46006

FRANCUSKIEGO, wyucza
szybko indywidualną me-
todą. Konwersacja pary-
skie wymowa. Handlową
korespondencją Listy pod
„Sorbona“ Admin. Wieku.
46266

NAJSTARSZA konesjon-
szka kroju, modelowania
i szycia „Stefania“. Przy-
muje wpisy. Szaszkiewicz
nr. 6. 46288

INSTRUKTORKA dla ucze-
nicy III. kl. gimnaz., na
wyjazd na wieś, znajdzie
natychmiast przynieszcze-
nie. Znajomość jęz. ukraiń-
skiego i początków fran-
cuskiego wymagana. Prosi
się zgłaszać ul. Karmeli-
cka 8, I. p. na lewo. 46537

PIŁS legawy, sześć mie-
sięczny do sprzedania. —
Listy pod „Rasa angielska“
Adm. Wieku. 46558;

Urządzenia kuchenne w najsolidniej-
szem wykonie-
niu na składzie poleca znana wytwórnia stolarska
Leopolda Arendta, Łyczakowska 4. 45822

KASA ogniotrwała w bar-
dzo dobrym stanie 150 cm.
wysoko, do sprzedania o-
kazyjnie. Listy do Adm.
Wieku pod „EMS“. 46458

ZARZĄD LASU DZIEWIE-
TNIKI, P. WYBRANÓW-
KA, ma do sprzedania 100
sztuk orzechów włoskich
5-letnich po cenie 4 zł. za
sztukę. 5858

OBRAZY KANWOWE zł. 1*
OBRAZY KANWOWE duże „ 2*
TOREBKI GOBELINOWE podwójne „ 6*
poleca Firma 5885
I. K. KORKES Lwów, Halicka 3.

WELNY na płaszczo i su-
knio damskie, JEDWABIE
itp. kupi pani za połowę
ceny z powodu redukcji
składu u Alfonsa Uwiery.
Lwów, pl. Halicki nr. 14;
Proszę się pospieszyć z
kuponem. 45723

SPRZEDAM łóżko-mosię-
żne, solidne, w dobrym sta-
nie z siatką za 150 zł. —
Friedrichów 5, m. 3. 46529

GOLĘBIE: dominikany, —
listonoszy belgijskie, kapu-
cyny, gryzki 40 sztuk —
tylko razem sprzeda wła-
ścicielka, Janowska nr. 72;
46209

FORTEPIAN — Schmid
uczeń Bösendorfera, czarny
krótki, piękny ton, sprze-
dam. Kampana 15, parter
(dozorca wskaże). 46477

POŁOWA jedno piętrowej
kamienicy z oficynami, —
wolnem mieszkaniem, oka-
zyjnie do sprzedania z po-
wodu wyjazdu okolica ul.
Leona Sapichy. Wiadomość
Kram Studencki, Szajno-
chy 2. 45962

WROCŁÓW, dwanaście mi-
nut pieszko od stacji Zim-
na Woda, sprzedaje parce-
lo podbudowlane suche, —
słone położone od 80 do-
larów wzyż za parcele
dwustu sążniową, ograni-
czoną słupkami betonowy-
mi, spłaty miesięcznie —
trzechletnie. Prospekt, in-
formacje, Lwów, Karpiń-
skiego 10, róg Sapichy, —
powszednie między 5-6,
niedziele, święta 10-11.50;
Telefon 57-44. 46282

SAMOCHOBY 4 i 5 osobo-
we z nasadą, tanio do
sprzedania. Wiadomość: Za-
stępstwo samochodów „Pra-
ga“ Jagiellońska 7. 46333

KREDENS, szafa, stół i
biurko, 2 noce szafki,
otomana, 6 krzeseł goły-
skich, toaleta z płytą mar-
murową, lustro, fotel wy-
platany, tremudka, duży
kufer silnie okuty i wiele
drobiazgów okazujnie do
sprzedania. Ul. Gosiew-
skiego 10, II. p., od 2.30
do 5 popoł. 46404

MATERJE MEBLOWE, —
kapy brokatowe, narzuty,
Kiczales — Margulies, ul.
Sykstuska 18. 5427

PONCZOCHY, rękawiczki
reformy welinowe, jedwab-
ne, fildekosowe — po ce-
nach reklamowych, Pie-
pes, Boimów 7. 45272

KLATKI dla PTASZKÓW,
największy wybór nowych
modeli, Rentschner, ulica
Legionów 37. 45709

SZAJOWSKIEGO, Rełnów-
ny, gramatyka polska dla
szkół powszechnych — we
wszystkich księgarniach.
44238

FUTRO kangurów i no-
wy smoking dla wysokiego
męzczyzny natychmiast do
sprzedania. Heninga 1, 28,
I. p. 46584

UNDERWOOD, garnitur
klubowy gobel, automat
gazowy 1az, i piecyk ga-
zowy, sprzedaje okazujnie
Rentschner, Legionów 37.
46589

SYPIALNIE modne i fran-
cuskie, sprzedaje pracownia
stolarska Ogrodnicka 1, 22,
tram. nr. 10. 46506

FORTEPIAN wypożyczyć —
lub sprzedać. Ul. Murar-
ska 1, 48, I. p. 46555;

OKAZYJNIE do nabycia
4 opony 895X135 marki Mi-
chelin, 2 opony 31X6.00 —
marki Firestone, bardzo
mało używane w firmie
„Atis“, Lwów, pl. Marjański
nr. 8. 46066

DOM nowy przy ul. Ko-
nopnickiej, Zamarstynów,
za rogatką do sprzedania.
Wiadomość na miejscu
nr. 17. 46658;

FORTEPIAN krzyżowy —
prostotronny na spłaty —
sprzedaje Kolesza, Sykstus-
ka 10. 46612

FORTEPIAN jest do wy-
pożyczenia. Batorego 11,
parter lewy. 46621

KUPIE młodego z nade-
żdzonych płosków, białego z
złotą główką, ciemno oczy-
długi włos. Maczna nr. 25.
46560;

SUKNIA, granatowa welna
płaszcz dla panienki oka-
zyjnie sprzedam. Sykstus-
ka 50, II. p. 46576;

24 milionów dolarów

warta jest pewność prezerwatyw, nabytych w Perfumerji S. FEDERA, Lwów, ul. Sykstuska 7. Tak twierdzą stanowczo dotychczasowi P. T. Odbiorcy. Kto zaś jeszcze w to wątpi, raczy się sam przekonać, że coś tak świeżego, ciekawego i bezwzględnie pewnego jeszcze nie było! — Zajmujący cennik z 5-ciu wzorami za złotych 2'50 (z prowincji w znaczkach poczt.). — Wysyłka pocztowa bezwzględnie dyskretna. — Tuzin 2' 4-, 6-, 8-, 9-, 12-. Perfumerja S. FEDERA, Lwów, ulica Sykstuska 7 (dom własny). 5939

SEMINARZYSTKA poszu-
kuje lekcji do dzieci z
klas normalnych. Listy do
Adm. Wieku Nowego pod
„Lekeje“. 46542

NIEMIECKIEGO, wyucza
szybko, gruntownie magi-
ster germanistyki, konwer-
sacja, korespondencja. Li-
sty pod „Germanista“ do
Adm. Wieku. 46613

Korespondencje

S. W. Zgadnam się na ko-
respondencję. Kazimierz. —
5898

HALLO Dama! ZŁ. Zro-
zumiane. Dziękuje, proszę
wiadomość przez znaj-
omości. Myślami stale
przy Tobie. Pozdrawiam
serdecznie Teka. 46611;

Kupno-Sprzedaż

GARNITURY jedwabne —
kilimowe, Portjery, DY-
WANY, Chodniki. Ceny
oryginalne fabryczne. —
WANK, plac Marjański 5,
I. p. 5568

Z POWODU wyjazdu sprze-
dam urządzenie z pokoju
i kuchni. Jadowiec 6, dom
p. Królikowskiego. 46583

KAMIENICA 2 piętrowa
do sprzedania. Wiadomość:
B. Głowackiego 30. 46567

DOMEK skromny w mia-
steczku lub na wsi (okoli-
ca sucha) z ogródkiem lub
sadem, za gotówkę kupię.
Warnick: kolej w miej-
scu. Piszcie oferty szcze-
gółowe przyjaciu z grze-
czności: Urząd paraf. lac.
p. Żurów. 5904

FUTRO, spód męski (bu-
brzy — teltorze itp.) w
bardzo dobrym stanie Ku-
pię okazujnie. Zgłoszenia:
Bianucha, Lwów, Szw-
ezenki 1. 46556;

6 DYWIZJON SAMOCHODOWY.
Zaś. do L. 6093/30.

Lwów, dnia 19. listopada 1930.

PRZETARG USTNY.

6 Dywizjon Samochodowy sprzeda w drodze
przetargu ustnego jeden samochód osobowy „Tatra“.
Przetarg odbędzie się w dniu 10. grudnia we Lwo-
wie, przy ul. Janowskiej 120, o godz. 10-tej.

Informacyj udziela re'erent techniczny Parku
6 Dyonu Samoch. we Lwowie, ul. Janowska 120.

Dowódca 6 Dyonu Samoch.
DAMSKI ppłk.

SWETERY, BIELIZNA —
Pończochy, Rękawiczki, —
Reiturski, najtaniej sprze-
daje Magazyn, Batorego 6.
46272;

HARLEY — DAVIDSON
18 H. P., dwa osobowa
przyczepka, światło, nowy
typ, okazujnie sprzedam.
Fensterstein, pl. Solskiego 21;
46192

PIRANKI wprost u WY-
TWÓRCY, muszą być naj-
tańsze. WANK, plac Ma-
rjański 5, I. p. 5913

RZĄDKA OKAZJA! Dwie
realności Szeptychy 20/22
na wyjątkowo dogodnych
warunkach, sprzedam. In-
formacje: Adw. Bibelman-
Fabian, Akademicka 1, 16;
46525;

Chorzy na płuca

kofeiny, działającej ujemnie na serce i nerwy.
Natomiast kawa Hag, bezkofeinowa kawa ziarnista
jest zupełnie nieszkodliwa. Dlatego pijcie zawsze

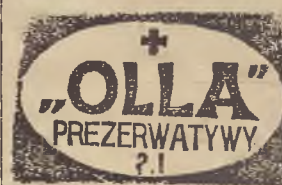
KAWĘ HAG

wytrzeć się muszą zdenerwo-
wania. Również i przed skut-
kami nadmiernego używania



REKORD
w taniości
osiągnięto**Zróżło Pończoch „HALA“****RYNEK 14**
POŃCZOCHYobok przyst. M. K. E.
w kler. Łyczakowa.
wełn. ang. Zł. 1.75, 2.50 i 3.50.
Jedw. „BEMBERGA“ Zł. 5.50.**„PEPEGE“****POLSKI
PRZEMYSŁ
GUMOWY
TOW. AKC.
GRUDZIĄDZ.**podaje do łaskawej
wiadomości, że**Śniegowce
i kalosze**w wielkim wyborze i naj-
nowszych modelach są
do nabycia hurtownie
i detalicznie po cenach
i kondycjach fabrycznych
u firmy:**I. Schleier**

Główny skład obuwia

Lwów, Legionów 35, tel. 10.07**LOKALE****POMIESZKANIE** cztero-
pokojowe, komfortowe, wy-
najme. Bogdanówka nr. 2
Stalmeister. 46526**POKÓJ**, osobno wejście —
ciepły, frontowy dla izr.
Ul. Strzelecka 4, II. p. —
drzwi 8. 46534**WSPÓLNY** pokój dla pan-
ny. Wronowskich 8, II. p.
18 drzwi, oficyny. 46548**POKÓJ** umeblowany, for-
tepien, osobno wejście, —
elektryka, do wynajęcia.
Gospodarz, ul. Hoffmana 11
46549**STANCJA**, suteryny —
czyszczalny, do wynaj-
ęcia. Zielona boczna 93 C
Siemasz. 46550**3 POKOJOWE** mieszkanie,
komfort, za czynszem mie-
sięcznym i kaucją do wy-
najęcia. Ul. Tarnowskiego
nr. 38, Kosiński, od 3-5;
46551**LOKAL SKLEPOWY** ul.
Tarnowskiego 38, do wy-
najęcia. Kosiński, od 3-5;
46553**POKÓJ**, kuchnia i dwa
pokoje z kuchnią, ciepłe,
słoneczne, przystanek tram-
wajowy, za rocznym czyn-
szem do wynajęcia. Zgło-
szenia ul. Listopada 1. 75
parter. 46181**DO WYNAJĘCIA** na przed-
mieściu pokój, kuchnia, z
przynależnościami, soli-
dny. Listy Adm. Wiek
pod „Mieszkanie”. 46553**3 POKOJE**, kuchnia z me-
blami, II. p., czynsz ro-
czny. Śródmieście, odnaj-
mę i 3 pokoje, kuchnia,
i lokal szewski z mieszka-
niem. Wiadomość: Omiara
ska 30, I. p. 46627**POKÓJ** umeblowany, dla
akademików, osobno wej-
ście. Wiadomość: Właści-
cielka, Żulinskiego nr. 3;
46623**POSZUKUJE** pokoju ume-
blowanego dla bezdzietne-
go małżeństwa na jeden
miesiąc. Zgłoszenia: Zimo-
rowicza 22, I. p., na lewo
między 10-12. 46631**3 POKOJE**, kuchnia, pełny
komfort, boczna Listopada
czyszczalny miesięczny, do wy-
najęcia. Wiadomość telef.
6-90. 46633**MIESZKANIE** komfortowe
pokój, kuchnia, przedpo-
kój, zaraz do wynajęcia.
Wiadomość: Kącik nr. 18,
I. p., m. 5. 46637**MIESZKANIA** 1 i 2 po-
kój, pełny komfort za ro-
cznym czynszem do wy-
najęcia. Wiadomość u do-
zorcy Boczna Dekera 4;
46638**FRONTOWY** ładny pokój
zaraz do wynajęcia. Ul.
Zamojskiego 4, drzwi 4;
46603**DO WYNAJĘCIA** cały dom
lub częściowo. Zamarsty-
now, ul. Konopnickiej 17;
46607**POKÓJ** umeblowany, fron-
towy, do wynajęcia. Ulica
Kochanowskiego nr. 40, —
parter prawy. 46613**POKÓJ** duży słoneczny,
frontowy z kuchnią, wy-
najme. Lenartowicza 1. 10,
II. p. 46645**PANIE** znajdują mieszkanie
przy samotnej osobie. Ul.
Bałowego 11, przez podwo-
rze, drzwi 14. Zgłoszenia
do wpół do 3-ej. 46592**DWA** mieszkania po 2 po-
koje ewent. z dostawioną
kuchnią. Telefon 85-80,
od 14-15, Pasieczna nr. 20
46604**POKÓJ**, kuchnia i dwa
pokoje z kuchnią, ciepłe,
słoneczne, przystanek tram-
wajowy, za rocznym czyn-
szem do wynajęcia. Zgło-
szenia ul. Listopada 75,
parter. 46570**2 POKOJE** umeblowane,
z osobną łazienką, z u-
trzymaniem lub bez, do
wynajęcia od 1. stycznia.
Czeresniowa 4, Kolonja
oficerska. 46396**DO WYNAJĘCIA** 1. gru-
dnia umeblowane 2 lub 1
pokój, słoneczne, wchód
osobny, komfort, willa w
ogrodzie. Telef. 154. 46431**PIĘKNE** dużo 3 pokojowe
mieszkanie z pełnym kom-
fortem, zaraz do wynaj-
ęcia. Wiadomość: Kadecka
nr. 12 u dozorczy. 46510**1, 2 i 3 POKOJOWE** mie-
szkanie z pełnym kom-
fortem do wynajęcia przy ul.
Tarnowskiego 41. Wiado-
mość na miejscu od godz.
9-10 i 2-3. 46620**POKÓJ** dla rz. kat. pań
do wynajęcia. Łazarza 5,
I. p. 46616**OKAZIŚCIEL** tego ogłosze-
nia otrzyma w hotelu
„City” Lwów, Sykstuska 4
20 proc. opustu od normal-
nej ceny pokoju. 46623**WSPÓLNE** pomieszkano-
cie dla panny do wynajęcia.
Król. Jadwigi 6, drzwi 16.
46571**WYNAJME** pokój, kuch-
nia, komfort. Bandurskie-
go 9, boczna Gipsowej. —
46574**PIĘKNY**, frontowy pokój
niekrepujące wejście, tram-
waj, odpowiedni dla przy-
jezdnych, zaraz do wynaj-
ęcia. Zielona 6, parter —
drzwi 3. 46575**POKÓJ** z osobnym wej-
ściem, Sobieskiego nr. 10,
II. p., zaraz do wynajęcia
46577**ZA** wypożyczenie 400 dola-
rów, dam jedno izbowo
mieszkanie z wiktami przy
samym przystanku tramwa-
jowym. Listy Adm. Wiek
pod „Przystanek”. 46579**POKÓJ**, niekrepujące wej-
ście od klatki schodowej,
umeblowany, od 10 rano
do 9 wieczór, poszukiwa-
ny. Listy z podaniem ceny
pod „Dojeżdżający” Adm.
Wiek. 46588**POBLIŻE** Województwa —
ładny umeblowany pokój,
częściowe utrzymanie, oso-
bne wejście. Telefon 84-75
46554**PRZYJMĘ** pana na wspólnie
mieszkanie z całym u-
trzymaniem za 100 zł. —
miesięcznie. Wiadomość ul.
Kopernika 43, we fryzjer-
ni. 46557**DO WYNAJĘCIA** pokój
duży, frontowy, ume-
blowany, komfort, dla soli-
dnego pana. Kopernika 30,
I. p., drzwi 2. 46561**POKÓJ** umeblowany, oso-
bne wejście, komfort, od
1. grudnia do wynajęcia.
Mikolaja Reja 9, II. p.,
pukać. 46566**POKÓJ** duży, elegancki,
komfortowy, z fortepia-
nem, dla dwóch panów —
lub pań zaraz do wynaj-
ęcia. Kochanowskiego 26,
III. piętro, drzwi na lewo
46580**DO wynajęcia** od 1. gru-
dnia duży ładny pokój
umeblowany, słoneczny za
80 zł., drugi mniejszy za
60 zł. Wiadomość telefon
38-77. 46581**SKŁEP** i pokój z kuchnią
zaraz do wynajęcia na
Persenkówce. Wiadomość u
p. Mazura na miejscu. —
46582**POKÓJ** kawalerski ume-
blowany, z niekrepującym
wejściem z klatki schodo-
wej, natychmiast do wy-
najęcia. Heninga nr. 28,
I. p. 46585**ZARAZ** do wynajęcia, sło-
neczny, duży przy tram-
waju, 1 pokój kawalerski
z przedpokojem i klozetem
osobnym, umeblowany lub
nieumeblowany ul. Boczna
Snopkowskiej 3. I. piętro,
(koniec Wołowskiej, nowy
dom). 46586**POKÓJ** umeblowany kultu-
ralnym. Zamojskiego nr. 1
I. p., drzwi 8 (popołudniu)
46587**POKÓJ** słoneczny, fronto-
wy, umeblowany, zaraz —
lub od pierwszego do wy-
najęcia. Potockiego 1. 102,
II. p. na prawo. 46479**Spec. chorób skór., wener. i kosmetyki**
Dr. ROMAN DOLNICKI ord. od 3-6 ul.
Głęboka i 10.
(parter). Lampa kwarcowa, Dlatermja. 46366**Specjalista chorób płuc, serca i żołądka****Dr. FELIKS HAHN****ULICA LISTOPADA 30. — Telef. 84-48.**
Roentgen — Lampa kwarcowa. 44591**Specjalista chorób kobiec. i akuszer****Dr. N. Graf** Lwów, Kopernika 11.
Telefon 24-70. 45292**Specjalistka chorób skór. i wener. b. Sek. Państw.**
Szpitala Powszechnego **Dr. FRISCH-SAWICKA**
ordynuje dla kobiet od 2-6 ulica Łozińskiego 9
(naprzeciw Kawiarni Szkockiej), telef. 81-03. 46331

Ależ!...

„OLLA“
przecież
znacznie
lepsze!

5359

Szczęśliwe obrączki ślubne

złote 14 karat. od zł. 9 tylko u znanej firmy

B. Grünberg Lwów Sykstuska 4**MEBLE**wszelkiego rodzaju, w wielkim wyborze, za gotówkę
i na dogodne warunki poleca najtaniej**Magazyn Steil i Ska** Lwów, Kazimierzow-
ska 28. Telef. 64-13.
Towary doborowe. 5847 Ceny niskie.**Do przepisywania na maszynie**przyjmuje **Biuro M. Kozłowiej**, Potockiego 47.
Tel. 34-72. Wykonanie tanie, szybkie i staranne. 5897**GRAMOFONY I PŁYTY**krajowe i zagraniczne, oraz **PŁYTY**
ostatnie przeboje od zł. 4 — poleca
Malwina Rosenman Lwów, Jagielloń-
ska 17, tel. 17-25.
Warunki najdogodniejsze. 5904**Wszystkie szczęśliwe małżeństwa**
zakupili **OBRAČZKI ŚLUBNE**
u **GUTTERMANA**, Sykstuska 14. 5674**GRAFOLOGINI „SARMENT“**przyjmuje od 11-1 i od 5-8 ul. **GOŁABA 10.**
(boczna Hoffmana), II. p. drzwi lewe. 46491**OTOMANY**

kanapy, materace i najlepsze wyroby tapicer. p.p.

5 Zł.

tygodniowo — tylko u firmy 5669

Gottlieb i Gefall Lwów — ulica 3
GRODZICKICH